Dzisiejszy numer zawiera 28 stron druku i kosztuje 30 gr., gdyż zawiera a) Kurjer literacko-naukowy oraz b) Specjalny dodatek tygodniowy, ilustr. fotograficznie.

Nal. poszt. opł. rycz.

Wydanie: F

Cena numeru w Krakowie: 30 gr. na prowincji

ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

PRENUMERATA WYNOSI
W Krakowie bez odnoszenia zł. 6—
W Krakowie z odnoszeniem zł. 7·40
Na prowincji . . . . . zł. 7·40
Zagranicą . . . . . zł. 10·—

Rekopisów nie zwraca się. | Założyciel i Naczelny Redaktor: Marjan Dąbrowski. | Naczelny Redaktor przyjmuje w poniedziałki i soboty od 1—2 pop

Telefony: 1198, 3342, 4450. Dla rozmów międzymiast. Redakcji 3292.

Kraków, ul. Basztowa L. 18.

Konto czekowe Nr. 140.725 (Warszawa), 400.300 (Kraków). Konto tyrowe: Ziemski Bank Kredytowy — Kraków.

Rok XVII. Kraków, poniedziałek 5 lipca 1926. Nr. 182.

Przecudne ręce

delikatne jak puch, białe jak alabaster osiągniesz, używając stale

ELIDA

COLDCREAM CITRON

jedynie odświeżającego

233F

ZDRÓJ ŻYWIECKI
ZNAK TOWAROWY
Z ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU
W ŻYWCU

Polskie Towarzystwo Radjotechniczne
Sp. akc. Zarząd i Dyrekcja: P. T. R.
Warszawa-Mokotów, ul. Narbutta 29
tel. 182-16, 182-17, 38-80, 38-83.

Własne fabryki:
Radjo Radjotechniczna Lamp katodowych Mechaniczna. Radjo

Firmy Sprzymierzone:
Marconi's Wirelees Telegraph Co. London, Société Française Radioelectrique, Paris. Sterling Telephone and Electric Co. Ltd. London.

Sklep Detajliczny i Salon Pokazowy:
WARSZAWA — Hotel Europejski, Plac Saski, telefon Nr 38-86. 257 k

Energiczni przedstawiciele i odsprzedawcy we wszystkich miejscowościach poszukiwani.

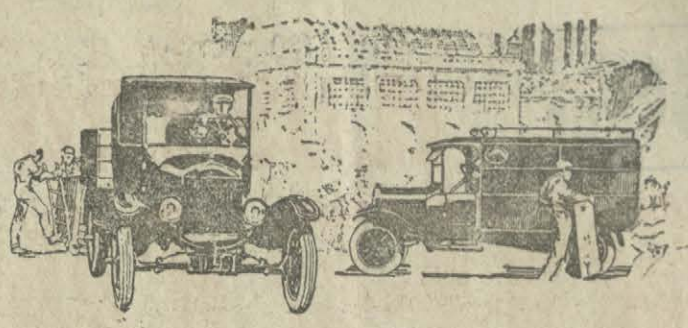

.....bez uszkodzeń.

Uszkodzenie samochodu podczas spaceru jest tylko przykre; podczas przewozu towarów lub wogóle podczas jazdy w interesie uszkodzenie oznacza stratę pieniężną.

Samochody towarowe lub ciężarowe nie powinny doznawać jakichkolwiek przeszkód w funkcjonowaniu. Samochody te, zbudowane z najlepszych gatunków stali, winny być technicznie zdrowe i zawsze jednakowo pełnić swą służbę, krótko mówiąc, muszą to być możliwie najoszczędniejsze samochody, działające bez zarzutu pod każdym kierowcą.

Co drugi samochód ciężarowy lub towarowy na świecie jest Ford; łączy on w sobie taniość z najlepszą jakością.

Demonstracje i obejrzenie podwozi, nie obowiązujące do kupna oraz informacje co do nadwozi u najbliższego przedstawiciela Forda.

247 k Ford

UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE FORDA we wszystkich większych miastach Polski.

P. 61.

Longines
385
PRECYZYJNY ZEGAREK światowej marki do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich

Wakacyjny KURS KROJU
na zniżonych warunkach dla pań nauczycielek, seminarzystek i innych, zaczunie się dnia 5-go lipca w lokalu koncesj. kursów kroju i szycia 113 g
J. ZABIELSKIEJ, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 7.
Wpisy codziennie od 9 rano do 12 i od 4 do 6 tej popoł

KILKASET NAGRÓD
pieniężnych i cennych upominków przyznała Sp. Akc. „ALTESSE-WISŁA" stałym konsumentom światowej sławy gilz i bibułek do papierosów
„ALTESSE-MOKKA" 234k

„Po siedmiu tłustych „wiecowych" latach.

Do źródeł niemocy partyjnej w Polsce.

Kraków, 4 lipca.

Co legło właściwie na moście Kierbedzia i Poniatowskiego w dniu 12 maja 1926? Entuzjaści zamachu powiadają: **sejmowładztwo, korupcja i demoralizacja.**

Prawicowi przeciwnicy wypadków mówią: **praworządność i apolityczność armji,** — lewicowi krytycy rozwoju wypadków skarżą się: **demokracja parlamentarna,** jako podstawa ustroju państwa.

* * *

Nie będziemy w tej chwili zastanawiali się, czy i które twierdzenia są słuszne, a jeśli tak, to w jakim stopniu odpowiadają one rzeczywistości. Zacytowaliśmy je tylko dla scharakteryzowania nastrojów. **Sami chcemy zwrócić uwagę na inną ofiarę zajść majowych** — ofiarę zupełnie niewątpliwą, a pokrywaną przez **prawicowych i lewicowych krytyków zupełnem milczeniem,** podyktowanem zresztą zupełnie zrozumiałymi względami.

Ofiarą tą, leżącą już na marach, to siła i organizacja partyj politycznych w Polsce!

W okresie **sejmowładztwa,** gdy posłowie i senatorowie decydowali nietylko o losie ministrów o ogólnej polityce władz centralnych, ale także o nominacji każdego urzędnika, o każdej subwencji państwowej i o każdym przyznawanym kredycie — organizacje partyj politycznych w kraju były **silne i zwarte** a pod sztandarami partyjnymi **gromadziły się tłumy.**

W mieście kadry organizacyjne stanowiły **związki i zrzeszenia zawodowe.**

Na wsi obraz był bardziej prymitywny: sztandar partyjny **trzymał poseł,** a zwolennicy partji grupowali się **wokół niego.**

Mijał miesiąc za miesiącem, mijał rok za rokiem, zbliżać się już począł **okres wyborczy, a** posłowie wszystkich stronnictw, zwłaszcza wiejskich, rośli w dumę, **patrząc na coraz to liczniejsze szeregi swych zwolenników.**

Skąd posłowie czerpali tę pewność, iż siły ich rosną, a kadry ich zwolenników zwiększają się?

Sprawdzianem były wiece!...

* * *

Od początku istnienia państwa polskiego kraj cały ogarnęła **mania wiecowania.** Każde Mysikiszki, Wielkie Doły, czy Wólka Dziadowska widziały co tydzień panów „suwerenów", którzy (mając wolne bilety jazdy na wszystkie linje kolejowe Rzeczypospolitej) objeżdżali państwo od kresów wschodnich do zachodnich, **sprzedając na wiecowych jarmarkach świecidełka swych partyjnych kramików.**

Po miastach szał ten był stosunkowo „umiarkowany", ale na wsi wyprawiano już **istne orgje!**

Kilka stronnictw chłopskich walczyło **o chłopską duszę i chłopską kartkę wyborczą,** kilka stronnictw ludowych lub zwących się ludowemi **licytowało się w obietnicach i rozwydrzało spokojną ludność pragnącą porządku i spokoju.**

Chłopu opowiadano co tydzień **o wielkiej polityce,** o intrygach kuluarowych, o konieczności obalenia rządu i o dobrodziejstwach partyjnych programów, a że w niedzielę ma czas wolny, chodził masowo na wiece i słuchał.

Świadomość wszechwładzy posłów powiększała jeszcze frekwencję wiecową i podnosiła temperaturę **sztucznego i pozornego zapału** dla panów posłów, senatorów i dla partyjnych sztandarów. Wytworzyły się na wsi dwa typy: 1°) rozpolitykowanych **agitatorów** wiejskich i 2°) **statystów wiecowych,** którzy mieli „robić tłum". Posłowie zaś wracali w poniedziałek do Warszawy syci laurów i chwały, **a pewni przyszłego zwycięstwa.**

Cóż potem, przez cały tydzień robili w Warszawie? **Czy pracowali na komisjach i w Sejmie nad zmontowaniem państwa, czy starali się o dobre ustawy, czy bronili prawdziwych interesów żywotnych ogółu swoich wyborców?**

Nie! — **politykowali, intrygowali, wysadzali z siodła niewygodnych sobie urzędników, łazikowali po ministerstwach za różnymi interesami własnymi i swoich przyjaciół!**

Taki żywot „człowieka poczciwego" pędził przeciętny pan poseł do soboty, poczem siadał na pociąg i znowu — **jechał na wiec...**

* * *

Niektóre stronnictwa kilka razy zasiadały w rządzie, **a na wszystkie rządy miały wpływ bardzo poważny.**

Jak **wyzyskały** te swoje rządy i swoje wpływy?

Mogły były przeprowadzić reformy, za które cały kraj byłby im wdzięczny, podnieść **kulturę gospodarczą kraju,** pchnąć jego rozwój na nowe drogi!

Gdyby tak się stało, mogliby też posłowie tych stronnictw nie jeździć co tydzień po wiecach, ale **potem — po długim okresie uczciwej działalności, stanąć na sejmikach relacyjnych i powiedzieć:**

Oto jesteśmy, którzy pracowali oto przynosimy wam realne skutki naszej pracy, osądźcie nas po naszych czynach!

Tak robili posłowie **przed wojną.** Sejmik sprawozdawczy był wtedy **rzadkością,** był wypadkiem, który zdarzał się raz na kilka miesięcy w chwilach **szczególnie ważnych!** Ale wówczas istniała też **powaga poselska,** a na takim sejmiku relacyjnym wszyscy w skupieniu słuchali, co reprezentant ludu mówi swoim wyborcom.

Nasze stronnictwa po wojnie wolały wejść na drogę łatwiejszą: **wieców w niedzielę, intryg i interesów w dni powszednie!**

* * *

Uderzył grom majowy, i cóż się stało?!

Stronnictwa pozostały bez armij, generałowie partyjni bez żołnierzy! W miastach, gdzie żyje albo inteligencja, albo też gdzie ośrodkami stron

Mówicie, że nasze obuwie jest tanie i mimo to doskonałe
Wspomnijcie o tem waszym znajomym, a liczba bezrobotnych będzie malała

Fabryka obuwia **Marko**

256 k

nictw są — jak powiedzieliśmy — związki i zrzeszenia zawodowe, klęska ta **nie jest tak jawną.** Na wsi natomiast przedstawia się ona **niesłychanie jaskrawo.**

Wielkie stronnictwa, w które uderzono w dniach majowych, są **prawie nieczynne.** Robi to wrażenie, jakby cios trafił **w próżnię!** Gdzież są ci chłopi, zwerbowani na tysiącach wieców, **gdzież to morze głów** koło sztandarów partyjnych?

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie...

Dziś na wsi szaleje **orgja innych wieców, inni hetmani** partyjni gromadzą tłumy wokół swych niedzielnych trybun Jesteśmy pewni, że gdy **przeciwko nim zwróci się cios,** to skutek będzie **taki sam,** jak ten, o którym poprzednio mówiliśmy. **Trybuny opróżnią się, tłumy zniknął!**

Źródłem tej niemocy partyjnej jest **instynkt naszego ludu.** Instynkt ten powiada mieszkańcowi polskiej wsi tak jak zresztą i mieszkańcowi miast polskich, że **jego dobrobytu i przyszłości nie zabezpieczą partyjne wiece,** że ci, którzy co tydzień walczą **o jego duszę, nie pracują dla dobra państwa, a tem samem i dla jego dobra,** ale na cześć i chwałę **partyjnych kramików, z których sami kramarze żyją i utrzymują się.** Stare przysłowie ludowe powiada, że „zakrystjan żyje z kościoła", partyjni zakrystjanie żyją **z partyjnych kapliczek....**

Tę prawdę, może twardą, może dla wielu przykrą objawiał **głos wewnętrzny** przeciętnemu wyborcy, gdy po chwilowem podnieceniu wiecowem wracał do czterech ścian swojej izby.

Czego zaś nie powiedział instynkt, tego dokonało **doświadczenie długich lat siedmiu — owych siedmiu lat tłustych dla partyj, ale jakże chudych dla kraju i jego ludności!...**

Ilumindcja kościoła OO. Franciszkanów w Krakowie.

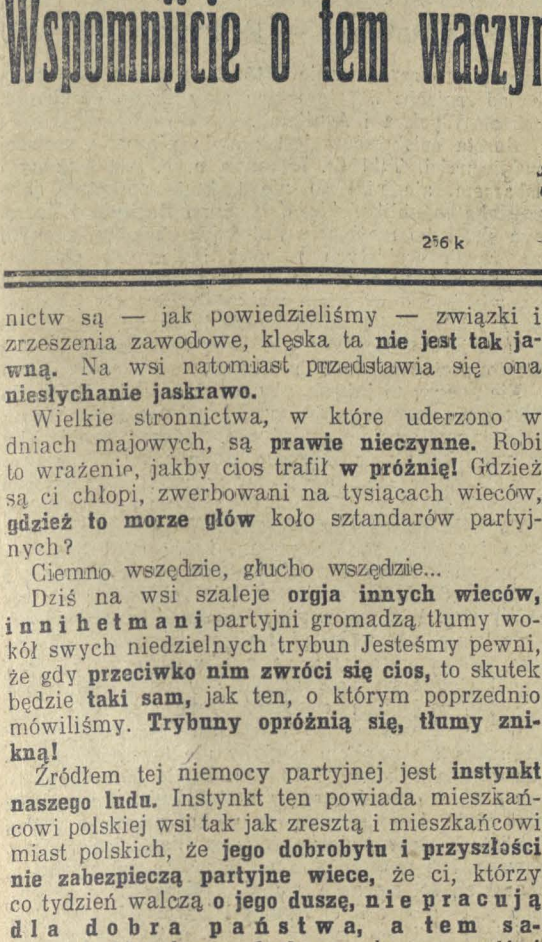

W związku z uroczystościami z powodu 700-lecia zgonu św. Franciszka z Assyżu — iluminowany jest wspaniale setkami lampek elektrycznych kościół OO. Franciszkanów w Krakowie.

DENTYSTYCZNE złoto, luty łatwotopne najlepszej jakości
marki **„DENTOR"** poleca po **zniżonej cenie**
S. VOGLER, Kraków, Grodzka 31, tel. 4349
Cennik na żądanie! 262 kCennik na żądanie.

Generalna ofensywa komunistów
przeciw Polsce i Marsz. Piłsudskiemu.
Komintern niezadowolony z taktyki komunistów polskich w dniach majowych. — Nasi „rodzimi" bolszewicy wykonują pokornie nowe polecenia Moskwy.
Z tajników komunistycznych w Polsce.

Kraków, 4 lipca.

Przywódcy **Komunistycznej Partji Polski** mają wciąż **pecha.** Ciągnąc się niewolniczo w ogonie **czerwonej międzynarodówki,** spaźniają się oni ustawicznie i nie mogą w żaden sposób nadążyć za **każdą nową woltą taktyczną Kominternu.** Wobec tego ich taktyka, zresztą aż do przesady zgodna z tem, co jeszcz **wczoraj** nakazywały władze moskiewskie, jest bardzo często sprzeczną z dzisiejszym kursem politycznym Moskwy.

Na tem tle powstają z obu stron, tak na **Olimpie moskiewskim,** jak i wśród naszych komunistów, **ciągłe rozczarowania,** wzajemne **wyrzuty** i ustawiczne **rozżalenie.** W rezultacie od czasu do czasu Komitet Wykonawczy III Międzynarodówki, a więc pan **Zinowjew** we własnej osobie i przez swoich zagranicznych agentów, **wkracza z wielkim hałasem,** strofuje jak niepojętnych uczniaków **„polskich" komunistów,** prostuje na moskiewski sposób ich ścieżki, by z pustyni błędów, wyprowadzić ich ponownie na „bity szlak prawowiernego leninizmu".

Komitet Centralny Kom. Partji Polski z początku zazwyczaj stara się **demonstrować swój upór,** bronić swoich pozycyj, ale czyni to raczej **dla pozoru.** Już w parę tygodni później bije **się ze skruchą w piersi** na konferencjach moskiewskich i znowu idzie pokornie w **nowe ślady swych mistrzów.**

Historja ta **powtórzyła się już kilkakrotnie.**

Tak było w **grudniu 1924** roku, gdy V konferencja III Międzynarodówki rękoma **Domskiego** likwidowała **„prawicowe"** (!) **kierownictwo** polskich komunistów **(Warszawski, Walecki, Stefański)** za rzekomy **oportunizm** i sprzeniewierzenie się tradycjom leninizmu.

Tak było również i w **grudniu 1925** roku na 4-tej konferencji Kom. P. P., oraz na **marcowej** konferencji III Międzynarodówki, gdy z kolei **Stefańskiemu** i **Jerzemu Leszczyńskiemu** przypadło w udziale **likwidować „schizmę" ultralewych,** z pod znaku **Domskiego, Leńskiego** i S. **Osińskiej.**

Podobnie dzieje się i dzisiaj, gdy **znowu stanowisko, zajęte przez Kom. Partję Polski,** w związku z **wypadkami majowemi,** spotkało się z najostrzejszą **krytyką moskiewskiej centrali. Zinowjew, Karol Radek, Stalin, Ernest Thälmann,** wszyscy oni są **pełni gniewu i rozpaczy z powodu błędów swych warszawskich współwyznawców.**

Zdradliwe zalecanki
w dniach majowych.

O cóż właściwie chodzi?

W krytycznych dniach majowych Komitet Centralny Kom. P. P. wezwał **komunistów do poparcia wystąpienia Marsz. Piłsudkiego,** gdyż, jak głosiła odnośna rezolucja komitetowa: „w tej walce miejsce rewolucyjnych robotników znajduje się w szeregach przeciwników rządu, faszyzmu i kapitalistów". — Czyniono to, rzecz naturalna, ze **zdradliwą myślą,** by cały ruch **wypaczyć, wyrwać inicjatywę** z rąk jego dotychczasowych kierowników i **pchnąć wzburzone masy na drogę rewolucji socjalnej.**

Następne wypadki wykazały jednak niedwuznacznie, że te **nadzieje komunistów były zupełnie nieuzasadnione,** a ich pobożne życzenia pozostały i nadal tylko **życzeniami.** Mimo największych wysiłków wodzów komunizmu, wypadki majowe rozegrały się nieomal **wyłącznie w łonie i siłami armji,** a w przebiegu wypadków żywioły komunistyczne **w żadnej mierze nie zostały dopuszczone do głosu.**

Moskwa gniewa się...

Gdy tak widoczne niepowodzenie spotkało w maju Kom. Partję Polski, w władzach centralnych Kominternu i w moskiewskich kołach politycznych dały się słyszeć **bardzo ostre głosy potępienia pod adresem wodzów polskiego komunizmu.** Szczególnie gwałtownie atakowano posła Adolfa **Warskiego-Warszawskiego,** jako leadera komunistycznej frakcji sejmowej Miarodajne czynniki III Międzynarodówki przeciwstawiły polityce centralnego komitetu Kom. P. P. **swą własną linję polityczną.** Przewidywała ona dwa następujące kolejne etapy: 1°) pierwszy poświęcony „intensywnej pracy celem rozbicia iluzyj", jakie — zdaniem komunistów — „niesłusznie" wiążą masy z nazwiskiem **Piłsudskiego,** oraz 2°) drugi — przeznaczony **na otwartą i bezwzględną walkę jednocześnie na dwa fronty,** zarówno przeciwko M. **Piłsudskiemu,** jak i przeciwko **„polskiemu faszyzmowi",** którem to mianem prasa i sfery moskiewskie zwykły nazywać **prawicowe** ugrupowania polskie.

Odwrót i fala idjotycznych „zarzutów".

Po otrzymaniu **bardzo ostrej admonicji** z Moskwy, centralny komitet Kom. Partji Polski już po zakończeniu wypadków majowych gwałtownie **zmienił front i rozpoczął intensywną akcję w kierunku zwalczania popularności Marszałka Piłsudskiego w masach robotniczych.** W odnośnej rezolucji centrala partji komunistycznej wysuwa cały szereg demagogicznych zarzutów przeciwko Marsz. Piłsudskiemu, jak naprzykład: „że ani w dniach walki, ani po swem zwycięstwie nie uwolnił on z burżuazyjnych (?!) więzień robotników i włościan, którzy zostali uwięzieni za zwalczanie wyzyskiwaczy i gnębicieli (?!) i nie wsadził na ich miejsce przynajmniej choć jednego faszysty (?!), natomiast pospieszył niebawem uspokoić (?!) obszarników i kapitalistów i zaproponował im pojednanie; Piłsudski nie myśli znieść okupacji (?!) zachodniej Ukrainy i Białej Rusi itp.

Oto ten stek **nonsensowych** postulatów i zarzutów, jakim karmi swych bezkrytycznych czcicieli **komunizm polski.** Słowem w ciągu niespełna tygodnia to samo wystąpienie majowe i te same osoby zmieniły w oczach centralnego komitetu Kom. Partji Polski **zupełnie swój charakter,** przeistaczając się **z przeciwników faszyzmu w jego typowych przedstawicieli.** Rzecz naturalna, że hasła wysuwane tak za pierwszym razem, jak i po wypadkach majowych były rzucane przez **komunistów** w masy jedynie z taktycznych względów i w żadnej mierze **nie odpowiadają ich szczerym poglądom** na zaszłe wypadki. Gdy sądzili, że była nadzieja doprowadzenia wypadków majowych do **rewolucji socjalnej,** wtedy ze strony komunistów reklamowano je jako **„walkę z faszyzmem",** gdy zaś ta nadzieja zawiodła nazwano cały ruch... **faszyzmem.**

Na szczęście masy robotnicze **kpią sobie** z bolszewickiej propagandy.

Mężem opatrznościowym — Łańcucki!

Wspomniana rezolucja centralnego komitetu Kom. Partji Polski wysuwa swego „opatrznościowego" człowieka. Jest nim... **Łańcucki.** Próżno szukalibyśmy jakichś dowodów i umotywowania tego stanowiska. Dlaczego właśnie **Łańcucki** miałby być **dyktatorem z ramienia „ludu pracującego",** gdy cała jego dotychczasowa działalność wykazała wyraźnie brak jakichkolwiek **kwalifikacyj** na męża stanu nawet bolszewickiego autoramentu? Tego odezwa nam nie mówi. Komuniści mają to do siebie, że **nie lubią się bawić w logiczne rozumowania** dla usprawiedliwienia swej działalności, wolą natomiast podawać swe doktryny na wiarę, jak objawienie, jak niezaprzeczalne pewniki.

Radek i Axel o „zagadce" Piłsudskiego.

Tuż po wypadkach majowych rozpoczęła się też prowadzona na wielką skalę propagandowa akcja **sowiecka,** skierowana przeciwko M. Piłsudskiemu w prasie komunistycznej **całego świata.** Dwukrotnie za pióro chwyta **Karol Radek,** za jego przykładem idą Ernest **Thälmann i Axel.**

Wszyscy trzej umieszczają **tasiemcowe** artykuły w prasie, poświęcone w głównej mierze omówieniu **tej roli, jaką w wypadkach majowych odebrał Marsz. Piłsudski.** Zdaniem Radka nie jest on wykładnikiem **żadnych konkretnych sił społecznych,** gdyż „nie jest on uosobieniem walki klasowej przeciwko obszarnikom i klerykalizmowi, których więzów do dziś dnia naród polski nie zrzucił; (?) tak samo nie jest on wyrazem walki odważnego proletarjatu polskiego o socjalizm; tem mniej nie wyraża on walki burżuazji polskiej przeciwko socjalizmowi". Nie mogąc wtłoczyć indywidualności M. Piłsudski w jakieś zrozumiałe dla siebie szablonowe, typowe bolszewickie ramy, — Radek staje przed nią i woła w osłupieniu: **„Cóż właściwie oznacza postać Piłsudskiego?"**

Na to pytanie pospiesza mu z odpowiedzią pan **Axel,** pod którem to pseudonimem ukrywa się jeden ze znanych **komunistów warszawskich.** *) Pisze on, co następuje:

*) Dlaczego bolszewik warszawski podszywa się pod pseudonim znanego publicysty polskiego, przebywającego w Genewie, a zasilającego swymi artykułami „I. K. C." — to już jego sprawa. Czyżby chciał kogokolwiek wprowadzić w błąd?

„Piłsudski uratował dotychczas dwukrotnie kapitalistyczną i obszarniczą (? Polskę. **Pierwszy raz w roku 1918 przez oddanie władzy w ręce burżuazji** i poraz drugi w roku **1920 przez pobicie armji czerwonej.** Dlaczegoż więc nie miał się stać **poraz trzeci** za sprawą Marsz. Piłsudskiego taki sam **„cud nad Wisłą"?** Sny Piłsudskiego o polskiej potędze czynią go już oddawna **jeńcem (?) burżuazji** i ziemiaństwa. Jednak nieszczęście polskich klas posiadających polega na tem, że **ta rola zapory** przeciwko rewolucji, którą sili się odegrać Piłsudski, czyni słabym jego samego" (?!?)

Gdy Radek nie może znaleźć odpowiedniego określenia dla politycznego indywidualizmu Marsz. **Piłsudskiego,** warszawski Axel znajduje w swem prymitywnem rozumowaniu rozwiązanie i tej zagadki. Marsz. Piłsudski — jego zdaniem — „to w samej rzeczy **niekoronowany król chłopów".** Notujemy ten bądź co bądź oryginalny sąd warszawskiego wybitnego komunisty o roli politycznej M. Piłsudskiego.

Jeśli się weźmie pod uwagę, że artykuły **Radka,** pisane o **Polsce** w moskiewskim Kremlu, mają bojowy, agresywny i optymistyczny charakter, natomiast wrażenia **Axela,** oparte głównie na naocznem **badaniu wypadków,** zdradzają od czasu do czasu ukryte **nuty pesymizmu** — to należy przypuścić, iż **odpowiada to zasadniczej różnicy zdań,** jaka zachodzi w **ocenie obecnego stanu politycznego Polski pomiędzy komitetem centralnym Kom. P. Polski a Kominternem.** Faktem jest, że wodzowie polskiego komunizmu są dzisiaj pod **przemożnem wrażeniem tej klęski, jaką ponieśli w maju,** i mimo ciągłych ponagleń ze strony Moskwy, **nie są w stanie rozwinąć dostatecznej inicjatywy w kierunku t. zw. „bezpośredniego działania"** (action directe), do czego pcha ich centrala **Kominternu.** Wraz z p. Axelem nie pozostaje im na razie nic innego, jak pocieszanie się z kwaśnym grymasem tem, że „chłopi i robotnicy, a nawet armja (!!), bardzo prędko rozczarują (?) się co do znaczenia zamachu, dokonanego przez Marszałka Piłsudskiego". Na czem znowu opiera p. Axel tę pewność, **tego nam nie wyjaśnia.**

Dlaczego komuniści głosowali przeciw Marsz. Piłsudskiemu i Prez. Mościckiemu?

Gdy sytuacja polityczna w przededniu wyborów Prezydenta zdawała się wskazywać z całą pewnością, że zostanie nim **Marsz. Piłsudski,** centralny komitet Kom. Partji Polski zalecił frakcji poselskiej głosowanie **przeciwko tej kandydaturze.** W ten sposób komuniści polscy szli za przykładem swych niemieckich kolegów, którzy przy ostatnich wyborach prezydenta Rzeszy woleli poprzeć pośrednio kandydaturę **prawicy** — Hindenburga, niż oddać swe głosy na **kandydata lewicy** — dra Marxa. W odnośnej rezolucji Komitet Centralny motywował to swoje stanowisko względem na to, że Marsz. Piłsudski jest obecnie nietylko kandydatem **lewicy, ale też** i **„polskiego kapitalizmu"** (?) oraz **rządu angielskiego** (?). Piłsudski — to sztandar dyktatury wojennej (!?). Jedynie rząd robotniczo-włościański może uratować Polskę przed awanturą wojenną (?) i zgubą kraju (?). Nie dyktatura Piłsudskiego, ale dyktatura proletarjatu, uratuje Polskę (?).

„Beznadziejny atak trwa..."

Ta rezolucja stanowi punkt wyjścia dla **ostrego ataku,** jaki prowadzi obecnie Komunistyczna Partja Polski przeciwko **praworządności w Polsce.** Próby demonstracyj „bezrobotnych" w Warszawie, tumulty w kilku miastach na prowincji, były **tego wyrazem.** W tej ofenzywie, na szczęście **prowadzonej bez widoków powodzenia,** cała uwaga i główny **wysiłek komunistów jest skierowany przeciwko osobie Marsz. Piłsudskiego.** Jedni czciciele widzą w nim wraz z Radkiem **polskiego Bonapartego,** inni oryginalny typ **faszysty,** wszyscy jednak upatrują zgodnie w jego osobie — **„zaporę przeciwko rewolucji w Polsce".**

Z. K.

Zamach na dyktaturę Primo de Rivery i klęska spiskowców.

Kto organizował spisek? — Dwaj rywale dyktatora. — Przyczyny klęski.

Madryt, 1 lipca.

W piątek o godzinie 6 wieczorem oficjalnie potwierdzono **fakt zamachu,** skierowanego przeciw rządowi **Primo de Rivery.** Dano odrazu do zrozumienia, że chodzi tu o rzecz **bardzo poważną,** jakkolwiek nie uwydatniono całej doniosłości sprzysiężenia. Jest to już **trzeci spisek przeciw dyktatorowi,** ale pierwszy, który kosztował trochę krwi ludzkiej i mógł stanowić istotne niebezpieczeństwo dla obecnego ustroju.

Tymczasem **Primo de Riera wykrył sprzysiężenie** na 24 godziny **przed jego skutkami.** Nie wiadomo jeszcze w jaki sposób policja dowiedziała się o sprzysiężeniu. Powiadają, że przyczynił się do **tego przypadek.** Na ślady spisku naprowadziła mianowicie **rewizja dokumentów jednego z syndykatów robotniczych.** Inni twierdzą, że rzecz wydał jeden ze sprzysiężonych — wymieniają b. posła republikańskiego **Barriobero,** który miał **sprzedać dowody spisku policji.** W każdym razie **szczęście jeszcze raz posłużyło generałowi Primo de Rivera** tak, iż skutku **zamachu uniknął.**

Lista spiskowców **mieni się różnemi barwami.** Są wśród nich **syndykaliści, republikanie, niezadowoleni intelektualiści** i kilku **generałów,** zazdroszczących laurów dyktatorowi. Wojskowymi przywódcami spisku byli: stary marszałek **Weyler,** syn niemieckiego lekarza wojskowego, który przed stu laty wyemigrował do Hiszpanji, oraz generał **Aguilera.**

Marszałek **Weyler,** liczący lat 87, jest nestorem armji hiszpańskiej i nie nadaje się zupełnie do kierowania ruchem, wymagającym dużego nakładu energji. Co się tyczy generała **Aguilera,** to jest on ogólnie uważany za **niezbyt zdolnego oficera,** zazdroszczącego jednak tym wojskowym, którzy się odznaczyli w czasie kampanji marokańskiej. Znany on jest publiczności także i z tego, że on to wymierzył w Izbie posłów **policzek konserwatywnemu prezydentowi ministrów,** którym wówczas był Sanches **Guerra.**

Niewątpliwie generał Primo de Rivera miał także innych **jeszcze przeciwników,** ale kiedy się dowiedziano, że przywódcami spisku są **Weyler i Aguilera,** to nawet przeciwników obecnego dyktatora ogarnęło rozczarowanie, które się wyrażało w oświadczeniach: „Wolę tysiąc razy Primo de Riverę, aniżeli Wyelera i Aguilera".

Reszta spiskowców jest prawie nieznana szerszej publiczności. Taki dr. **Maranon** n. p. jest świetnym lekarzem, ale nikt go nie traktuje poważnie jako **polityka** republikańskiego. Mariano **Benlinre y Tuero,** syn sławnego rzeźbiarza jest **dziennikarzem,** znanym ze swych osobistych polemik i licznych pojedynków. **Marcelino Domingo,** b. poseł republikański jest człowiekiem o wielkiem wykształceniu, ale jako polityk mało wśród współobywateli znany. Ani jedno z nazwisk spiskowców nie było tego rodzaju, żeby mogło pociągnąć za sobą tłumy.

Nie znaczy to **jednak, aby na stanowisku Primo de Rivery nie zagrażało istotne niebezpieczeństwo.** Wszak spiskowcom mogło się udać **wprowadzenie rozdźwięku w armji i obalenie obecnego rządu** przez fakt zaskoczenia. Zdaje się, że spiskowcy mieli **jednocześnie wystąpić także w aWlencji, Barcelonie i w Cordobie.**

Co było celem sprzysiężenia. Według zredagowanego już zawczasu telegramu, który miał być wysłany po udałym zamachu stanu przez Weylera i Aguilera do króla, cuch ten **miał charakter monarchistyczny.** Miał on wskrzesić **wolność konstytucyjną.**

Parlamentaryzm jest jednak w Hiszpanji tak dalece skompromitowany, że niktby zapewne nie zechciał stanąć na barykadach, aby **znieść dyktaturę i znów parlament otworzyć.** Inaczej przedstawiałaby się sprawa, gdyby dyktatura Primo de Rivery kierowała się gwałtem i gdyby nie towarzyszyły jej zewnętrzne sukcesy. Nikt jednak nie może zaprzeczyć, że **w Maroku sprawa stoi lepiej, że waluta hiszpańska idzie w górę,** że w kraju panuje porządek i że Hiszpanja cieszy się za granicą **coraz większą powagą.** Nie można też zaprzeczyć, że dyktatura ma charakter do pewnego stopnia **„ojcowski"** i że daleka jest od wszelkiej **tyranji i krwawych ekscesów.** Przedewszystkiem jednak niema najmniejszego powodu do zastępowania jednej dyktatury drugą, a tymczasem wbrew zapewnieniom spiskowców wprowadziliby oni w razie powodzenia tylko **inną dyktaturę wojskową.**

Piła do przecinania ludzi.

Z okrucieństw walk domowych w Rosji bolszewickiej.

Władywostok, 1 lipca.

Jedna z gazet syberyjskich donosi, że **w muzeum w Nowo-Mikołajewsku w Rosji złożono straszny eksponat, przypominający najohydniejsze okrucieństwa rosyjskiej wojny domowej.** Mowa tu o pile, którą żywcem przecinano wiele ofiar, które wpadły w ręce strony przeciwnej.

Człowiekiem, który oddał tę piłę na użytek muzeum jest dziennikarz rosyjski **Łasubrin,** który jako naoczny świadek opowiedzieć może o niezliczonych szczegółach i epizodach walk, toczonych pomiędzy białą armją Kołczaka a bolszewikami w 1918—1920 r.

On to komunikuje, że wybitne miejsce w kierownictwie wojsk komunistycznych zajmował wówczas niejaki **Rogow.** Człowiek ten był przed wojną gorliwym propagatorem budowy cerkwi, w czasie wojny światowej zdobył w armji carskiej order św. Jerzego, **a po wybuchu drugiej rewolucji rosyjskiej przeszedł na stronę Lenina.** Otóż ten człowiek odznaczył się niewiarogodnymi okrucieństwami. Z zamiłowaniem **palił cerkwie, zabijał duchowieństwo w kościołach, obdzierał popów z ich szat liturgicznych i pędził ich masowo na ulicę, gdzie też masowo pozbawiano ich życia.** On to obrabowywał całe miasta i wsie i pustoszył ogniem i mieczem rozległe obszary.

Kto tylko miał delikatne, dobrze wypielęgnowane ręce lub kto miał na palcu odcisk świadczący, iż nosił pierścionki, ten był oskarżany o „burżujskie" upodobania i temu groziła śmierć, a kierowany przez Rogowa aparat „sprawiedliwości" działał bardzo szybko. **Jeden rzut oka wystarczył, aby skazać na śmierć człowieka i w bestjalski sposób go zamordować.**

Opar krwi ludzkiej wytoczonej przez tego zezwierzęconego okrutnika tak dalece zaciężył nad jego umysłem, że **Rogow wydał wkońcu walkę na śmierć i życie Leninowi i Trockiemu. Rogow skończył samobójstwem.**

Jak informuje wspomniany dziennikarz także i strona przeciwna postępowała z bolszewikami

POLSKIE DZIECI W REPUBLICE SAN MARINO

Poniżej zamieszczamy barwny i zajmujący opis wycieczki do republiki San Marino, jaką odbyły dzieci polskie, przebywające na kolonji w Cattolica.

Po cudownie utrzymanym gościńcu pędzą z zawrotną szybkością nasze auta.

Biała wstęga drogi zdaje się uciekać przed oczyma. Drzewa, okryte zielenią liści i kamienne domy, o wiecznie przymkniętych okiennicach, zostają daleko za nami. Na jasnym błękicie nieba odcina się ostro granatowy łańcuch szczytów. Piętrzone masy skał Apeninów Etruskich wyrastają niespodziewanie wśród szerokiej, wesołej doliny, porozrzucane niesystematycznie, dźwigają się nakształt legendarnych potworów, przyczajonych do skoku. Jeden z takich szczytów, to cel naszej wycieczki, to małe państewko *San Marino*, położone na górze Monte Vitano.

Gościniec zaczyna się coraz wyraźniej wznosić u góry. Strome skały zastępują nam nagle drogę. Jeszcze chwila, a wjeżdżamy w bramy stołecznego miasta miniaturowej republiki. Po wąskich uliczkach, stromych, niemal prostopadłych ulic, wyzbiega się nasza gromadka. Gwar polskich rozmów, krzyki zachwyconej wycieczką dzieciarni rozbrzmiewają wśród ciasno spiętrzonych domów. Wszystko *miasto, to tych kilka ulic i mały placyk z pięknym ratuszem.* Wszystko otacza biały mur, a za tym murem wyłania się odrazu przepaść. Wydobywszy się z wilgotnego mroku ulic, zieloną polaną dochodzimy do bramy zamkowej. Na odgłos starożytnej kołatki, rozwierają się potężne drzwia. Jowialny staruszek, obecny strażnik ruin, wpuszcza nas do środka. Kwadrat podwórza zalewa słońce. Zielonkawe oko mchem obrosłej studni, obsiadły białe i błękitne gołębie. Głęboka wnęka okien, pożółkłe ze starości mury, zastygły w dostojnej ciszy. *Zaczarowany zamek z bajki, zamek śpiącej królewny...*

Kroki nasze odbijają się głuchem echem w wąskich korytarzach. Przez kręte schody, zawieszone w powietrzu mostki, a wkońcu po klamrach, wmurowanych w mur, dostajemy się na szczyt wieży. Przed oczyma rozciąga się wspaniały widok. W bukietach drzew stoją szeregi kamiennych domów. Siecią białych gościńców porozdzielane zielone obrazy pól, dochodzą aż do wąskiego paska błękitu morskiego. Pierś wciąga z rozkoszą świeży, górski powiew...

Z ust przewodnika dowiadujemy się wielu ciekawych szczegółów, dotyczących historji San Marino. Opowiada nam on, że z licznych państewek dawnej Italji, ono jedno zachowało swoją odrębność, przez samą przyrodę stworzone na twierdzę niezdobytą. Początki jej istnienia sięgają podobno czasów *cesarza Diokleciana*, założycielem zaś miasteczka i pierwszym misjonarzem, miał być rycerz, a następnie męczennik *Marinus*, żyjący w III-cim wieku po Chrystusie, którego imieniem nazwano potem państwo i jego stolicę.

W XI wieku mieszkańcy zakupili kilka sąsiednich wiosek, rozszerzając w ten sposób granice republiki. *Najmniejsze z państw europejskich rzeczpospolita San Marino, zajmuje 59 klm. kw. i liczy 12.000 mieszkańców, z czego 1.600 przypada na stolicę.* Siła zbrojna liczy w czasie wojny 900 żołnierzy. Rządy spoczywają w ręku dwóch kapitanów, wybieranych co pół roku. Reprezentują oni sferę mieszczańską i ziemiańską, chłopi bowiem nie są dopuszczani do udziału w rządach. Kapitanowie dzierżą w swoich dłoniach ster państwa w ten sposób, że gdy jeden sprawuje władzę wojskową, to drugi natomiast cywilną, zamieniają między sobą co trzy miesiące zakres działania.

Otoczone silnemi murami miasteczko, posiada kilka klasztorów, 5 kościołów i 3 zamki obronne. Jeden z nich, zwany *„La Rocca"*, jest po dziś dzień fortecą oraz więzieniem. Oglądamy w nim małą celę więzienną, zupełnie zamurowaną, z małym otworem w suficie, którędy spuszczano dawniej delikwentom chleb i wodę. Znajduje się tam jako jedyny sprzęt łoże kamienne, na którem w myśl legendy *miał ongiś lat 40 przeleżeć święty Marinus i na niem podobno umarł.* Z murów tego zameczku spoglądają groźnie dwie armaty, darowane ongiś republice przez króla włoskiego Wiktora Emanuela, z których jednak *nie można strzelać ostremi nabojami, gdyż kule musiałyby spaść poza granicami państewka, naruszając neutralność drugiego państwa, t. j. Italji.*

Obejrzawszy dokładnie zamek, wędrujemy na szczyt sąsiedni, gdzie wznoszą się również starożytne mury. Nie jest to już jednak siedlisko królewny z bajki. Świeżo odrestaurowane mury robią wrażenie sztucznych ruin w parku, a nie starodawnego grodziska. Na trzecim szczycie stoi tylko baszta samotna i opuszczona. W powrotnej drodze do rynku sporo czasu zabierają nam *wystawy sklepowe.*

Wszystko tu obliczone jest jedynie na turystów. Półki składów zarzucone albumami, a za futrynę okien wabią wzrok podróżnych bardzo oryginalne i ładne wyroby z drzewa i porcelany, ozdobione krajowemi motywami. Trudno oderwać dzieciaki od pięknie malowanych szkatułek i flakoników. Ale czas nagli, słońce, wędrujące nad naszemi głowami, zniża się już zwolna ku morzu, gdzie wkrótce zatopi swoje ognie.

Auto daje sygnały odjazdu i wnet porywa nas jego pęd, unosząc daleko. Długo jeszcze roześmiane twarzyczki dziecięce odwracają się w stronę, w której widnieją trzy baszty, wierne strażnice państwa San Marino. Wkońcu jednak nikną i one, zatapiając się w błękicie, cudownym, nam, ludziom północy nieznanym błękicie włoskiego nieba.

w sposób niemniej bestjalski, oczywiście z zemsty za doznawane z rąk bolszewików katusze. **Stronnicy Kołczaka polewali naftą wziętych do niewoli bolszewików i palili ich żywcem.** W ich to właśnie rękach działała wspomniana wyżej piła. Pewnej kobiecie żołnierze Kołczaka odcięli tą piłą lewą pierś, ale udało się jej uciec do męża, niejakiego Wołkowa. Otóż ten **Wołkow zaprzysiągł krwawą zemstę białym.** Kiedy szczęście wojenne się odwróciło i bolszewicy znów stali się panami położenia **Wołkow spalił więzienie,** w którem zadawano tortury, **a dawniejszych katów przecinał żywcem przy pomocy własnej żony.** Otóż piła ta znalazła się potem w rękach Łasubrina, który złożył ją na wieczną rzeczy pamiątkę nowonikolajewskiemu muzeum.

700-lecie zgonu św. Franciszka z Assyżu.

Tłumy pielgrzymów w dziedzińcu wawelskim.

Niezwykły związek małżeński.

Człowiek, który jest własnym synem; żona, która jest własną teściową, i dzieci — wnukami własnych rodziców.

Chicago, 1 lipca.

W salonach Chicago wiele się dzisiaj mówi o historji pewnego człowieka, który jest własnym synem. Takie kurjozum zdarzyć się mogło w kraju wszelkich możliwości wskutek zawarcia niezwykłego związku małżeńskiego.

Bohaterem tej historji jest bogaty bankier amerykański, nazwiskiem Thomas **Stearns,** właściciel szeregu znanych instytucyj finansowych. **Searns,** liczący obecnie 62 lata życia, **przed niedawnym czasem owdowiał.** Ponieważ **syn jego poległ** w r. 1917 na francuskim placu boju, przeto **Stearns został zupełnie osamotniony.** Te przejścia złamały starzejącego się bankiera, a to tem więcej, że **już przed siedmiu laty zerwał** on także ze **swymi krewnymi, z którymi się procesował.**

Pewnego dnia bankier **postanowił się znów ożenić,** aby skończyć z życiem samotnem. **Wybór jego padł na wdowę po synie, 30-letnią piękną Włoszkę.** Ponieważ nie istnieje żadna ustawowa przeszkoda w pobraniu się teścia z owdowiałą synową, przeto **bankier wkrótce poprowadził swoją młodą małżonkę do ołtarza.**

To właśnie małżeństwo tak nierównej pary, wywołało w Chicago dużą sensację. Nie potrzeba posiadać zbyt wiele fantazji, aby wyjaśnić sobie zawikłane stosunki pokrewieństwa, wynikające z tego niezwykłego marjażu.

Przedewszystkiem bankier, **przez swoje drugie małżeństwo stał się swoim własnym synem,** albowiem jest on mężem swej własnej synowej. Jeszcze osobliwszą jest sytuacja jego małżonki, która we własnej osobie **stała się własną teściową.** Tego rodzaju powikłania mnożyć można jeszcze dalej, ale zaplączą się one w niezwykły już węzeł, jeżeli przypadkowo ta para małżeńska pobłogosławiona będzie potomstwem, bo wówczas **ich dzieci** stałyby **się wnukami własnych rodziców...**

Sędzia podszczuwaczem do zbrodni.

Sensacyjny proces we Wrocławiu.

Wrocław, 3 lipca.

Od trzech dni przed trybunałem tutejszym przesuwa się wielka falanga ludzi, dobijających się o wejście na salę rozpraw. Kto niema szczęścia dostać się na rozprawę, ten chciwie chwyta popołudniowe i wieczorne gazety, aby zapoznać się ze szczegółami toczącego się tam sensacyjnego procesu.

Przed sądem przysięgłych stoi tam pruski sędzia. Nazywa się on Zygfryd **Josefsohn** i był on radcą sądowym we Wrocławiu. Oskarżony jest o to, że **pracownicę biurową Ernę Rodenstock,** która była jego kochanką, **podszczuł do zabicia swej drugiej kochanki,** urzędniczki prywatnej **Marty Hesse.**

21-go maja 1924 roku **Erna Rodenstock dała kilka strzałów rewolwerowych na ulicy do Marty Hesse,** którą ciężko ranioną przewieziono do szpitala. W urzędzie policyjnym aresztowana Rodenstock zeznała, że podszczuł ją do popełnienia tej zbrodni radca sądowy Josefsohn, bo chciał się uwolnić od swej drugiej kochanki. On też dał jej 50 marek na nabycie rewolweru i on także pouczył ją jaknajlepiej jest trafić do konkurentki, a wreszcie, **wymusił na niej tysiące przysiąg, że całą zbrodnię weźmie na siebie i że go nie zdradzi.** Przez trzy dni policja wrocławska prowadziła śledztwo w tej sprawie i pewnego pięknego dnia aresztowała Josefsohna. Mimo aresztowania jego policja niezbyt wierzyła zeznaniom zbrodniarki. Wezwano psychiatrów, którzy stwierdzili, że **zbrodniarka, będąca zarazem oskarżycielką, jest umysłowo chora, że jej ojciec skończył samobójstwem i że również samobójstwem skończyli jej brat i stryj.** Zdaniem rzeczoznawców nie była ona odpowiedzialna za swój czyn, a także do jej oskarżeń nie może przykładać zbyt wielkiej wagi. Na podstawie tych orzeczeń **policja uwolniła Josefsohna** z aresztu, a jednocześnie umieściła zbrodniarkę w szpitalu dla umysłowo chorych.

Teraz jednak zaprotestowała przeciw uwolnieniu sędziego ciężko raniona Marta Hesse. Twierdziła ona, że **posiada dowody, iż Josefsohn namówił Ernę Rodenstock do popełnienia mordu.** Wynikiem tego protestu stał się proces, w którym przed przysięgłymi zasiada sędzia wrocławski, ten sam sędzia pruski, który setki razy decydował z urzędu swego o życiu oskarżonych.

W pierwszym dniu rozprawy **Josefsohn zeznał, że jest dziedzicznie obciążony,** albowiem rodzice jego byli w stosunku pokrewieństwa. Oskarżony już jako student zachorował na lues, a w czasie wojny zapadł na cukrzycę.

Przeniesiony w r. 1921 do Wrocławia, **zaprzyjaźnił się o ntam z damą z towarzystwa p. K.,** która po upływie kilku miesięcy już **po nawiązaniu stosunków bardzo intymnych, nagle zmarła. Jeszcze gorzej powiodło mu się z drugą przyjaciółką, niejaką C., słynną pięknością wrocławską.** Żył z nią przez cały rok, aż wreszcie **musiał ją oddać do szpitala dla umysłowo chorych, gdzie również zmarła.** Na długo jeszcze przed poznaniem się z p. K. wkroczyła na drogę jego życia biuralistka Rodenstock. Pisała ona do niego anonimowe listy miłosne i daremnie prosiła go o schadzki. Przez cztery lata nie miało to żadnego skutku, w tym czasie nigdy się do niej bardziej nie zbliżył i nie mógł nawet przypuszczać, ażeby ta kobieta, która tak długo prześladowała go swoją namiętną miłością, mogła go posądzić o zamach morderczy. **Oskarżony przyznał jednak wreszcie, że została ona jego kochanką.**

Stosunek ten trwał parę lat, dopóki nie poznał się z Martą Hesse, damą z najlepszego wrocławskiego towarzystwa. Zbyt późno jednak się dowiedział, że we Wrocławiu udaje ona cnotliwą damę, podczas gdy **w Berlinie więzy cnotliwości odrzuca.** Erna Rodenstock była zazdrosna. W Wrocławiu z powodu tej nowej miłostki **obiła go nawet na ulicy,** a jednocześnie okazywała bardzo przyjazne usposobienie Marcie Hesse. Przez pewien czas usiłowała nawet nawiązać stosunki erotyczne ze swą rywalką.

W drugiej części swych zeznań oskarżony zajmuje się osobą Marty Hesse. **W Berlinie znajdował się ona pod kontrolą czuwającej nad obyczajami policji, we Wrocławiu uchodziła zaś za przyzwoitą damę.** W swoim czasie usiłowała wymusić na nim 150.000 marek w złocie.

Świadkowie zresztą mają potwierdzić, że takich wymuszeń dopuściła się ona na pewnym kupcu, robotniku fabrycznym i właścicielu ziemskim. Cały ten proces jest — zdaniem oskarżonego — nie czem innem, jak tylko próbą wymuszenia w wielkim stylu. Co się tyczy owego rewolweru, to oskarżony usiłuje się tłómaczyć, plącząc się zresztą w zeznaniach, że dał zbrodniarce pieniądze nie na rewolwer, lecz na utrzymanie, albowiem skarżyła się owego dnia, że nic nie jadła i że noc spędziła na ławce w parku.

Proces toczy się dalej, wśród wielkiego zainteresowania publiczności.

Ważne dla Pań!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić uprzejmie WPanie, że z dniem 1 lipca 1926 r. otwieram

w Krakowie, przy ul. św. Anny 1

Salon czesania Pań

w którym zawodowi specjaliści wykonywać będą manicure, masaż twarzy i głowy, ondulację wodną i trwałą. Ponadto dokonuję farbowania włosów środkami roślinnymi, a dla mojej P. T. Klijenteli poprawiam bezinteresownie włosy zepsute przez niefachowców.

Również podejmuje się wyrobów z włosów mi powierzonych lub też z włosów własnego zapasu po cenach nader umiarkowanych. Polecając mój zakład łaskawym względom WPań, kreślę się Z poważaniem

259 K **JERZY WEJSS.**

Jedyny Zakład w Krakowie mający światło dzienne.

Dr BOCZAR STANISŁAW

b. Asystent Kliniki chorób skórnych i weneryczn. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO 90 g

W KRAKOWIE, UL. SZCZEPAŃSKA L. 3. powrócił i ordynuje od 12—1 i od 6—7½ wiecz.

WYKWINTNE CZEKOLADKI

Fuchs

WARSZAWA

CZEKOLADA GORZKA „ZŁOTO"

Adwokat dr I. SCHRAGER

przeniósł swoje biuro do domu 243 k

Rynek 11, I. p., oficyna.

Blednicę **niedokrwistość** usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo, podnieca apetyt, nieocen. środek dla rekonwalesc.

Polseravallo Mra Krzysztoforskiego

Wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. — Cena za Fl. 4·25 z. pół 2·40. We własnym interesie żądać wyraźnie Polservallo Mra Krzysztoforskiego. — Laboratorjum chem.-farm. Mr Krzysztoforski, Tarnów. 2661

Zarząd domów w Berlinie

obejmie zamieszkały tamże od 30 lat Krakowianin. — Informacje z grzeczności w kancelarji adwokata Dr Wilhelma Aleksandrowicza, Kraków, Rynek gł. 3. 218 1

ZNAKOMITĄ

CZEKOLADĘ ŚMIETANKOWĄ

ODŻYWCZĄ 1695

poleca fabryka A. Piasecki S. A. Kraków

Walka o rzymskie Palazzo Farnese

O przedstawiony na naszem zdjęciu pałac rzymski Farnese, nabyty przed kilku laty przez Francję dla poselstwa, rozgorzała obecnie zacięta walka. Włosi domagają się, aby rząd jak najrychlej, zanim nadejdzie ustawowy termin, skorzystał z prawa odkupu i nie dopuścił do tego, aby ten historyczny gmach przeszedł w obce ręce. Dziedziniki włoskie, omawiając tę sprawę, apelują do poczucia narodowego rządu faszystowskiego.

MEBLE NA RATY 1742 skromne i luksusowe najtaniej N. FISZMAN Dietlowska 80 Kraków obok P. K. O. dojście również od ulicy Wielopole.

Nowe polskie wynalazki.

Polski inżynier wynalazł sposób zabezpieczenia palnych materjałów przed ogniem. — Tani cement i dachówki; nieprzemakalne materje.

Kraków, 4 lipca.

(t.). Wszyscy mamy w świeżej pamięci wypadek spalenia się sali Rady miejskiej w Krakowie, gdzie drewniany strop zajął się od iskry elektrycznej, powstałej wskutek krótkiego spięcia. Ileż podobnych wypadków na każdym kroku! **Drewniane części domów,** sprzęty i podłogi **są wszak głównem podłożem wszystkich katastrof pożarowych.** Oddawna już nasuwała się więc **myśl, czyby nie udało się tych łatwopalnych materjałów uczynić w jakiś sposób odpornemi na ogień.** Mnóstwo prób i poczynań, dokonanych na tem polu, nie przyniosły atoli dotychczas rezultatu. Jednakże zdaje się, że tym razem znaleziono szczęśliwe rozwiązanie tego problemu. Przynajmniej **eksperymenty odpowiednie wypadły zupełnie zadowalająco** i wprost frapująco. Jest to tem bardziej godnem uwagi, iż sposób zabezpieczenia palnych materjałów przed ogniem wynalazł Polak, p. Wł. Sperro, inżynier z Brodów.

P. **Sperro przedstawił swój wynalazek wczoraj swym krakowskim kolegom w „Towarzystwie technicznem".** Cały szereg przedmiotów palnych, jak słoma, papier, drzewo, materja, powleczonych płynem, który jest tajemnicą wynalazcy, poddał on działaniu ognia, trzymając je już to nad świecą, już to zapalając rozlaną na nich benzynę. **Wszystkie próby wypadły dodatnio.** Pod wpływem ognia **przedmioty powoli się zwęglały, ale nie zarzyły się, ani nie wybuchły płomieniem.** Gaza i bibułka nawet, trzymane nad świecą, czerniały i rozpadały się...

Wartość wynalazku p. Sperro podnosi jeszcze ten fakt, że ów **płyn izolacyjny nie wpływa zupełnie na barwę, lub wytrzymałość materji** czy przedmiotu i jest przytem względnie tani. Powleczenie 1 m² powierzchni kosztuje kilkadziesiąt groszy.

Dla większego bezpieczeństwa, można deski wysuszone impregnować w owym płynie, tak, że i **głąb tego materjału jest niewrażliwą na ogień.**

Wynalazkiem tym powinny zainteresować się szerokie sfery techników, instytucje ubezpieczeń od ognia, i władze rządowe, bo możności wyzyskania jego są daleko idące, a dobrodziejstwo ochrony przed ogniem wprost nieocenione.

Drugim wynalazkiem [illegible] **wanie materyj przed wilgocią,** tak, że spreparowane odpowiednim płynem (innym naturalnie niż poprzednio wymieniony), **zupełnie nie przepuszczają wody.**

Prócz tego inżynier S. przedstawił **dwa dalsze wynalazki,** mianowicie nowe materjały budowlane. Pierwszym jest t. zw. **arbolit, rodzaj betonu,** w skład którego wchodzą głównie trociny. Arbolit, zdaniem wynalazcy, nadaje się doskonale do budowy ścian, ponieważ jest tani (tańszy od zwykłego betonu), wytrzymały, lekki jak drzewo, ogniotrwały, obrabialny i wytrzymały na zimna. Z tego samego materjału można wyrabiać i dachówki.

Innym wynalazkiem z tej samej gałęzi, jest nowy **kamień sztuczny,** który nadaje się wszędzie tam, gdzie w budownictwie stosuje się kamień, marmur lub cegła. Jest on lżejszy od kamieni naturalnych, a wytrzymały na ciśnienie jak bazalt lub granit.

Dwa ostatnie wynalazki są już opatentowane, na poprzednie zaś wynalazca ma niebawem uzyskać patent.

MEBLE BEER HONIGWACHS NA RATY TYLKO 188k KRZYŻA 3.

Jakże się cieszę nad dobrą Kathreinera kawą słodową Kneippa Od czasu gdy ją poznałem nic innego pić nie pragnę?

ZAKOPANE pierwszorzędny, murowany, z kómfortem po europejsku urządzony PENSJONAT „LWOWIANKA" NA BYSTREM 213k Otwarcie dnia 15 lipca 1926 roku

ZAKOPANE! KASPRUSIE PENSJONAT „ŁUBIENIE" pod nowym zarządem — poleca pokoje z komfortem, duże, słoneczne, z werandami. Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. 114q Zakopane „Łubienie". Zakopane „Łubienie".

Inż. Onufry Rajmund Piekarski

em. radca ministerjalny, współwłaściciel i zawiadowca Wapienników Pogorzyckich i fabryki „Rolit"

przeżywszy lat 63, zasnął w Panu dnia 2-go lipca 1926 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek dnia 5-go bm. o godzinie 4½ popołudniu, na który to smutny obrzęd stroskana żona z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie we wtorek dnia 6-go bm. o godzinie 10 rano w kościele parafjalnym św. Krzyża.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą

Zakład pogrz. „Concordia" J. Wolnego.

Inż. Onufry Rajmund Piekarski

założyciel, współwłaściciel i zawiadowca Wapienników Pogorzyckich

przeżywszy lat 63, zasnął w Panu dnia 2-go lipca 1926 r. w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek, dnia 5-go bm. o godzinie 4½ popołudniu, na który to smutny obrzęd zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych

Zarząd Wapienników Pogorzyckich Spka z o. p. Pogorzyce

Zakład pogrz. „Concordia" J. Wolnego.

Co dzień niesie?

4 lipca — **Niedziela** — Prokopa — Gr.-kat. 20 Czerweń: Juljana

Kalendarzyk astronomiczny:

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Dnia ubyło	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżyca
3·21	19·59	16·38	1m	0·16	14·04	

Daty podawane w kalendarzyku astronomicznym wyrażone są w czasie urzędowym (środk. europ.) odnoszą się zaś do Warszawy. W nadchodzącym tygodniu słońce wschodzi: w Poznaniu o 13 min. później, w Krakowie o 15 min. później, we Wilnie o 32 min. wcześniej, we Lwowie o tej samej porze co w Warszawie; słońce zachodzi: w Poznaniu o 21 min. później, w Krakowie o 6 min. wcześniej, we Lwowie o 23 min. wcześniej, we Wilnie o 2 min. wcześniej niż w Warszawie.

Prof. Kemmerer przyjedzie 5 b. m. do Warszawy.

W drodze z N. Jorku do Warszawy prof. Kemmerer wraz z swymi współpracownikami zatrzymał się w Paryżu **i złożył wizytę ambasadorowi Chłapowskiemu.** W ambasadzie polskiej odbyło się śniadanie na cześć odjeżdżającego do Warszawy prof. Kemmerera i towarzyszącej mu misji. Na śniadaniu był m. in. min. **Sokal,** bawiący tu przejazdem do Genewy.

W poniedziałek dn. 5 bm. spodziewany jest przyjazd do Warszawy prof. Kemmerera rzeczoznawcy amerykańskiego do spraw budżetowo-finansowych.

Według naszych informacyj prof. Kemmerer będzie miał do dyspozycji specjalne biuro w ministerjum skarbu. Łącznik p. **Taube,** dostarczać będzie p. Kemmererowi wszystkich informacji.

LUKSOL najwykwintniejsza pasta do obuwia. 2153

Straty Warszawy w czasie wypadków majowych

Obliczenie szkód, jakie poniosły instytucje miejskie podczas wypadków majowych, zostało już ukończone. Okazało się, że straty bezpośrednie (w uszkodzonych budynkach i urządzeniach) **wynoszą 151.914 złotych.** Ponadto niektóre instytucje miejskie, jak tramwaje, inspekcja handlowa itp., poniosły również straty pośrednie, które oceniane są na prawie **350.000 złotych.**

Straty miasta podczas dni majowych magistrat ma zgłosić do komisji likwidacyjnej gen. Żeligowskiego.

Manifestacyjny pogrzeb zastrzelonego szofera.

Na cmentarzu bródnowskim pochowano wczoraj po południu szofera taksówki Henryka Stróżka, zastrzelonego w 10 komisarjacie policji przez kapitana-lotnika Pawlikowskiego w Warszawie. Pogrzeb przemienił się **w wielką manifestację żałobną szoferów warszawskich.**

Za trumną jechało **zgórą 1000 samochodów,** przeważnie taksówek. Były jednakowoż i samochody prywatne.

Nad otwartą mogiłą wygłosił przemówienie sekretarz Związku zawodowego szoferów p. **Kuller,** żegnając tragicznie zmarłego kolegę, jako **ofiarę nieuregulowanych stosunków,** panujących dotychczas w ruchu kołowym i pieszym Warszawy.

Wśród licznych przyjaciół na pogrzebie i nad grobem ś. p. Stróżyka byli i ostatni w życiu jego **pasażerowie,** których Stróżyk wiózł w swym taksi-sie owej tragicznej nocy i którzy byli świadkami zajścia na rogu Wareckiej; mianowicie **inż. Redinger z małżonką,** którzy złożyli na grobie dwa wieńce.

Po pogrzebie, szoferzy wsiadłszy do swych samochodów, pożegnali po raz ostatni zmarłego kolegę **sygnałami trąbek i syren** — poczem rozjechali się na swe stanowiska na mieście.

Woleli śmierć, niż rozłąkę.

Onegdaj grupa wycieczkowiczów, w lesie koło wsi Bełdów, pow. Łódzkiego, na mokradłach znalazła **2 trupy w stanie zupełnego rozkładu.** Głowy były już oddzielone od tułowi, na czaszkach **nie było skóry ani mięśni.**

Zawiadomiona o tajemniczych trupach policja, przeprowadziła śledztwo i ustaliła, że zmarli są to: **Rudolf Hins,** lat 21, z zawodu rzeźnik, właściciel jatki w Łodzi, oraz **Emilja Ritter,** lat 19, córka rolnika ze wsi Grabiniec, gm. Rąbień pow. Łódzkiego.

Zwłoki te leżały obok siebie **około 3 tygodni.**

Charakterystycznym faktem, rzucającym pewne światło na sprawę jest to, że matka owej Emilji Ritter złożyła swego czasu w policji list, pisany przez nieboszczkę, jej córkę, z datą 12 czerwca. W liście tym Emilja Ritter żegnała się z rodziną i oświadczyła, że **„oni" są niewinni.**

Przyczyną samobójstwa było podobno oporne stanowisko rodziców, którzy **nie pozwalali młodym pobrać się.**

Krach bankowy we Włoszech.

Z Rzymu donoszą: Po sensacyjnym krachu bankowym **w Medjolanie** i po bankructwie banku we **Florencji** dziś wydarzył się trzeci wypadek bankructwa banku **w Bolonji.** Bilans tego banku wykazuje **7 miljonów deficytu.** Dyrektor banku popełnił **samobójstwo,** zostawiając list, w którym oświadcza, iż umiera jako ofiara swego dobrego serca. Wiele osób związanych z operacjami finansowemi tego banku ratowało się ucieczką, między innymi uciekł zagranicę **Naldi,** znany z procesu Matteottiego, w którym występował jako oskarżony za pomoc przy ucieczce redaktora „Corriere d'Italia".

Bestjalska zbrodnia w Wiedniu.

Przed kilku dniami na jednym z mostów w Wiedniu zauważono leżącą na filarze ludzką nogę.

Po rozpoczęciu poszukiwań, znaleziono w innem miejscu w pobliżu mostu **wysokie czarne damskie buciki,** obok których leżały **sznurowadła.** Długość podeszew naprowadziła na myśl, że **buciki te były własnością zamordowanej kobiety, której noga leżała na filarze.**

Po energicznem śledztwie **udało się wreszcie wykryć zbrodniarza,** a jak się okazało, jest nim **48-letni czeladnik rzeźnicki, Johan Wimpassinger.** Przyznał się on do zamordowania swojej żony Marji. Mordu dokonał we własnem mieszkaniu, poczem **zwłoki żony ukrył pod łóżkiem,** aby **je następnego dnia poćwiartować i częściowo z mieszkania wynieść.**

Otóż gdy we środę wieczorem **wyrzucał części zwłok do Dunaju, lewa noga żony zamiast do rzeki, spadła na filar** i dzięki temu żonobójstwo zostało wykryte.

NAJLEPSZE AJTAŃSZE A RATY MEBLE tylko 242 k HONIGWACHS i LANGER Kraków Telefon 4762 SIENNA 3

Tragiczna śmierć dyrektora zakładów chorzowskich.

Z Torunia telefonuje (Bl): Wczoraj po południu pod wsią Wiąk niedaleko miasteczka Świecie, płynący łodzią żaglową z Warszawy na Hel dyrektor zakładów chorzowskich p. **Zaleski** i podpułk. **Fąferko** wpadli w niebezpieczne wiry wodne, które łódź nagle przechyliły tak, że maszt się złamał. Łódź napełniła się wodą. Wówczas jadący **poczęli wołać o ratunek.** Gdy pomoc nie nadchodziła, wtedy po wspólnem porozumieniu doskonale pływający dyrektor **Zaleski począł płynąć w stronę brzegu, ażeby sprowadzić ratunek,** zaś drugi uczestnik wycieczki, ppułk. Fąferko płynął, trzymając się tonącej łodzi. Stojąca na wzgórzu kobieta, zaalarmowała ludzi z sąsiedztwa, którzy podpłynęli łodzią do trzymającego się ciągle łodzi podpułk. Fąferki i **uratowali go.** Okazało się, że płynący tuż przy brzegu Zaleski **dostał się w podwodne wiry, w których utonął.** Łódź z bagażami wydobyto. **Zwłok Zaleskiego do tej chwili nie odnaleziono.**

Zmarły w tak tragiczny sposób śp. dyrektor Zaleski **wyjechał łodzią na Hel do żony,** która bawi tam na letnisku.

* * *

(B. S.) Ś. p. Zaleski i ppułk. Fąferko wyjechali z Warszawy w dniu 21 czerwca łodzią, skonstruowaną przez ppułk. Fąferkę z zamiarem dostania się na pełne morze. Żeglarzom **wydarzyło się już na drugi dzień pod Modlinem nieszczęście.** Silne fale **oderwały ster,** wskutek czego żeglarze musieli przez cały dzień pozostać w warsztatach marynarki w Modlinie, aby naprawić uszkodzenie. **Pod Włocławkiem łódź dostała się na mieliznę i zaryła się dość głęboko.**

Zmarły tragicznie ś. p. Zaleski **miał w tych dniach objąć po ministrze Kwiatkowskim dyrekcję techniczną Chorzowa.** Uchodził on za jednego **z najzdolniejszych naszych inżynierów chemików, osierocił żonę i troje nieletnich dzieci.**

Przed pogrzebem obudziło się dziecko z letargu.

Pięcioro dzieci żywcem pogrzebanych?

Małżonkowie Rozalja i Jan Pokorscy zamieszkali we wsi Skotniki, pow. Łęczyckiego, mimo to, iż mieli sześcioro dzieci, nie dochowali się z nich żadnego. Wszystkie umierały w wieku **od 4—8 lat.**

Wreszcie w roku 1919 urodziła im się córeczka.

Jako jedynaczkę, kochali ją i pieścili, ze strachem spoglądając na nią, gdy dziecko poskarżyło się na jakąś dolegliwość — przypominał im się bowiem los **poprzednich pięciorga.**

Przed paru tygodniami mała Zosia nagle zachorowała, a drugiego tygodnia choroby **jedyna ich ukochana córeczka umiera.**

W dzień pogrzebu zeszli się sąsiedzi, przybył ksiądz i przy rozdzierającym krzyku rodziców poczęto zabijać wieko trumienki.

W tem stało się coś nieoczekiwanego coś, co przerażeniem powiało na uczestników smutnej uroczystości.

Oto z nawpół zamkniętej trumienki **dał się słyszeć rozpaczliwy krzyk dziecka** przy jednoczesnym głuchym łoskocie.

Co tylko żyło, w panicznym strachu uciekło z mieszkania. Na powstały tumult ksiądz własnoręcznie otworzył trumienkę. Po zdjęciu wieka **ujrzano dziewczynkę żywą z obłąkanemi od strachu oczyma,** poczerwieniałą z wysiłku, z pokaleczonemi od uderzeń w twarde drewno rączkami. W tym momencie zjawiła się jej matka Rozalja, a ujrzawszy dziecko swe żywem, z krzykiem postąpiła krok naprzód i **padła bez przytomności na ziemię.** Rzucono się do cucenia jej, lecz wszelkie starania były bezskuteczne. Serce matczyne **nie przeniosło odzyskania ukochanej córki i pękło.** Mała Zosia popadła w letarg.

Letarg ten, jak stwierdził lekarz, był bezpośrednim wynikiem choroby. Ponieważ okoliczności choroby poprzednich dzieci podobne są do ostatniego wypadku, istnieje przypuszczenie, że **i one pochowane zostały w letargu.** Wieść ta wśród okolicznych włościan wywarła piorunujące wrażenie.

St. wachmistrz zastrzelił właściciela hotelu.

Wczoraj rano o godzinie 3.25 w Starogardzie wydarzył się w hotelu Poznańskim następujący wypadek: Starszy wachmistrz **Prokowski** Edmund, **wystrzałem z rewolweru zabił właściciela tego hotelu Leona Brzoskowskiego.**

Na miejsce zbrodni przybyła komisja śledcza.

Podczas wypadku, na sali restauracyjnej znajdowali się komendant policji Grzybek i starszy przodownik Bera. Narzędzie zbrodnicze, duży browning znajduje się w rękach władz sądowych. Zabójca w godzinę po dokonaniu morderstwa **został aresztowany. Powodem zabójstwa ma być podobno odmowa podania wachmistrzowi Prokowskiemu wódki,** ponieważ po przyjściu do restauracji był już w stanie nietrzeźwym.

PSI NASTRÓJ.

Niech mi kto wreszcie wytłumaczy,
ktoś, kto się na tych rzeczach zna,
co to, właściwie, wszystko znaczy,
i jaki cel to w końcu ma?

Niby jest lato, a deszcz leje,
i to najmniej co drugi dzień,
aura się z ludzkich gniewów śmieje,
posłuszna rządom swoich chceń.

Na drogach błoto, w polach woda,
(myśl tu o czarze letnich sies),
i nawet butów całych szkoda,
choć bez nich pewny katar jest.

Bądź tu minstrelem, gdy ci kapie
z nosa, za kołnierz i t. d.,
powiesić można się w tej chlapie,
bo już doprawdy nazbyt źle.

—0— *Juh.*

Osobiste.

DYREKTOREM SZKOŁY SZTUK PIĘKNYCH w Warszawie na rok akademicki 1926/7 został ponownie profesor Miłosz Kotarbiński.

NACZELNIK WYDZIAŁU SAMORZĄDOWEGO w warszawskim urzędzie wojewódzkim p. Władysław Korsak, prezes Rady związków samorządów powiatowych zamianowanym ma być wicewojewodą warszawskim.

P. ADAM WINIARSKI, urodzony w Rawie Ruskiej, współpracownik naszego pisma, uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

P. TOMASZ JÓZEF BUCZKOWSKI, rodem z Nakwaszy, urzędnik Banku Polskiego w Poznaniu, uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw. 264 K.

P. ETA SHINDLERÓWNA otrzymała na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofji.

—0—

(a) **PRZYŁĄCZENIE NOWYCH TERENÓW DO MIASTA KRAKOWA.** Rozporządzeniem Rady ministrów, zostały parcele gruntowe lk. 132/1, 135 i 136 z L. wk. 396 księgi gruntowej wyłączone z gminy Wola Duchacka, pow. Krakowskiego i włączone do miasta Krakowa od dnia 1 lipca 1926 r.

(s) **13 TYSIĘCY KRAKOWIAN WYJECHAŁO NA WYWCZASY LETNIE.** Od 29 czerwca dworzec krakowski przedstawia niezwykły widok. Peron zalegają tłumy Krakowian — odjeżdżających na wywczasy letnie. Pociągi w stronę Krynicy, Rabki i Zakopanego odchodzą zapełnione szczelnie publicznością. Większa część pasażerów odbywa podróż stojąco. Do wczoraj wyjechało z Krakowa w kierunku Krynicy 7000, zaś w stronę Rabki i Zakopanego 6000, razem 13.000 osób. Mimo wzmożonego ruchu, pociągi odchodzą regularnie. Regularnem transportowaniem pociągów kieruje osobiście naczelnik stacji radca koleji St. Pollman.

8 TYG. ĆWICZENIA WOJSK. NAUCZ. SZKÓŁ POWSZ. W roku bież. od 5 bm. odbędzie się wcielenie nauczycieli publicznych szkół powszechnych rocznika 1901, 1902 i 1903 kat. A. do wojska stałego na 8-tygodniowe wyszkolenie, zaliczonych do zapasu na podstawie art. 70 T. U., względnie do rezerwy na podstawie art. 111 ustawy o pod. obow. sł. wojsk. Wszyscy nauczyciele powyższych roczników, którzy nie otrzymali dotychczas kart powołania, winni się zgłosić w przynależnych P. K. U. przed dniem 5 bm., gdzie otrzymają karty powołania z przeznaczeniem do formacji.

PRZESUNIĘCIE TERMINU WCIELENIA DO SZEREGÓW UCZNIÓW. Uczniom ostatnich klas szkół średnich, którzy skończyli 23 lata i nie mogą korzystać z dalszych ustawowych odroczeń, o ile wykażą się zaświadczeniami, wystawionemi przez dyr. średnich zakładów naukowych, że są uczniami ostatnich klas, będzie przesunięty termin wcielenia do szeregów do 1 lipca 1927, zobowiązując ich przez złożenie w P. K. U. deklaracji o ubiegamie się o służbę 1½ roczną niezwłocznie po ukończeniu średniego zakładu naukowego. Prośby będą przyjmować od zainteresowanych komendanci P. K. U. do 1-go września br.

SZKOŁA RZEMIOSŁ W KRAKOWIE. Wczoraj odbyło isę pod przewodnictwem prez. m. Rollego posiedzenie komitetu organizacyjnego mającej powstać w Krakowie szkoły rzemiosł, na którem zawiązało się Towarzystwo szkoły rzemiosł, które po przyjęciu projektu statutu dokonało wyboru tymczasowego zarządu, w skład którego weszli prezydent Rolle jako prezes, Kosobudzki i delegat Izby handlowej jako drudzy wiceprezesi, skarbnik dyr. szkoły przemysłowej Kostecki i dyr. Muzeum przemysłowego Tor jako sekretarz. Nadto do zarządu wchodzą: radca m. Witold Ostrowski tudzież po jednym delegacie z Rady m., ze wiązku Izb rękodziel., ze Związku przemysłowców, z cechu ślusarzy, ze spółki akcyjnej firmy

Ciekawe odkrycie archeologiczne w Afryce.

W kolonji włoskiej Cirenaica w Afryce, gdz już w r. 1861 Anglik Smith rozpoczął poszukiwa nia archeologiczne, Włosi znaleźli obecnie pr odkopywaniu wielkiej świątyni głowę Zeusa, m jącą wielką wartość archeologiczną, albowiem je ona podobno dziełem Fidjasza. Wykopalisko ma także duże znaczenie dla greckiej histo sztuki.

Zieleniewski. Zarząd przystąpi do budowy gmac szkolnego i z początkiem roku szkolnego 1926/7 pier szy rok szkolny zostanie uruchomiony.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWI zgłoszony od 27 czerwca do 3 lipca b. r.: szkar tyna 25, dyfterja 3, ospa wietrzna 1, czerwonka róża 2, odra 2.

UCIECZKA Z DOMU. Franciszek Niemczyk mieszkały w Szczakowej, doniósł policji, że dnia 1 lipca wydalił się z domu syn jego Ferdynand, lat wysoki, szczupły, rudy, ubrany w popielate ubra i żokiejkę i dotąd do domu nie wrócił. Powod otrzymanie złego świadectwa.

NAPAD Z SIEKIERĄ. Aresztowano Romana czurka, lat 25, zamieszkałego przy ul. Tureckiej który dnia 2 bm. napadł z siekierą na mieszka Tadeusza Knudy, zamieszkałego w tym samym do i uszkodził urządzenie domowe.

Z kraju.

(D) **ROZWIĄZANIE ZARZĄDU POW. KASY D CHORYCH W PRZEMYŚLU.** W ostatnich dni rozwiązał okręgowy urząd ubezpieczeń, zarząd p Kasy dla chorych w Przemyślu i zamianował ko sarzem rządowym p. Pawła Lachowskiego z Mośc Przyczyny rozwiązania zarządu były następuj

1) Okręgowy urząd ubezpieczeń zarzuca zarządo że nie wykonywał niektórych poleceń tego urz dotyczących wewnętrznej administracji biura. nadto zarzuca Okręgowy urząd ubezpieczeń za dowi brak energji w ściąganiu składek rzoz ku gruntu w Bachowie mimo, że fundusze Kasy skąpe.

ARESZTOWANIE PREZESA BANKU WILEŃSK GO. Z Wilna donoszą: Wczoraj władze policyjn resztowały prezesa b. Banku Rolniczo-przemysło go, Jankowskiego, dyrektorów Ciecierskiego i Koz Poklewskiego, w związku ze słynną aferą czek we Lwowie.

TRAGICZNA KĄPIEL W WILJI. Z Wilna d szą: W pobliżu Wilna utonął dziś w rzece V student politechniki warszawskiej, Stanisław O wski. Nieszczęśliwy przybył właśnie dziś z War wy w odwiedziny do swego kolegi Leona Hreh cza, syna właściciela maj. Werki. Popołudniu denci kąpali się w Wilji. Ostrowski utonął wsk ataku kurczu. Zwłok nie wydobyto.

ECHA KRWAWYCH ZAJŚĆ W INOWROC WIU. Stan demonstrantów, rannych przez polic Inowrocławiu stale się poprawia. Najgroźniejsze ny odnieśli Jaskólski, Herzog (amputowano mu gę) oraz Stanisław Lewandowski.

Ze świata.

WYKOPALISKO Z CZASÓW ZYGMUNTA AU STA. Z Kowna donoszą: W piwnicach kowieńskiego sądu okręgowego znaleziono skrzynkę żelazn monetami, oraz przymocowany do niej rękopis się okazało, rękopis ten jest aktem, podpisa przez Zygmunta Augusta, nadającym prawa wolnego miasta Płungi, które znajduje się ob w pow. Telczewskim. W puszce znajdowała się częć wojskowa z herbem „Pogoń". Akta zostały żone w kowieńskiem muzeum historycznem w wnie.

(?) **NOWE NAZWY MIAST NORWESKICH** wiadomo Norwegja przed niedawnym czasem chrzciła nazwę swej swej stolicy Chrystjani Oslo. Otóż obecnie z Oslo donoszą, że w na szym czasie zmienione będą następujące n miast: Bergen przemianowane będzie na Biy Tvedestrand na Stramda, Brevik na Breivik, L men na Drafu lub Drann, Tromsoe na Trumf na Vardö, Littlehamar na Vaslehamar i Hamm na Hamarfest.

WYSTAWA AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH

trwa tylko do 5-go lipca 1926. Otwarta codziennie od godziny 10-tej przedpoł. do godz. 5-tej popoł. 117g

Przestroga!

Zmuszeni jesteśmy zwrócić ponownie uwagę P. T. konsumentów wyrobów naszych, że pojawiły się w niektórych sklepach czekoladki, wyrabiane przez firmy konkurencyjne, powierzchownie łudząco kształtem podobne do naszych „Korabek", kawowych, proszku ponczowego i innych i że firmy te używają do opakowania zupełnie podobnych pudełek z napisami nazw, jak nasze.

Prosimy więc przy zakupnie bacznie uważać na znaki firmy naszej, uwidocznione celem ochrony wszelkiego rodzaju przeciw małowartościowym naśladownictwom i o zaszczycanie nadal zaufaniem naszych z dawna znanych wyrobów, za których dobroć i czystość przyjmujemy wszelką gwarancję.

A. PIASECKI
Fabryka czekolady S. A.
55 K **Kraków.**

PRZECIW ZAPARCIU STOLCA, HEMOROJDOM, GASTOINIE W WĄTROBIE I ŚLEDZIONIE, BÓLOM NERZYŻ, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa" kilka razy dziennie. Badania lekarskie chorób dolnej części przewodu pokarmowego wykazały, że woda **Franciszka-Józefa** działa zawsze prawnie, łagodnie i skutecznie. Żądać w apt. i drog. 65 K.

—o—

O CZEM JESZCZE WSZYSCY NIE WIEDZĄ? Że prawdziwie męskie „Marko" jest eleganckie i trwałe, a przytem kosztuje całe lub półbuciki czarne Zł. 36'80, nagowe Zł. 37'80, lakiery Zł. 42'80 i o tem, że są do dostania po cenach fabrycznych w Krakowie: „Picadilly" ul. Karmelicka 9; H. Bałabuszyńska, Szewska 10; „Wport" Grodzka 9; B. Wierzejski, Rynek główny, Limanowska 10, M. Miszczyński, Podgórze, Lwowska 9 — a także we wszystkich innych miastach Polski. 258 K

—o§o—

NAUKA i SZTUKA.

TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dwa razy jeszcze tylko wystąpi na naszej scenie wielki tragik świata A. Moissi, a to: dzisiaj w „Edypie", jutro zaś raz ostatni w „Żywym trupie" Tołstoja.

We wtorek na przyjęcie gości węgierskich dana będzie niesłabąca w powodzeniu „Święta Joanna" na podstawieniu popularnem. Najbliższą nowością będzie arcyzabawna lekka komedja paryskiej spółki autorskiej R. Gignoux i A. Thery p. t. „Niedojrzały groch" (Fruit vert).

„QUI PRO QUO" W „BAGATELI". Arcywesoła rewja „Serwus Jarossy", która zdobyła tak wielkie powodzenie, powtórzona będzie jeszcze tylko dzisiaj w niedzielę 4-go bm. o godzinie 4.15 popoł. i 8.15 wieczorem. W poniedziałek zespół „Qui pro quo" występuje z rewją „Hoki — Klocki", która obejmuje 12 aktualnych obrazów, pomysłowe balety i pełne humoru, melodyjne piosenki.

TEATR „NOWOŚCI" — ZRZESZENIE ART. DRAM. W niedzielę 4 bm. o godz. 4 popoł. ciesząca się zasłużonem powodzeniem farsa w 3 aktach Kratza „Mąż dwóch żon". W niedzielę 4 bm. o godz. 8 wieczór „Lewa żona", sztuka popularnego autora Lasonia.

SUKCESY KRAKOWSKICH PIANISTEK W WARSZAWIE I ŁODZI. Dwie krakowskie pianistki pp. Reinschützowa i Neuger-Felixowa wystąpiły niedawno w Warszawie i Łodzi z koncertami na dwa fortepiany. Występy krakowskich pianistek spotkały się wielkiem uznaniem zarówno prasy, jak i publiczności warszawskiej i łódzkiej.

—o—

Najnowszy numer „Światowida"

Dwie wielkie rocznice, które Polska wraz z całym światem cywilizowanym w tych dniach uroczyście obchodzi, znalazły swoje odzwierciedlenie w ostatnim numerze „Światowida". Szereg doskonale dobranych ilustracyj przypomina naprzód **150-lecie ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych,** a na okładce numeru reprodukcja obrazu nieznanego amerykańskiego malarza, przedstawiającego **Washingtona** dziękującego **Tadeuszowi Kościuszce** za pomoc w jego walkach, jest stwierdzeniem tradycyjnej przyjaźni pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi. Półwiekowe wielkiego świętego i znakomitego propagatora kulturalnego, **św. Franciszka z Assyżu** ilustruje reprodukcja charakterystycznego fresku Giotta. Wiele i o innych ważnych **wydarzeniach aktualnych** w Polsce i zagranicą pamięta „Światowid", posługując się fotografjami swoich **korespondentów z całego świata.** Ozdobą numeru jest jak zawsze wielkie „Salon" z obrazkami z najnowszych **dramatów filmowych.** Sezon obecny, który tylu Polaków prowadził nad **Morze Polskie,** bądź do **Włoch,** dostarczył wielu ciekawych zdjęć z Gdyni i z najnowszych odkryć archeologicznych pod Rzymem, a w łączności z tem powstaje także dział mody. Rozwijająca się w dalszym ciągu powieść o **„Siostrze Carmen"** wprowadza czytelnika za kulisy **wojny marokańskiej,** podając szczegóły arcyludzkie" wytłumaczenie wielu tajemniczych wydarzeń tej wojny. Zwykłe, przez czytelników zawsze z żywem zainteresowaniem przeglądane działy **humoru, filatelistyki,** poradnika dla fotografów amatorów i **zagadki krzyżykowej z wartościową** nagrodą, dopełniają treści tego numeru.

—o—

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINACH?

Nowości: „Modelki z dzielnicy miljarderów" w gł. rolach Mary Philbin i Norma Kerry.
Olimpja: „Tydzień miłości" dram. 8 akt.
Uciecha: „Księżniczka szynkowni" w gł. roli Norma Talmadge.
Casino: „Żywot św. Franciszka z Assyżu".
Wanda: I. „Pan bez mieszkania". II. „Miłość zaślepia".
Wanda: „Watykan".
Warszawa: „Władczyni świata" (dwie pierwsze serje).

RATUJMY MŁODZIEŻ. X. X. Salezjanie uruchomili na nowo schronisko Lubomirskich w Krakowie dla biednej młodzieży. — Zupełny brak funduszów, przy bardzo małej pomocy ze strony społeczeństwa, utrudnia pracę i nie pozwoli na przyjmowanie licznie zgłaszającej się opuszczonej młodzieży. — Ratujmy młodzież, bo to nasz narodowy skarb.

Najdrobniejsze datki, używane ubrania, bieliznę, obuwie pościel i t. p. przyjmują dla biednych wychowanków: X. X. Salezjanie, Kraków, Rakowicka 27 lub Administracja „Kurjera" dla „Schroniska Lubomirskich". 1621

Nowość! Nowość!

SZKOŁA TWÓRCZA

Podstawy teoretyczne i drogi urzeczywistnienia „Szkoły Pracy"

Napisał Dr HENRYK ROWID

Objętość około 340 str. Cena zł. 9.50

Do nabycia:

Gebethner i Wolff,
Kraków, Rynek gł. 23.

263 k i w innych Księgarniach.

Kurjer sportowy.

B. B. S. V. — Cracovia.

W dniu dzisiejszym spotka się Cracovia o godz. 4.30 popoł. na boisku własnem z klubem bielskim o mistrzostwo okręg. B. B. S. V. przybywa na te zawody w wzmocnionym składzie, to też należy się spodziewać zażartej walki o drogocenne punkty. Zawody te poprzedzi o godz. 3 popoł. spotkanie towarzyskie Zwierzynieckiego K. S. z Cracovią II.

Wisła — Ruch.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 5 popoł. na własnem boisku rozegra I drużyna Wisły w swym najsilniejszym składzie zawody o puhar P. Z. P. N. a mistrzem Górnego Śląska, Ruchem. Ze względu na to, iż Ruch jest drużyną, mającą za sobą świetne wyniki, jak n. p. dwukrotne zwycięstwo nad I. F. C., oraz iż zwycięstwo w tym meczu decyduje o dojściu do finału, zawody te niewątpliwie należeć będą do niezwykle zajmujących.

Niskie ceny biletów: trybuna 2.50 i 2 zł., wstęp 1.30 zł., oraz studencki 80 gr., umożliwiają wstęp szerszej publiczności.

Estonja — Polska.

Dzisiaj, w niedzielę odbędzie się **w Warszawie** trzeci z rzędu mecz międzypaństwowy reprezentacyjnych drużyn piłkarskich Polski i Estonji. Drużyna **polska doznała wzmocnienia,** gdyż w ostatniej chwili **kapitan związkowy, p. Synowiec zawezwał telegraficznie do Warszawy 4 graczy Cracovii** (pp. **Kałużę, Kubińskiego, Chruścińskiego i Sperlinga),** by wzięli udział w tych zawodach reprezentacyjnych.

Kierownictwo meczu spoczywać będzie w rękach p. **Vertesa** z Budapesztu.

„BŁĘKITNI" — „PODGÓRZE" rozegrają zawody towarzyskie w piłce nożnej w niedzielę dnia 4-go lipca o godz. 5.15 na boisku K. S. „Podgórze" w Krakowie.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE „CRACOVII". Dzisiaj w niedzielę o godz. 10 rano na „Stadjonie wojskowym" odbędą się zawody lekkoatletyczne K. S. „Cracovia" na zamknięcie sezonu wiosennego. Na zawodach tych spodziewane jest poprawienie niejednego wyniku z tak świetnie odbytych przed tygodniem mistrzostw okręgowych w konkurencjach tak pań, jak i panów.

Doroczny wyścig pływacki „Wpław przez Kraków"

odbył się wczoraj przy nader licznym udziale widzów, którzy w bardzo licznej ilości zgromadzili się na obydwu brzegach Wisły, aby oglądać te, interesujące zawody.

Trasa wynosiła 3.800 mtr., przyczem start był pod klasztorem Norbertanek, meta zaś przy moście kolejowym. Organizujący wyścig Akademicki Związek Sportowy w Krakowie zgromadził nader liczny i doskonale funkcjonujący aparat, (w tem 23 łodzi ubezpieczających), celem uniknięcia jakichkolwiek nieszczęśliwych wypadków, co się im w zupełności udało.

Do zawodów stanęło **38 zawodników** (w tem **7 pływaczek),** reprezentujących **11 klubów.**

Naprzód wypłynęły ze startu **panie,** z których pierwszą przyszła do mety **Róża Kaiserówna (Klub Pływaków w Giszowcu** na Górnym Śląsku) w czasie **29:59,** zdobywając **złoty żeton** i nagrodę honorową **Prezydjum m. Krakowa.** 2) **Schönfeldówna** z krakowskiej Jutrzenki (srebrny żeton i nagroda Firmy **„Parafiński").** 3) **Fitz Greta** z Klubu Pływaków w Giszowcu (żeton brązowy i nagroda Firmy **„Głogowiecki").** 4) Feilgutówna z Makkabi (żeton brązowy i nagroda z Firmy **„Rudnicki".**

W zawodach panów **pierwsze miejsce, żeton złoty,** oraz **puhar „Ilustrowanego Kurjera Codziennego",** zdobył **Ritterman Juljan** z Jutrzenki, przepływając w doskonałym czasie **27:03.** Drugie miejsce, srebrny żeton i nagrodę Firmy **„Leserkiewicz"** zdobył **Schönfeld Ernest** z Jutrzenki. 3) **Klein** z Jutrzenki (żeton brązowy i nagroda Firmy **„Reim i Ska").** Ponadto żetony brązowe otrzymali: 4) Sienkowski (Cracovia). 5) Trytko (Cracovia), 6) Soldinger W. (Makkabi). 7) Ritterman J. (Jutrzenka) i 8) Soldinger S. (Makkabi).

Zważywszy trudne warunki ze względu na silny prąd i wiry, wobec wielkiego stanu wody na Wiśle, uznać należy czasy osiągnięte za bardzo dobre. Organizacja Akad. Związku Sportowego wzorowa, a bieg sam, mający znaczenie propagandystyczne, przyczyni się niezawodnie do podniesienia poziomu sportu pływackiego, tak w wielkim stopniu u nas zaniedbanego.

Skandal „boskiej Zuzanny".

Słynna tenisistka **Zuzanna Lenglen,** która miała pozostawać w Wimbledon przez cały czas wielkich turniejów i miała wyznaczoną **wielką rolę w uroczystościach na cześć królewskiej pary hiszpańskiej,** niepostrzeżenie opuściła Wimbledon i Anglję właśnie w przeddzień pierwszej wizyty królowej hiszpańskiej na turniejach. Dzienniki angielskie upewniają, że wyjazd **ten nie był zupełnie dobrowolny** i że łączy się ściśle **ze skandalem przy wizycie królowej angielskiej,** do jakiego doprowadziła manja wielkości tenisistki. Niektóre dzienniki wyrażają zdanie, że Zuzanna Lenglen już nigdy **nie będzie** mogła ukazać się w Anglji.

Jak wiadomo, „boska Zuzanna" nie oczekiwała królowej angielskiej w stadjonie, lecz przybyła dopiero, gdy telefonicznie dowiedziała się o przyjeździe królowej angielskiej na turniej. Królowa czekała cierpliwie dłuższy czas, zanim zjawiła się tenisistka.

Otwarcie Kongresu Franciszkańskiego
na dziedzińcu Wawelskim.
Udział Prymasa Polski w uroczystościach.

Kraków, 4 lipca.

(s.). Kraków przybrał wygląd wielkiego obozowiska. Cała Polska zjechała do Krakowa, by wziąć udział w uroczystościach ku czci św. Franciszka z Assyżu, jednej z najjaśniejszych postaci, jakie wydała ludzkość. W różnokolorowym tłumie przeciągającym przez ulice miasta, zauważyć można **Mazurów, Górali, Kujawiaków, Górnoślązaków, Podlasian, Kurpiów, Litwinów** i innych. — Dotychczas przybyło na uroczystości **około 16 tysięcy pątników.** Są to przeważnie wieśniacy i robotnicy. Większość z nich pieszo przyszła z chorągwiami i transparentami. Najuboższymi zaopiekował się komitet, który na swój koszt ulokował ich w domach wycieczkowych i zgłoszonych przez Krakowian prywatnych mieszkaniach. Z dostojników kościoła przybył dotychczas biskup **Nowak, kilkunastu prałatów i kilkuset reprezentantów duchowieństwa świeckiego i zakonnego.** Najliczniej przybyli reprezentanci Zakonu św. Franciszka, mianowicie: **Kapucyni, Bernardyni, Reformaci** i **Franciszkanie.**

Na dziedzińcu wawelskim.

Po uroczystych nieszporach i kazaniu, które w kościele OO Franciszkanów wygłosił ks. biskup **Nowak,** odbyło się na dziedzińcu wawelskim **otwarcie kongresu.** Tysięczne rzesze pątników powitał gorąco — hasłem św. Franciszka: „Pokój i dobro" — O. **Czesław,** prowincjał OO. Kapucynów. Następnie dokonano wyboru prezydjum; honorowym prezesem **został ks. biskup przemyski Nowak,** zaś prezesem zebrań ogólnych ks. prałat **Modzelewski z Płocka.**

Po przemówieniu ks biskupa Nowaka, który **wezwał do odrodzenia idei miłości, sprawiedliwości, dla pożytku całej** ludzkości, i po odczytaniu depesz, zawierających życzenia i błogosławieństwa dla kongresu, ks. biskup Nowak zaintonował **„Boże Ojcze Abrahama".** Depesze nadeszły przeważnie od Episkopatu z ks. kardynałem **Kakowskim** na czele. Po gwałtownej ulewie, która przerwała chwilowo tok obrad, podjęto na nowo obrady, wygłoszono szereg referatów, między innemi O. **Janicki** mówił na temat: **„Duch św. Franciszka i czasy obecne".**

Wieczorem o godz. 8-mej, przy współudziale nieprzebranych tłumów, odbył się w krużgankach franciszkańskich **wieczór muzyczny** pod kierunkiem **O. Rizzi'ego.**

Wczorajsze uroczystości.

Drugi dzień uroczystości ku czci św. Franciszka z Assyżu, rozpoczął się uroczystemi nabożeństwami o 8-ej rano. Kościoły: Franciszkanów, Bernardynów, Reformatów i Kapucynów, **zapełniły się szczelnie wiernymi,** którzy w skupieniu wysłuchali

Jak Niemcy zreformowały swoją maturę?

Nie chodzi o szczegóły, tylko o ogólną dojrzałość. — Będzie się pytać z tego, co uczniowie najlepiej umieją.

Kraków, 4 lipca.

t() Ponieważ Niemcy są klasycznym krajem matury, albowiem one **pierwsze wprowadziły to ukoronowa nie studjów gimnazjalnych,** warto przyjrzeć się ich nowej reformie matury. Odrazu trzeba powiedzieć, że jest bardzo rozumna, ponieważ **przepisy maturalne są tam wprost odwrotne, aniżeli u nas.** Wiadomo np. że „grabska" matura przewiduje, iż uczeń **ma być pytany z tego przedmiotu, z którego jego zadanie wypadło najsłabiej.** Przeciwnie w Prusach. Uczniowi obecna reforma pozwala popisać się tem, co umie najlepiej, uczeń **ma obowiązek podać przedmioty,** które opanował najlepiej, którym specjalnie się poświęcił. Zamiast prac piśmiennych klauzurowych, może też uczeń przedstawić **jedną większą pracę domową** z przedmiotu, który jest już specjalnością ucznia.

W ten sposób uczeń pruski ma naprawdę sposobność wykazać swą dojrzałość i wiedzę, podczas gdy uczeń zdający maturę „grabską" odsłania to, czego nie umie, ale **nikt nie wie, na czem się on naprawdę zna.** Ile z tego powodu tragedji!

Przy egzaminie ustnym **jaknajmniejszą zwraca się też uwagę na wiedzę pamięciową, formułki i daty,** które można wykuć. Natomiast, chodzi o to, aby uczeń wykazał **pewną samodzielność sądu** i rzeczywistą pracę duchową.

Jako jeden z przedmiotów egzaminu są obowiązkowe ćwiczenia cielesne, w których uczeń ma wykazać zręczność, przytomność i odwagę.

Wogóle przy ocenie ucznia zwraca się uwagę nie tylko na umysłowe i fizyczne jego właściwości, ale też na jego **charakter i nawet stosunki domowe.**

Nakoniec trzeba dodać, że **o przypuszczeniu do matury ustnej decyduje grono profesorów,** a nie przewodniczący komisji, jak to jest u nas i co już niejednokrotnie doprowadziło do godnych pożałowania pomyłek.

NAJLEPSZE NAJTAŃSZE A RATY **MEBLE** i WÓZKI DZIECIĘCE WETSTEIN Kraków **MAŁY RYNEK 4**

115g

nabożeństwa i kazania. Po nabożeństwie poszczególne **sekcje odbyły posiedzenia.** Między innemi obradowały: sekcja **życia społecznego** (na krużgankach OO. Franciszkanów). Referowali: ks. prałat **Krzeszkiewicz:** „Znaczenie społeczne św. Franciszka", O. **Kubil:** „Działalność misyjna polskich synów św. Franciszka", ks. red. Ferd. **Machay:** „Wskazówki św. Franciszka na dzień dzisiejszy".

W sekcji **życia religijnego** (na krużgankach OO. Dominikanów) referowali: O. Konst. **Żukiewicz:** „Cześć św. Franciszka i Jego zakonu dla N. Marji Panny", Stan. **Gądek:** „Główne myśli Encykliki Piusa XI", „Rite expiatis", wydanej z okazji 700-rocznicy śmierci św. Franciszka.

W sekcji **życia tercjarskiego** referowali: O. **Wiktor Biegus** i O. **Rajner Gościński.**

W **sekcji dla przełożonych III Zakonu referowali:** O. Zygmunt **Janicki,** O. Czesław **Bogdalski** i O. **Viator a Majówka.**

W **sekcji dla ogółu tercjarstwa** referowali: prof. St. **Górka** i ks. **Stojanowski.**

Powitanie Prymasa na dworcu kolejowym.

Między godziną 12 a 1 w południe, salon recepcyjny dworca kolejowego zaczął się gęsto zaludniać przedstawicielami duchowieństwa świeckiego i zakonnego, reprezentantami władz i wojskowości, oraz delegacjami stow. katolickich — celem powitania najwyższego dostojnika kościoła katolickiego w Polsce — **prymasa ks. arcybiskupa Hlonda,** przyjazd którego do Krakowa na uroczystości franciszkańskie zapowiedziany został na godz. 12'35 w poł.

Ks. Prymas dr. A. Hlond.

Wśród licznie zebranych tłumów, zauważyliśmy ks. prałata dra **Nikla** i ks. kan. **Domasika,** którzy przybyli **imieniem kapituły metropolitalnej,** reprezentanta kościoła wyznania grecko-katolickiego ks. biskupa **Kocyłowskiego** z Przemyśla, ks. infułata **Kulinowskiego** oraz wielu kanoników i przełożonych zakonów, b. wojewodę **Kowalikowskiego,** który przybył w zastępstwie nieobecnego w Krakowie woj. **Darowskiego,** prezydenta miasta **Rollego** z wicepr. m. dr. **Wielgusem,** kom. O. K. gen. **Wróblewskiego** z szefem sztabu pułk. **Przedrzymirskim,** kom. miasta pułk. sztabu gen. **Augustyna,** prez. kolei **Barwicza** z p. **Pollmanem,** dyr. Banku Polskiego **Makowskiego,** senatora **Adelmana** — oraz członków komitetu z prezesem ks. **kan. Jeżem** na czele.

Po obu stronach salonu ustawiły się dwie orkiestry, mianowicie: Zw. **młodzieży rękodzielniczej** i **Albertynów.**

Kiedy pociąg, wiozący dostojnika kościoła wjechał na peron — rozbrzmiały dźwięki orkiestry. Do wysiadającego z wagonu dostojnika kościoła podeszli reprezentanci kapituły metropolitalnej wraz z b. wojewodą Kowalikowskim, w towarzystwie których następnie prymas ks. arcybiskup **Hlond** przeszedł do salonu, gdzie imieniem komitetu franciszkańskiego powitał dostojnego gościa — prez. ks. kan. **Jeż,** dziękując prymasowi za zaszczycenie swą osobą uroczystości, które Kraków obchodzi z powodu siedmsetletniej rocznicy śmierci św. Franciszka z Assyżu. Następnie imieniem miasta powitał Prymasa prez. miasta inż. **Rolle.** W odpowiedzi, w krótkich ale serdecznych słowach podziękował za zgotowaną owację ks. arcybiskup Hlond. **„Cieszę się z tej godności** — mówił między innymi najwyższy dostojnik kościelny — **do jakiej wyniósł mię Ojciec święty, a która to godność w Polsce, tak świetnymi bije blaskami.**

Po powitaniu prymas odjechał samochodem do przygotowanej dla niego kwatery.

Akademja w krużgankach franciszkańskich.

Popołudniu część pątników zwiedzała zabytki miasta — część zaś zgromadziła się w krużgankach franciszkańskich, gdzie odbyła się **uroczysta akademja.**

Na obszerny program akademji złożyły się między innymi: prolog Fr. Ksaw. **Pusłowskiego,** deklamacja utworu Kasprowicza: **„Hymn św. Franciszka",** przemówienie K. H. **Rozstworowskiego,** odczyt dr. **Grafczyńskiej** pt. **św. Franciszek jako źródło natchnienia w poezji i sztuce.**

Podniosła akademja wznowiła postać św. geniusza, któremu zawdzięczamy żywą poezję Muzy północnej, cudownej pasterki, która jest pomostem między ubogimi a bogatymi.

Po akademji odbyły się w kościołach franciszkańskich, przy tłumnym udziale wiernych **uroczyste nieszpory z kazaniem,** w czasie których uczestnicy uroczystości przystępowali do spowiedzi.

Uroczystości dnia wczorajszego zakończyły się wieczorem muzycznym, pod artystycznym kierunkiem **O. Rizziego** oraz przedstawieniem w Domu Żołnierza sztuki p. Szyjkowskiej p. t. **„Promienne postacie".** Tak wieczór muzyczny, jak i przedstawienie zgromadziły setki pątników.

Uroczystości dnia dzisiejszego.

Suma pontyfikalna celebrowana przez Prymasa.

Dzisiejszy a zarazem ostatni dzień uroczystości rozpocznie się mszą świętą, generalną komunją i **odnowieniem procesji Tercjarskiej.**

O godz. 10 w kościele OO. Franciszkanów Prymas celebrować będzie **sumę pontyfikalną,** w czasie której ks. biskup **Nowak** wygłosi **kazanie.**

Po południu o godz. 3 na dziedzińcu wawelskim odbędzie się **ostatnie plenarne posiedzenie,** na którem nastąpi **uchwalenie rezolucji i zamknięcie obrad.**

O godz. 4½ po poł. po nieszporach w kościele OO. Bernardynów ruszy

procesja z relikwiami św. Franciszka.

Przejdzie ona ulicami: **Podzamcze, Stradomiem, Straszewskiego** przed kościół **OO. Kapucynów,** skąd po odśpiewaniu hymnów — uda się ul. Podwale i Dunajewskiego przed kościół **Reformatów,** a następnie ulicami **Marka, Sławkowską, Rynkiem i Grodzką** przed kościół **OO. Franciszkanów,** gdzie odbędzie się **główna uroczystość kościelna** na wzór nocnych nabożeństw assyskich — które zakończy błogosławieństwo arcypasterskie.

Kurjer handlowo-przemysłowy

GIEŁDA WARSZAWSKA.

W Warszawie dolar nieoficjalnie 9.20, bankowo 9.18. Tendencja słaba.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 3 lipca. (AW). Nowy Jork 5.16⅝, Londyn 25.15¼, Paryż 18.95, Wiedeń 73.01¾, Praga 15.30, Włochy 18.10, Belgja 13.60, Budapeszt 72.30, Helsingfors 13.00¾, Sofja 372½, Holandja 207.55, Oslo 113.45, Kopenhaga 137, Sztokholm 138.60, Hiszpanja 82.10, Buenos Aires 210, Bukareszt 249, Berlin 122.97½, Białogród 914.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Nowy Jork, 3 lipca. (AW). Warszawa 9, Londyn 486.54, Paryż 265, Wiedeń 14.12, Praga 296¼, Włochy 348, Belgja 261, Budapeszt 14.12, Szwajcarja 19.36, Helsingfors 252, Sofj a72, Holandja 40.16, Oslo 21.91, Kopenhaga 26.51, Sztokholm 26.83, Hiszpanja 16, Pukareszt 48.25, Berlin 23.81, Białogród 177.

ZIEMIOPŁODY.

Kraków. (AW). Pszenica dworska 48.50—49.00, czerw. i żółta targowa 47—48, żyto dworskie kraj. 32½—33, targowe 31.50—32, owies dworski 40—41, targowy 38—39, jęczmień na krupy 35—366, na paszę 33—34, kukurudza 32—33.

Warszawa. (AW). Tendencja zniżowa. Pszenica 42—44, żyto 27—29, owies 35—36, jęczmień 28—29.

Lwów. (AW). Pszenica biała 40.50—41.50, pszenica czerwona 42.75—43.75, żyto 25.75—26.75, jęczmień pastewny 27.25—28.25, owies 31—32.

Łódź. (AW). Żyto 35, pszenica 52, owies 41—42, jęczmień brow. 35.

Lublin. (AW). Żyto 27.50—28.00, pszenica 46, owies 33.

Białystok. (AW). Cena za 100, kg.: żyto 32, jęczmień 33, pszenica 48, groch 40, owies 43. Ziemniaki stare za 100 kg. 10—12 zł. ziemniaki młode 20—24 zł.

Grudziądz. (AW). Za 100 kg. loco stacja załadowcza: żyto 31—33, pszenica 48—50, jęczmień browarowy 31—33, owies 35—37.

Gdańsk. (AW). Pszenica 14, żyto 10, jęczmień pastewny 9.50—9.75, zwyczajny 9.75—10.25, owies 9.50—10.00.

—0—

Na Targi lwowskie — za pół ceny samolotem z Wiednia.

Celem uprzystępnienia komunikacji powietrznej między Polską i Austrją, postanowiła Polska Linja Lotnicza Aerolot ze względu na wypróbowaną rolę, jaką Targi Wschodnie odgrywają w ożywieniu stosunków handlowych między obu krajami i licząc się ze spotęgowanym pasażerskim i towarowym ruchem do Lwowa i ze Lwowa podczas Targów Wschodnich, **udzielać w czasie kampanji na odcinkach swej sieci Wiedeń — Kraków — Lwów i z powrotem 50% zniżki obowiązujących taryf pasażerskich i towarowych** stawek przewozowych dla uczestników i osób zwiedzających VI. Targi Wschodnie, dla eksponatów z Austrji, a następnie także i dla sprzedanego podczas Targów Wschodnich kontyngentu.

Wystawa drobiu, gołębi i królików na VI Targach Wschodnich.

Komitet Tow. gosp. wsch. Małopolski postanowił urządzić także i w roku bieżącym na VI Targach Wschodnich **specjalny jarmark rasowego drobiu, gołębi i królików,** który, jak doświadczenie wykazuje, stanowi zawsze dużą atrakcję i cieszy się zarówno licznem obesłaniem przez krajowych i zagranicznych wystawców, jak i znacznym popytem ze strony odbiorców. Program jarmarku przewiduje **premjowanie okazowych egzemplarzy** drobiu, gołębi i królików, oraz eksponatów, stojących w związku z hodowlą tych zwierząt, a na nagrody dla wyróżnionych wystawców, wyznacza dyplomy honorowe i listy pochwalne. Lwowski targ drobiu, urządzony w ramach Targów Wschodnich, zdobył sobie pochlebną i ustaloną już w kraju i zagranicą reputację pod względem korzystnych wyników handlowych.

Ustalenie opłaty skarbowej od spirytusu.

(a) Rozporządzeniem rady ministrów została ustalona opłata skarbowa w następującej wysokości: od spirytusu wyrobionego w kraju 650 zł., a od spirytusu i przeworów spirytusowych, przywożonych z zagranicy 900 zł. od 1 hektolitra spirytusu 100%, a to łącznie z udziałem związków komunalnych. Rozporządzenie wspomniane oznaczyło również ceny sprzedażne spirytusu monopolowego 100% wydawanego w składzie, wyznaczonym przez dyrekcję monopolu państwowego, które wynoszą 100 zł. do 950 zł. za 1 hektolitr, zależnie od jakości spirytusu; i tak n. p. cena wynosi za spirytus oczyszczony do wyrobu wódek czystych 836 zł., za spirytus oczyszczony do wyrobu wódek gatunkowych, oraz za spirytus na cele domowe, lecznicze i naukowe 950 zł., za spirytus dla aptek, szpitali 836 zł., za spirytus nieoczyszczony do wyrobu lakieru, politury i eteru 75 zł. Natomiast cena spirytusu skażonego (denaturowanego) mocy 92° wynosi 55 zł., a mocy 95° — 57 zł.

Ceny sprzedażne czystych wódek monopolowych (łącznie z butelką) określono jak następuje: a) mocy 40% 1 litr w hurcie 3'75 zł., a w detalu 4'15 zł. — b) mocy 45% 1 litr w hurcie 4'22 zł. a w detalu 4'60 zł.

Prywatnym fabrykantom wódek czystych wolno sprzedawać te wódki tylko w butelkach o pojemności: 1'00, 0'75, 0'5, 0'25 i 0'2 litra.

Wkońcu rozporządzenie ustanawia wysokość dodatkowego opodatkowania zapasów spirytusu, które 25 czerwca 1926 r. znajdowały się na składzie w prywatnych fabrykach wódek, które to opodatkowanie wynosi od 110 do 125 zł. za 1 hektolitr 100% spirytusu, zależnie również od rodzaju spirytusu. Urzędy skarbowe akcyz i monopoli państwowych mogą na prośbę obowiązanych zezwalać na spłacenie należnej kwoty w 6 ratach miesięcznych z zastrzeżeniem opłacania 6% w stosunku rocznym.

—0—

(a) **PRZEDŁUŻENIE TERMINÓW WEKSLOWYCH.** Rozporządzeniem Rady ministrów z 23 czerwca 1926 r., (ogłoszonem obecnie w 61 numerze Dziennika Ustaw) **został** w okręgu sądu apelacyjnego w Warszawie termin do wykonania wszelkich czynności, zmierzających do zachowania praw wekslowych, nie wyłączając zapozwania dłużników wekslowych przed upływem 5-cio letniego terminu — przedłużony do 30 września 1926 r. Również i w okręgu sądu apelacyjnego w Lublinie został na podstawie przepisów o moratorjum termin do zapozwania indosantów, tudzież do urzeczywistnienia prawa regresu — przedłużony (względem weksli, wystawionych przed dniem 1 listopada 1915 r.) — do dnia 30 września 1926 r.

W TARNOWIE 2—3 pokoi z kuchnią, możliwie z komfortem, poszukuje bezdzietne katol. małżeństwo. Na życzenie czynsz z góry. Zgłoszenia list. pod **„Mieszkanie w Tarnowie"** — Kraków, ulica Karmelicka 16, „Prasa".

65 K

Lewica polska nie uzgodniła poglądów
w sprawie zmian konstytucji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 lipca. (Wir.). Dziś popołudniu odbyło się **posiedzenie przedstawicieli lewicy polskiej,** w którem wzięli udział: posel **Niedziałkowski** (P. P. S.), **Dąbski i Waleron** (Stronnictwo Chłopskie), **Poniatowski i Rudziński** (Wyzwolenie). Przedmiotem konferencji było ewentualne **porozumienie co do stanowiska, jakie lewica ma zająć wobec rządowego projektu zmiany konstytucji.** Ponieważ porozumienia takiego **nie osiągnięto,** przeto w rozprawie ogólnej w pierwszem czytaniu każde ze stronnictw zajmie **własne stanowisko.**

—o—

P. Kopciński ministrem oświaty?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 lipca. (Wal). **Sprawa obsadzenia teki ministerstwa oświaty nie została dotychczas jeszcze definitywnie załatwiona.**

W kołach politycznych rozszerzyła się dziś wiadomość, iż tekę powyższą **ma objąć senator Kopciński** (P. P. S.), lecz nominacja jego ma nastąpić dopiero po **zakończeniu sesji parlamentu.**

W wypadku, gdyby pertraktacje dotyczące kandydatury senatora Kopcińskiego rozbiły się, **przewidziany jest jakoby** na ministra oświaty **obecny minister robót publicznych p. Broniewski.** Jak wiadomo bowiem, ministerstwo robót publicznych ma być w ciągu nadchodzących tygodni **skasowane,** a poszczególne resorty tego ministerstwa weszłyby bądź to w skład projektowanego ministerstwa komunikacji, bądź też w skład ministerstwa przemysłu i handlu i ministerstwa spraw wewnętrznych.

Fuzja N. P. R. i Ch. D. w Wielkopolsce?

Bydgoszcz. (AW). Wśród stronnictw **Poznańskiego i Pomorza spodziewane są** w nadchodzącym okresie **dość znaczne przegrupowania partyjne.** Mówi się o możliwości **daleko idącego zbliżenia stronnictw chrześcijańsko-demokratycznych i N. P. R.,** przyczem nawet mówi się o możliwości **fuzji tych stronnictw pod nazwą „Narodowego Stronnictwa Pracy".** Ze stronnictwem tem **współdziałałby „Piast",** jako drugie silne stronnictwo centrowe. Jak się dowiadujemy, inicjatywa ta wyszła **od wybitnego członka stronnictwa Ch. D.**

—o—

Prof. Kemmerer przybył do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 lipca. (Wir.). Dziś wieczorem **przybył do Warszawy prof. Kemmerer** z kilkoma członkami komisji, która ma poddać zbadaniu kwestje finansowo-budżetowe, państwa i wydać o nim swoją opinję. **W skład komisji** wchodzą **dr. Edwin Walter, Kemmerer,** prof. uniwersytetu w Princetown, prezes American Ekonomist Assocation, znawca w sprawach finansowości państwowej, dalej **rzeczoznawca podatkowy dr. Charley Lutz,** profesor nauk ekonomicznych w Leland Stanford Uniwersyty w Kalifornji, **rzeczoznawca bankowości Joseph Broderick,** wiceprezes National Bank of Commerce of Nev York, rzeczoznawca **księgowości i kontroli finansów p. Joseph T. Byrne,** rzeczoznawca **organizacji i administracji przedsiębiorstw państwowych** i naukowej organizacji pracy **Wallace Clark,** rzeczoznawca **taryf celnych Brandt A. Eble,** sekretarze **Franck Otter i Donald Kemmerer** syn profesora.

Towarzyszyć będą ponadto w charakterze prywatnym małżonki pp. prof. Kemmerera i Lutza i prof. Byrnego.

Górny Śląsk wywozi 13.000 wagonów węgla dziennie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 3 lipca. (H) Od 2 dni z polskiej części G. Śląska wysłanych jest **13.000 wagonów węgla dziennie.** Cyfra ta jest **rekordem nie osiągniętym dotychczas od czasu przyłączenia Śląska.** Niezwykła konjunktura spowodowana jest po części przez strajk w angielskim przemyśle węglowym. Tranporty węgla idą **przez Gdańsk i Gdynię,** nadto przez porty niemieckie Hamburg, Szczecin, Altonę i Drawski Młyn oraz drogą lądową na południe.

Przemysł węglowy pracuje bez ograniczeń, bezrobotnych górników niema. Tu i ówdzie skonstatowano smutny objaw, że nieliczne grupki bezrobotnych **nie przyjmują zaofiarowanej im pracy, gdyż zasiłki rządowe oraz przemytnictwo przynoszą im większe dochody.**

—o—

Pazury pruskie wyciągają się po G. Śląsk.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codziennego").

Berlin, 3 lipca. (U). W sejmie pruskim odbyła się debata w sprawie **podziału Śląska niemieckiego** na dwie części, Dolny i Górny. Poseł **Herman** oświadczył, że sprawa ta ma bardzo **doniosłe znaczenie.** Rząd pruski bowiem realizuje swój zamiar **stworzenia ze Śląska jednostki autonomicznej, co należy uważać za pierwszy etap na drodze przywrócenia przedwojennego stanu prowincji śląskiej.**

Jak wypadną tegoroczne zbiory?
Zbiór pszenicy i żyta mniejszy, jęczmienia i owsa większy niż w roku 1925.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 lipca. (Wal.). Wobec zbliżających się żniw staje się aktualną kwestja, **jak wypadną zbiory w bieżącym roku.** Wyniki bowiem każdorazowego urodzaju wiążą się ściśle z całokształtem naszego życia gospodarczego i finansowego.

Zapytany przez przedstawiciela „Il. K. C." minister rolnictwa i dóbr państwowych p. Aleksander **Raczyński,** udzielił uprzejmie naszym czytelnikom następujących wyjaśnień.

Ostatniemi danemi cyfrowemi pozwalającemi zorjentować się w stanie zasiewów zboża w bieżącym roku są **stopnie kwalifikacyjne,** obliczone przez główny urząd statystyczny w końcu maja b. r. Stopnie te wykazują, że **kwalifikacja zasiewów jest nieco powyżej średniej dla pszenicy, jęczmienia i owsa, oraz nieco poniżej średniej (2.9) dla żyta.**

— **W którem województwie** — zapytuje nasz korespondent — **przedstawia się najlepiej stan zasiewów?**

— W województwie **poznańskiem, śląskiem, kieleckiem, lubelskiem, wołyńskiem,** oraz **w Małopolsce. Najniższy** stan zasiewów — kontynuuje dalej p. minister — jest w województwie **wileńskiem, nowogrodzkiem, oraz poleskiem.** Naogół **zboża ozime,** szczególniej żyto są **gorsze, natomiast zboża jare są naogół lepsze.**

Niekorzystny wpływ na stan zasiewów miała przedewszystkiem **niedostateczna ilość ciepła i słońca,** oraz **nadmiar wilgoci,** który już w maju dawał się odczuwać w niektórych rejonach. Duże **szkody spowodowały również wylewy rzek,** które silnie uszkodziły zasiewy w woj. warszawskiem, **łódzkiem,** oraz w niektórych powiatach woj. krakowskiego, gdzie n. p. **w powiecie tarnowskim zbiory zostały uszkodzone w 23 gminach.** Również uszkodzone zostały **zasiewy w kilku powiatach województwa lwowskiego.**

Poważniejsze straty poniosły niektóre powiaty szczególnie w województwie **krakowskiem, lwowskiem i tarnopolskiem, skutkiem gradu.**

Pozostały obszar kraju w pierwszym rzędzie **Poznańskie, Pomorze, Śląsk, Lubelskie, Białostockie i województwa wchodnie zapowiadają urodzaj dobry.** Podrza, gdy **zbiór zbóż ozimych** będzie, być może, **gorszy od zbioru zeszłorocznego, zboża jare dadzą prawdopodobnie plony lepsze.**

— Jak się tedy przedstawiają — panie **ministrze — zbiory tegoroczne?**

— **Obliczenie** (nawet w przybliżeniu) tegorocznych zbiorów jest **trudne ze względu, na brak ścisłych danych co do powierzchni obsiewu zbóż jarych.** Ogólny obszar zbóż ozimych w porównaniu z powierzchnią zasiewu w roku zeszłym jest nieco **większy.**

W stosunku do poszczególnych zbóż przedstawia się następująco:

	1926 r.	1925 r.	Różnica:
	w tysiącach hektarów		w procentach
Pszenica	1.021	1.008	1,2
Żyto	4.922	4.874	1,1
Jęczmień	25	25	0,0

Przyjmując dla zbóż jarych **zeszłoroczną** powierzchnię zasiewów oraz uwzględniając **różnicę przypuszczalną plonu,** wykazaną w stopniach kwalifikacyjnych, otrzymujemy następujące cyfry **dla zbiorów tegorocznych w tonach: pszenica 1,440.093, żyto: 4,946.519, jęczmień 1,720.182, owies 3,402.144.**

— Według powyższego obliczenia panie ministrze spodziewane **powinno być zmniejszenie zbioru pszenicy i żyta,** oraz **zwiększenie zbioru jęczmienia i owsa?**

— Tak jest, w porównaniu do produkcji zboża, osiągniętej w r. 1925 **zbiór pszenicy w r. 1926 wynosiłby 91.5% zbioru zeszłorocznego, żyta 75.6%, jęczmienia 102.6%, i owsa 102.7%.** Podana kalkulacja przypuszczalnych zbiorów ulegnie jeszcze prawdopodobnie **pewnemu zmniejszeniu, gdyż deszcze w czasie kwitnienia zbóż niewątpliwie ujemnie odbiją się na wydajności plonów.**

—o—

P. Dangel wiceministrem skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 lipca. (Wal). Dowiaduję się, iż w dniu dzisiejszym p. Prezydent Rzeczypospolitej ma podpisać nominację dotychczasowego **dyrektora departamentu obrotu pieniężnego w ministerstwie skarbu p. Dangla na podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu.** P. Dangel obejmie swoje stanowisko w miejsce ustępującego podsekretarza p. Popławskiego.

Cel podróży p. Doleżala do Paryża.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 lipca. (Wal). W nadchodzący poniedziałek **wyjeżdża do Paryża** podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu p. **Doleżal** jako delegat rządu polskiego na **międzynarodowy kongres chłodnictwa.**

Podczas pobytu w stolicy Francji p. Doleżal — jak się informuję — **ma zamiar omówić** z przedstawicielami rządu francuskiego **kompleks spraw celnych, wynikających z traktatu handlowego** i które wymagają **pewnych korektur.**

W powrotnej drodze zatrzyma się p. Doleżal przez kilka dni w **Berlinie,** gdzie weźmie udział w kilku konferencjach w związku z rokowaniami handlowemi polsko-niemieckiemi.

Rząd amerykański stwierdza że w Polsce panuje zupełny spokój.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 lipca. (Szcz). Departament **Stanów Zjednoczonych** Ameryki północnej **cofnął w dniu 15 czerwca** swoje **ostrzeżenie,** wyda[illegible]ateli **amerykańskich, ażeby nie wyjeżdżali do Polski.** Departament Stanów uważa, iż położenie w Polsce jest **tak spokojne,** że obywatele amerykańscy mogą jechać do Polski bez narażania się na **jakiekolwiek niebezpieczeństwo.**

Bezpośrednia komunikacja Gdańsk-Ameryka Południowa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Poznań, 3 lipca. (Td.) Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu zawiadamia zainteresowanych, że została otwarta bezpośrednia komunikacja morska między **Gdańskiem a głównemi portami Ameryki Południowej.** Mianowicie towarzystwo „Finlandt Sid America Linien" otworzyło linję z Helsingforsu do Ameryki Południowej. Statki na tej linji będą równocześnie obsługiwać port gdański.

Celowe urządzanie zjazdów wszechniemieckich w Gdańsku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Gdańsk, 3 lipca. (B). Wczoraj rozpoczął się w Gdańsku **zjazd przedstawicieli miast Rzeszy niemieckiej.** Tego rodzaju ściąganie **wszystkich kongresów niemieckich do Gdańska** jest kontynuowaniem starej polityki senatu celem wywoływania wrażenia łączności Gdańska z Niemcami wobec zagranicy.

Polskie składy narzędzi rolniczych w Turcji.

Gdańsk, 3 lipca. (B). Wczoraj wieczorem tutejsze organizacje sjonistyczne urządziły z racji pobytu w Gdańsku członka **światowej egzekutywy sjonistycznej p. Goldsteina** przyjęcie dla przedstawicieli prasy, w ciągu którego p. Goldstein przedstawił obecną **sytuację i położenie w Palestynie,** dokonane dotychczas parce i możliwości na przyszłość.

Po referacie p. Goldsteina wywiązała się dyskusja, w ciągu której obecni przedstawiciele organizacyj sjonistycznych i p. Goldstein z wielkiem uznaniem podkreślili **działalność polskiego generalnego konsula w Palestynie p. Hubickiego,** który ogromnie przyczynił się do nawiązania bliższych **stosunków gospodarczych między Polską a Palestyną,** równocześnie jednak dali wyraz swojemu żalowi, że **Polska dotychczas nie rozszerzyła swego traktatu handlowego z Anglją, również i na terytorjum Palestyny,** przez co jest utrudniony rozwój stosunków gospodarczych **polsko-palestyńskich.**

Rozwój stosunków gospodarczych polsko-palestyńskich.

Warszawa, 3 lipca. (Wir) Konsorcjum polskie, które uzyskało **koncesję na budowę i utrzymywanie składów narzędzi i maszyn rolniczych na stacjach kolei anatolijskiej w Turcji, przystąpiło obecnie do budowy tych składów.**

Budowę podjął członek konsorcjum p. P. **Bobicki,** b. attache wojskowy polski w Turcji **na razie na własny rachunek,** ponieważ zabiegi o uzyskanie gwarancji państwowej nie odniosły dotąd skutku. Nierozpoczęcie zaś robót w terminie groziło stratą konsorcjum.

Inwalidzi żądają zaopatrzenia dla ofiar walk majowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 lipca. (Bs.) W ubiegłym tygodniu zarząd główny **Związku Inwalidów** wojennych złożył **p. Marszałkowi Piłsudskiemu** oraz p. premjerowi **Bartlowi memorjał,** a nadto odbył trzy konferencje z p. premjerem Bartlem, dotyczące **pomocy ofiarom walk majowych.** Jak wiadomo bowiem, ilość ofiar, których **rodziny pozbawione są pracy swych jedynych żywicieli,** wynosi 95 zabitych i 300 rannych. Obowiązujące obecnie w Polsce ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojskowych **nie dotyczą zupełnie ofiar z pośród ludności cywilnej,** wskutek czego zachodzi konieczność uchwalenia **ogólnej ustawy na wypadek wojny.** Ustawa taka winna przewidywać udzielenie stałych zapomóg poszkodowanym względnie rodzinom ofiar.

O prawidłowe funkcjonowanie akcji zasiłkowej dla bezrobotnych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 lipca. (Bs.) Minister spraw wewnętrznych polecił wpłynąć na Wydziały Powiatowe, znajdujące się na terenie odnośnych województw, w kierunku **objęcia przez nie zastępczo czynności urzędów wypłat z funduszu bezrobocia** na podstawie umów zawartych z zarządami obwodowych funduszów bezrobocia. Minister spraw wewnętrznych zwrócił przytem uwagę Wydziałom Powiatowym **na doniosłe znaczenie społeczne i państwowe prawidłowo funkcjonującej akcji zasiłkowej,** albowiem akcja ta wpływa uspokajająco na masy bezrobotnych, a więc tem samem i na bezpieczeństwo publiczne.

Statut organizacyjny min. spraw wewn. uchwalony.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 lipca. (Bs.) Rada ministrów uchwaliła ostatecznie **statut organizacyjny ministerstwa spraw wewnętrznych,** na mocy którego ministerstwo to składać się będzie **z czterech departamentów,** mianowicie **ogólnego,** obejmującego sprawy personalne i budżetowe, **politycznego,** w miejsce dotychczasowego departamentu bezpieczeństwa publicznego. Departament ten obejmie całokształt spraw politycznych, podlegających ministerstwu. Trzeci departament **administracyjny** obejmie zagadnienia ściśle administracyjne, czwary departament **samorządowy** nie ulegnie poważniejszym zmianom. Również **bez zmian pozostanie generalna dyrekcja zdrowia.**

Prace nad uruchomieniem Kopalni „Matylda" pod Chrzanowem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 3 lipca. (H) Spółka akcyjna **„Giesche"** przystąpiła do **dowodnienia i urządzenia kopalni rudy cynkowej „Matylda" pod Chrzanowem, zatopionej** w czasie wojny. Dotychczas na prace inwestycyjne wydano 1 milj. zł. Kopalnia zostanie **zmodernizowana i zaopatrzona w amerykańskie urządzenia techniczne** eksploatacyjne. Przy pracach znalazło zajęcie wielu bezrobotnych, a po uruchmieniu kopalni liczba zatrudnionych znacznie wzrośnie.

—0—

Proces o nadużycia podprokuratora Hurczyna.

Wilno, 3 lipca. (Hr.) W procesie przeciwko byłemu prokuratorowi **Hurczynowi** w dniu dzisiejszym trwało przesłuchiwanie świadków. Po byłym prokuratorze Hołowni, zwierzchniku oskarżonego, **zeznawali najbliżsi współpracownicy Hurczyna.** Zeznania świadków wyrażają mniemanie, że **oskarżony jest typem patologicznym. Ustalono** na przewodzie sądowym, że Hurczyn, **podjął depozyt 50.000 dolarów i po pół roku cały depozyt zwrócił nietknięty.** Przesłuchano dotychczas 12 świadków. Pozostało jeszcze do przesłuchania 24. Wyrok spodziewany jest dziś w nocy lub jutro.

—0—

Zwyżka złotego na giełdach zagranicznych.

Wiedeń. (PAT). „N. Fr. Presse" zwraca uwagę, że w przeciwieństwie do niskich kursów dewiz zachodnich w Paryżu, Rzymie i Brukseli, **warszawskie i bukareszteńskie poszły w górę.** Wczoraj **kurs złotego podniósł się o przeszło 3 proc.** Powodem zwyżki tej są **pomyślne widoki żniw** w Polsce i Rumunji w przeciwieństwie do niepomyślnych widoków w państwach Europy zachodniej.

Dolar w Warszawie.

Warszawa, 3 lipca. (Szcz). Na czarnej giełdzie w dalszym ciągu silna tendencja zwyżkowa dla złotego. Dolary w olbrzymiem zaofiarowaniu po 9'12. Akcje w dużem poszukiwaniu.

We Lwowie masowo pozbywają się dolarów.

Lwów, 3 lipca. (A). Od trzech dni **wzrasta napór zmieniających dolary w lwowskim oddziale Banku Polskiego.** Tłumy przepełniają wnętrze olbrzymiego gmachu i **ulice przed gmachem** tak, że **policja utrzymuje z trudem porządek.**

Bank Polski we Lwowie zakupił w ostatnich dwu dniach **prawie miljon dolarów.** W sobotę płacił Bank Polski dolary po **9'15.** W obrotach **prywatnych** płacono tylko **po 9 zł.** Ogólnie mówi się tutaj, że w najbliższym tygodniu nastąpi dalsza zwyżka złotego.

Dolar w Łodzi.

Łódź, 3 lipca. (W). W dniu dzisiejszym na rynku pieniężnym w Łodzi w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 9.15—9.20.

Konsorcjum francusko-polskie podejmuje budowę portu w Gdyni.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (PAT) W dniu wczorajszym p. minister **przemysłu i handlu podpisał z francusko-polskiem konsorcjum budowy portu w Gdyni porozumienie,** które podlega **zatwierdzeniu Rady ministrów.**

Na podstawie tego porozumienia konsorcjum **przystępuje natychmiast do energicznej dalszej budowy,** aby **najlepsze letnie miesiące możliwie wykorzystać.**

W roku bież. **ilość nabrzeży** musi być doprowadzona do **430 metrów, głębokości 8 metrów** i dalszych **200 metrów, głębokości 10 metrów.**

Temsamem został pomyślnie zlikwidowany przewlekły zatarg w konsorcjum.

Dzięki dobrej woli obu stron jest nadzieja, że tak ważna dla państwa sprawa, jak budowa własnego portu w Gdyni obecnie już **pomyślnie i szybko będzie się posuwała naprzód.**

Nowa umowa, usuwająca szereg uciążliwości dla skarbu, a zmieniająca umowę dotychczasową, na podstawach tego porozumienia musi być podpisana do dnia 1 października 1926 roku. Zasady całej umowy będą opublikowane po zatwierdzeniu ich przez Radę ministrów.

Drugi protest angielski u Sowietów.

(Własny radjotelegram „Il. Kuryera Codziennego").

Berlin, 3 lipca. (D) Wedle doniesień z Moskwy, **rząd angielski zgłosił u rządu Sowietów protest przeciw mieszaniu się Rosji w wewnętrzne sprawy angielskie.** Protest wskazuje, że Rada rosyjskich związków zawodowych **wydała odezwę przeciw angielskiemu projektowi rządowemu wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy w angielskich kopalniach.**

—0—

Na czem polega plan sanacji finansów we Francji.

Uchwały komitetu rzeczoznawców.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codziennego").

Paryż, 3 lipca. Jakkolwiek **sprawozdanie komitetu rzeczoznawców** ma być opublikowane dopiero dziś po południu, albo w poniedziałek, krąży już szereg **nieoficjalnych pogłosek** o jego treści. Ma się ono składać z właściwego sprawozdania i licznych dodatków, statystyk itd. Właściwe sprawozdanie składa się z trzech działów: **budżetowego, skarbowego i stabilizacyjnego.**

W dziale **budżetowym** komitet oświadcza, że przedewszystkiem **musi być osiągnięta wszelkiemi środkami równowaga budżetowa.** Konieczne są **nowe wielkie podatki.** Komitet oznacza jako niezbędne zwiększenie dochodów podatkowych na drugie półrocze 1926 o 4 miljardy, na rok 1927 o 7 miljardów, dalej podwyższenie podatku obrotowego o 3 miljardy, podwyższenie taryfy kolejowej, wprowadzenie podatku komunikacyjnego w wysokości 25% i znaczne oszczędności w administracji państwa. Dla ułatwienia likwidowania przez urząd skarbowy projektowane jest **przekazanie krótkoterminowych długów państwowych specjalnej „kasie cyrkulacyjnej",** która musiałaby otrzymać 4 miljardy na fundusz zakładowy. Fundusz ten zostałby uzyskany **z wpływów z pożyczki zagranicznej,** z planu Davesa i monopolu tytoniowego. Kasa ma ogłaszać co 14 dni swój bilans.

Stabilizacja ma być przeprowadzona **w kilku etapach.** W pierwszym etapie wstępnej stabilizacji ma być przeprowadzona **sztuczna interwencja na rynku dewizowym,** celem ustabilizowania ostatecznego kursu. W drugim etapie ma być stabilizacja utrzymana przez interwencję **przy pomocy zapasu złota Banku Francuskiego** i wpływów z pożyczki zagranicznej i kredytów. W **trzecim** etapie nastąpi **ustawowa ratyfikacja stanu stabilizacji dla ustanowienia nowej waluty,** zwolnienia od ograniczeń kapitałów i spekulacji złotej. Celem usprawnienia polityki gospodarczej **stopa procentowa zostanie ustalona na najniższej granicy.**

Ze szczegółowych projektów sprawozdania godnem uwagi jest zalecenie, aby wszystkie zarządzenia były dokonywane **w zupełnem porozumieniu i pod gwarancją Banku Francuskiego.** Ma to umożliwić uzyskanie **długoterminowej pożyczki zagranicznej.** Jako **zastaw może do tego celu służyć zapas złota Banku, ale pod żadnym warunkiem zastaw kolei lub państwowych monopoli.**

Uciekanie się państwa do konta zaliczkowego w Banku **musi natychmiast ustać.** Dotychczas zużyte zaliczki mają być ratami spłacane na wzmocnienie funduszu sanacyjnego Banku Francuskiego.

Wreszcie rzeczoznawcy wypowiadają się **za koniecznością ratyfikacji umowy waszyngtońskiej,** co jest wstępnym warunkiem do uzyskania pożyczki i stałej współpracy Banku Francuskiego z amerykańskim Federal Reserve Bankiem.

Sprawa honorowa:

min. Radwan — wicem. Poniatowski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 lipca. (Wir.). Na skutek artykułu pos. **Poniatowskiego** w numerze III. „Kurjera Porannego" p. t.: **„Nietykalność nadużyć i jej wysocy gwaranci",** b. kierownik ministerstwa robót rolnych p. **Józef Radwan zażądał za drogą satysfakcji honorowej.**

W ciągu postępowania honorowego przyszło do rozpatrzenia sprawy przez **sąd obywatelski,** który dnia 22 czerwca **wydał wyrok,** w którym m. i. czytamy:

„Udzielenie dymisji prezesowi Banku Rolnego p. Wilkońskiemu, musiało zrobić **wrażenie,** że dymisja została udzielona, **aby zapobiec wszechstronnemu wyświetleniu nadużyć przy sprzedaży majątku Strzelce. Mogło to dać p. Poniatowskiemu dostateczną podstawę** do postawienia przytoczonego zarzutu.

Sąd jednak na podstawie zbadania całokształtu spraw **jednomyślnie** przyszedł do przekonania, że **p. Radwan godząc się na usunięcie p. Wilkońskiego, bynajmniej nie miał na celu zagwarantowania nietykalności nadużyć,** ale uległ zorganizowanemu przez sfery polityczne **niezdrowemu naciskowi,** powodując się ze swej strony **troską o terminowe załatwienie sprawy** nader ważnej z punktu widzenia interesu państwowego i społecznego. **Sprawę uznano za załatwioną honorowo dla stron obu** i postanowiono podać do wiadomości publicznej. W skład sądu honorowego wchodzili pp.: **Moraczewski, L. Supiński, Woźnicki,** Franciszek **Skąpski,** oraz p. Feliks **Dutkiewicz,** jako superarbiter.

—0—

Kryzys gospodarczy Gdańska zaostrza się.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Gdańsk, 3 lipca. (B). Istniejący w Gdańsku **od** szeregu miesięcy **kryzys gospodarczy, został w ostatnich tygodniach znacznie zaostrzony** przez zaczynające się obecnie ostre przesilenie finansowe, mianowicie z powodu **znacznie wyższych wydatków na bezrobocie** w roku bieżącym i z powodu spadku waluty. **budżet gdański stał się deficytowy.** Deficyt do końca b. r. wynosił około **15 miljonów guldenów.**

Policja w Innowrocławiu była zmuszona do użycia broni.

Warszawa, (PAT). Wobec pojawienia się w prasie nieścisłych informacyj w sprawie ostatnich wypadków w Innowrocławiu, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że w związku z temi wypadkami wyjeżdżał do Innowrocławia specjalny delegat z polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych, który po przeprowadzeniu szczegółowych badań ustalił, że **użycie broni przez policję było koniecznością,** która wynikła z sytuacji **zagrażającej życiu funkcjonarjuszy policji, względnie grożącej rozbrojeniem tych funkcjonarjuszy. Ostatnie wypadki w Innowrocławiu** są przedmiotem śledztwa sądowego, w wyniku którego winni będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Propaganda komunistyczna we Włoszech

Rzym (PAT). „Picolo" donosi o wykryciu **komunistycznej organizacji propagandowej, działającej w Rzymie i Italji Środkowej.** Podczas rewizji w mieszkaniu deputowanego **Malinneliego,** znaleziono **obszerny materjał propagandowy.** W związku z tem dokonano licznych aresztowań.

—0—

Stan wyjątkowy w Anglji przedłużony.

Londyn, (PAT). Wniosek rządowy o **przedłużenie na miesiąc stanu wyjątkowego,** został wczoraj przyjęty przez Izbę Gmin 244 głosami przeciwko 82.

—0—

Jak ukarano spiskowców hiszpańskich?

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codziennego").

Madryt, 3 lipca. (U). Rząd ogłosił listę skazanych hiszpańskich uczestników ostatniego spisku w Hiszpanji. Specjalny komunikat rządowy ogłasza kategorye, jakie nałożono dekretem rządowym na spiskowców. I tak, **dr. Aguilera ma zapłacić 200 tysięcy pesetów, hr. Romanones 500 tysięcy, lekarz Maranon 100 tysięcy, Josse Manteca 100 tysięcy,** inni spiskowcy otrzymali mniejsze kary.

Wszystkim skazanym **skonfiskowano cały majątek ruchomy i nieruchomy,** aż do zapalcenia kar. Specjalny komitet ministerjalny ma zająć się użyciem ściągniętych kar **na cele dobroczynne.**

Na śladach olbrzymiego oszustwa filmowego w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 lipca. (Szcz). Przed niedawnym czasem **przybyła do Warszawy specjalna wywiadowczyni wielkiej amerykańskiej firmy filmowej „Petef Exhang"** p. **Estera Rosecan,** celem wyjaśnienia dziwnego dla „Petef" faktu, że **mimo niewielkiej ilości filmów, sprzedawanych do Polski i krajów wschodniej Europy,** w krajach tych wyświetlają kinematografy **olbrzymią ilość filmów tej firmy.**

P. Rosecan miała wpaść w Warszawie na **ślad szajki, podrabiającej wielką ilość obrazów tej firmy.** P. Rasecan miała odkryć **tajną pracownię,** w której **wykonywano duplikaty wypożyczonych filmów** amerykańskich, wyświetlanych **legalnie w Wiedniu.** Po wykonaniu negatywu **odsyłano filmy do Wiednia, w Warszawie zaś wykonywano z negatywów filmy gotowe do wyświetlania** i rozsyłano je po **Polsce, Rosji, Bułgarji, Rumunji, Grecji, Włochach, Turcji** i szeregu innych krajów wschodnich.

Sprawą powyższą miał się **zająć** poseł amerykański w Warszawie p. **Stetson.** Wszystkie powyższe szczegóły podaje nowojorski „Times".

Trzy szkielety ludzkie pod fundamentami soboru.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 lipca. (Szcz) **Przy rozkopywaniu fundamentów Soboru** na placu Saskim w miejscu, gdzie wznosiły się wielkie schody marmurowe, znaleziono **trzy szkielety ludzkie.** Zawiadomiono niezwłocznie o tem władze policyjne. Pierwsze oględziny pozwoliły stwierdzić, że są to szkielety najprawdopodobniej **kobiece, leżące w ziemi na głębokości 10 cm. już od lat 30.**

Od ołtarza w objęcia śmierci.

Katastrofa lotnicza.

(Własny radiotelegram „Il. Ku[illegible])

Praga, 3 lipca. (D) Pod wsią Rosshaupt pod Tachau samolot franko-rumuński spadł na ziemię. **Pięć osób zabitych, a jedno ciężko ranna.** Samolot ten, odbywający podróż z **Paryża do Pragi,** leciał aż do Norymbergji z pilotem i 5 pasażerami zupełnie normalnie. Przy przelocie granicy czesko-bawarskiej samolot ten **stracił równowagę** i spadł ze znacznej wysokości. Pilot i czterej pasażerowie, a w tej liczbie **nowozaślubiona para amerykańska poniosła śmierć.** Piąty pasażer odniósł ciężkie rany. Dotychczas nie udało się uzyskać nazwisk ofiar katastrofy.

—0—

Bukareszt spowodował upadłość banku brukselskiego.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codziennego").

Bruksela, 3 lipca. (U). Jeden z większych **banków brukselskich** mianowicie **„Credit General Hypothéquer et Immobiliar" ogłosił upadłość.** Powodem upadłości był zawód, jaki spotkał bank wskutek **nierzetelnego wypełniania swoich zobowiązań przez miasto Bukareszt,** któremu bank udzielił pożyczki w wysokości 76 miljonów franków zaraz po wojnie. Pożyczka miała być zwrócona w latach 1924 i 1925, jednakże w terminie płatności **Rumunja nie wypełniła zobowiązań,** a nawet je zakwestjonowała. Dzięki pośrednictwu premjera belgijskiego, Rumunja uzyskała zwłokę do roku 1934, jednak, gdy nadszedł termin pierwszej raty, **raty tej nie wpłaciła.** Wobec tego bank znalazł się w kłopotach gotówkowych, twierdzi jednak, że są to trudności przejściowe, gdyż mimo wszystko aktywa banku są wyższe od pasywów.

—0—

Abd-el-Krim będzie internowany na Madagaskarze.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codziennego").

Paryż, 3 lipca. (U). Jak donosi prasa poranna, francusko-hiszpańska konferencja marokańska zbliża się ku końcowi. Główna **kwestja losu Abd-el-Krima została już uregulowana.** Abd-el-Krim **zostanie wywieziony na Madagaskar** i tam będzie trzymany wprawdzie **nie jako więzień, ale pod silną strażą.**

Co do **administracji terytorjum Riffenów,** zgodzono się na zatrzymanie dotychczasowego **rozgraniczenia** stref administracyj francuskiej i hiszpańskiej.

Po zamknięciu kroniki.

Sytuacja strajkowa w Toruniu bez zmiany.

Z Torunia telefonuje (Bl): Sytuacja strajkowa w Toruniu od dnia **wczorajszego nie uległa zmianie.** Strajkuje ogółem 202 pracowników, głównie elektrowni, tramwajów i wodociągów. Zapowiedziana dla strajkujących zapomoga w wysokości 18.000 złotych nie nadeszła. W związku ze strajkiem aresztowano wczoraj motorowego tramwajowego Józefa Ulrycha **za namawianie do uszkodzenia przewodów elektrycznych.** Pozatem w mieście panuje spokój.

Tragiczna śmierć w nurtach Wisły.

Z Torunia donosi (Bl): Wczoraj pod Chełmnem zdążało wozem na odpust do Chełmna towarzystwo złożone z dwóch mężczyzn i jednej kobiety. Z powodu wysokiego stanu wody na Wiśle, droga w jednem miejscu zalana była na wysokość 25 cm. Po drodze tej jadący, **zmylili nagle kierunek i konie wpadły w głębię,** wskutek czego **kobieta i konie z wozem utonęły. Obaj mężczyźni zdołali się wyratować.**

Starcia policji z tłumem w Wilnie.

Z Wilna donosi (Hr): Onegdaj rano o godz. 8-ej eskortowano z więzienia do sądu dwóch więźniów politycznych. Po wyjściu z budynku **więźniowie położyli się na ziemi i zaczęli krzyczeć, że do sądu nie pójdą,** ponieważ są skuci i policja ich bije. Tymczasem przed więzieniem **zebrało się około 100 osób przeważnie krewnych i znajomych więźniów,** którzy **na ich krzyk otoczyli eskortę i usiłowali ją rozbroić.** Starszy posterunkowy Gabor cofnął więźniów do więzienia, potem zaś przy pomocy innych posterunkowych wezwał tłum do rozejścia się. Gdy to nie poskutkowało, **tłum rozproszono siłą przy pomocy bagnetów.**

Aresztowano czterech przywódców.

Zasądzeni defraudanci.

Z Tarnowskich Gór donosi (H): W piątek w nocy zakończał się 2-dniowa rozprawa o **nadużycia we filji poznańskiego Pol. Banku Handlowego** w Tarnowskich Górach.

Zasądzeni zostali: b. kierownik Banku **Witold Pniewski na 2 lata więzienia, b. kasjer Gąsior na 1 rok** więzienia, urzędnik **Schaefer na 4 miesiące,** kupiec **Manugiewicz na 300 zł. grzywny.** Inni oskarżeni, mianowicie Frąckowiak, Kłosowicz i Güntzel zostali uwolnieni.

Pniewski poozstaje nadal we więzieniu. Wyrok powyższy jest **epilogiem rabunkowej jego ogspodarki** w tym Banku w latach 1924 i 1925. Jest rzeczą zadziwiającą, jak Poznań mógł zamianować kierownikiem banku tego rodzaju wykolejeńca, co Pniewski, notorycznego degenarata moralnogo. Kwalifikował on się raczej do zakładu robót przymusowych, a nie do finansowej instytucji. Na szczęście zlikwidowano go generalnie.

(Szcz). **MIANOWANIA W SĄDOWNICTWIE.** Prezydent Rzeczypospolitej zamianował sędziami przy sądach okręgowych p. Czesława Muraszko w Pińsku, p. Wincentego Krajewskiego w Zamościu, Józefa Juszkiewicza w Siedlcach, Stefana Sadkowskiego w Sosnowcu, Bronisława Kościeleckiego w Kielcach, p. Stefana Sitkowskiego podprokuratora przy sądzie najwyższym p. Prezydent zamianował prokuratorem przy tymże samym sądzie.

W DZISIEJSZEJ UROCZYSTOŚCI AMERYKAŃSKIEJ weźmie udział delegowany przez p. ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie sekretarz ambasady H. Stanley. Wczoraj o 2-ej popołudniu komisyjnie zamurowano u szczytu Mogiły Kościuszki ziemię amerykańską wraz z protokołem aktu złożenia. Kamienna tablica nosi napis: „W tem miejscu złożno ziemię z pobojowisk w Ameryce na dowód i wspomnienia udziału Tadeusza Kościuszki w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych w 150-letnią rocznicę jej ogłoszenia dn. 4 lipca 1926 r."

7 DNI ARESZTU Z ZAMIANĄ NA GRZYWNĘ ZA ANTYPAŃSTWOWĄ MOWĘ. W dniu wczorajszym w okręgowym sądzie karnym w Krakowie zapadł wyrok przeciw dr. Bolesławowi Drobnerowi, przywódcy partji niezależnych socjalistów, skazujący go na 7 dni aresztu z zamianą na 70 zł. grzywny. Powodem oskarżenia było podburzające przemówienie, które dr. Drobner wygłosił w dniu 8 listopada z. r. na cmentarzu rakowickim na obchodzie socjalistycznym przy grobie poległych robotników w zajściach listopadowych.

P. TRZCIŃSKI LITERACKIM KIEROWNIKIEM TEATRÓW M. W WARSZAWIE. Dotychczasowy kierownik literacki teatrów miejskich p. Stanisław Milaszewiski, ustąpił onegdaj ze swego stanowiska. Funkcje literackie i reżyserje objął dyr. Teofil Trzciński, który też będzie głównym pomocnikiem dyr. Lorentowicza.

SPROSTOWANIE. We wczorajszej depeszy, dotyczącej uzdrowisk, którym przysługuje 66% zniżka kolejowa, wkradły się omyłki, mianowicie zamiast miejscowości Aurgust ma być Jurgust i zamiast Kłapszeniszcze ma być Łapsze Niżne.

(Ts). **POGODA W ZAKOPANEM.** W dniu dzisiejszym nastąpiła zmiana w pogodzie. Dzień słoneczny, chwilami tylko przelotne deszcze. Według prognozy pogoda obecna ma się utrzymać czas dłuższy.

(Ts) **Z SEZONU W ZAKOPANEM.** Pomimo zmiennej pogody przychodzą do Zakopanego przepełnione pociągi z gośćmi i zbiorowemi wycieczkami. W dniu dzisiejszym zjechała tu miejska szkoła rzemieślnicza z Warszawy.

(Ts). **OBNIŻENIE CEN W PENSJONATACH I HOTELACH W ZAKOPANEM.** Komisarz rządowy w porozumieniu ze starostą nowotarskim ze względu na obecną sytuację gospodarczą obniżył ceny w pensjonatach i hotelach w Zakopanem o 1 zł. we wszystkich kategorjach.

(Ts). **AKADEMICY ZASTĄPIĄ STRAJKUJĄCYCH KELNERÓW.** W związku z zatargiem między właścicielami bawiarń i restauracyj a związkiem zawodowych pracowników gastronomiczno-hotelowych w Zakopanem, przyjechało dzisiaj do Zakopanego 13 słuchaczy Akademji Górniczej z Krakowa, którzy objęli pracę w miejsce zawodowych kelnerów w trzech lokalach publicznych, a mianowicie w restauracji Trzaski, Karpowicza i w Morskiem Oku.

(C). **60 SAMOBÓJSTW W JEDNYM MIESIĄCU.** W ciągu ubiegłych 24 godzin, wydarzyły się we Lwowie znowu trzy samobójstwa. W ciągu miesiąca czerwca było ogółem 60 wypadków samobójstw.

(U). **Dr. EMIL COUE,** twórca autosugestywnej metody leczniczej, zmarł w Nancy w wieku lat 69.

(U). **NOWE WYKOPALISKA KOŁO ATEN.** W czasie zabawy nad brzegiem morza koło Aten, odkryto w piasku 12 antycznych słupów, dwa siedzenia kamienne, artystycznie rzeźbione, niewykończone głowy posągów i tablice z napisami. Wszystkie te przedmioty pochodzą, zdaje się, z epoki chrześcijańskiej. W miejscu znalezienia wykopalisk, rozpoczęto dalsze prace archeologiczne.

(U). **TRĄBA POWIETRZNA W SERBJI.** W okolicy Kawadar w południowej Serbji szalała gwałtowna burza, połączona z trąbą powietrzną. Piorun uderzył w miejsce, gdzie stały trzy kobiety, zabijając dwie na miejscu i ciężko raniąc trzecią.

(B). **PROCES O SPOLICZKOWANIE BETHLENA.** Węgier Justh, który w gmachu Ligi Narodów spoliczkował węgierskiego prezydenta ministrów Bethlena, stanie we wrześniu przed szwajcarskim sądem przysięgłych.

(U). **KLĘSKA SPORTOWA SZWEDÓW W PRADZE.** Dzisiejsze międzynarodowe zawody piłki nożnej między Czecho-Słowacją i Szwecją, zakończyły się porażką Szwedów w stosunku 4:2 (2:1). W grze odznaczył się szczególnie czeski atak. Dłuższy czas zdawało się, że Szwedzi poniosą druzgocącą klęskę, ponieważ do 19 minuty po pauzie Czesi byli górą w stosunku 4:1. Dopiero w ostatniej minucie Szwedzi uzyskali drugą bramkę i to w sposób dość oryginalny. Mianowicie, bramkarz czesik Planicka chwyciwszy piłkę, zrobił zwrot ciałem i znalazł się poza linją bramki. Sędzia, zresztą bardzo dobry, Braun z Wiednia, uznał to jako bramkę dla Szwedów.

Z ostatniej chwili.

Misja prof. Kemmerera nie jest związana z żadnem konsorcjum bankowem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 lipca. (Wir.). Ze sfer miarodajnych oświadczają: Należy zauważyć, że misja prof. Kemmerera nie **jest związana z żadnem konsorcjum bankowem czy finansowem,** a przybywa do Polski na **zaproszenie rządu** w celu wydania fachowej opinji o zamierzeniach naszych w kierunku **ożywienia i odbudowy życia gospodarczego.** Misja ta zbada stan dzisiejszy naszych przedsiębiorstw państwowych, a również i **stan gospodarczy prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlwoych.** Zadaniem misji jest oprócz tego **wydanie opinji w kwestjach naszego prawodawstwa gospodarczego i programu gospodarczego rządu.** Wyniki pracy prof. Kemmerera i jego wybitnych wpsółpracowników niewątpliwie **posłużą rządowi przy pracy nad sanacją i ożywieniem życia gospodarczego.**

Nadszedł wielki transport!

Tanie leżaki, kocyki dla letników, płachty na wozy, chodniki kokosowe dla pensjonatów, linoleum, ceraty, dywany. 137 g

HALPERN, Kraków, ul. Poselska L. 18.

SAMOCHODY

Na składzie. CHEVROLET Na składzie.

osobowe ciężarowe autobusy

łączą najwyższą jakość z najtańszą ceną. 366 k

Kraków, ulica Mikołajska L. 6.

KOMITET BUDOWY DOMU CZYNSZOWEGO W KRAKOWIE
Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonarjuszy

ogłaszam niniejszem:

Przetarg ofertowy

na wykonanie robót budowlanych przy budowie domu czynszowego u zbiegu ul. Mazowieckiej i Al. Słowackiego w Krakowie w formie przedsiębiorstwa generalnego.

Oferty wygotowane na formularzach, dostarczonych przez Komitet budowy oraz dowód złożenia wadjum w kwocie: 20.000 zł. należy w opieczętowanych kopertach, opatrzonych napisem: „Oferta na budowę domu czynszowego Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonarjuszy w Krakowie", oraz nazwą oferującej firmy składać w lokalu Komitetu Budowy przy ul. św. Gertrudy Nr. 2, parter, w godz. od 9 rano do 1 pop. w czasie od dn. 5-go do dn. 14-go lipca b. r. godz. 12-tej w południe.

W dniu 14-go lipca b. r. po godz. 12-tej w południe nastąpi otwarcie ofert w obecności członków Komitetu budowy, przyczem dopuszcza się i obecność oferentów.

Później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Rozpatrzenie ofert i rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w 2 tygodnie od daty otwarcia ofert. Oferty nie przyjęte pozostaną bez odpowiedzi, a wadja do nich dołączone będą mogły być odebrane w wyżej wymienionym lokalu Komitetu budowy w godz. urzędowych.

Komitet budowy zastrzega sobie swobodny wybór oferty bez względu na jej wysokość, a nawet nie przyjęcie żadnej z nich.

Formularze ofertowe są do nabycia w cenie po zł. 10'— w lokalu Komitetu. Informacji technicznych udzielać będzie w lokalu Komitetu budowy Kierownik techniczny budowy Inż. Arch. Wacław Nowakowski dn. 5-go, 6-go i 7-go lipca b. r. w godz. od 11-tej do 12-tej przedpol. 136 g

WAŻNE DLA MŁYNARZY

Obecnie bawi **chwilowo w Krakowie zastępca fabryki maszyn młyńskich**

Józ. Prokopa Synowie w Pardubicach

Interesentów przyjmuje od godz. 9—12 i 3—6 w Hotelu Polonia, Kraków, Telefon 537.
Ceny fabryczne! 129g Ceny fabryczne!

Propozycja nadzwyczajna!

Przeznaczenie! Światowej sławy psycho-grafolog Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych), redaktor p.sma „Świt" (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" analizę wysyła się po otrzymaniu tylko 2 złotych, (zamiast zł. 5'—). Osobiście przyjmuję od 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller-Szkolnik, Piękna 25** Gabinet redaktora. 324 k

P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

DLA SEMINARJALNYCH ABITURJENTÓW (tek)

mających zdawać egzamin dojrzałości we wrześniu 1926 r., otwierają **Kursa Naukowe „Wiedza"** jak co roku

KURS WAKACYJNY REPETITORYJNY

od 15-go lipca do końca sierpnia. — Zgłoszenia należy już kierować do Sekretarjatu Kursów **Kraków, Studencka 14.** 239 k

Różne

UPRASZA się o łaskawy zwrot listu adresowanego do Spółki Naftowej „Kerosen" Kraków, Karmelicka 28 — i mylnie osobie trzeciej doręczonego, zawierającego 15 kolejowych listów przewozowych, nie przedstawiających dla osoby trzeciej żadnej wartości — do rąk adresata: Spółki Naftowej „Kerosen" Kraków, Karmelicka 28. 2374 g

MEREŻKA ręczna 30 groszy metr. Monogramy pościelowe 1 zł. — Pracownia Florjańska 9. 2370 g

ELEKTRYCZNE motory, dynamomaszyny nowe, używane. Wypożyczanie. Zamiana prądu stałego na zmienny. — Przeuzwojenia reperacje wszelkich maszyn oraz aparatów elektrycznych. Wykonanie gwarancyjne. Elektrotechniczne Zakłady Przemysłowe. Kraków, Tomasza 32. 7654

PAPIERY przebitkowe — 1000 od 4.50; kalka do maszyn pisarskich 100 arkuszy 7.—, wysyła odwrotnie Ziembicki Kraków, plac Marjacki 2. Baczność adres! 259k

WYJAZD DO WARSZAWY ZBYTECZNY! Za nadesłaniem zł. 5 załatwiamy szybko, skutecznie wszelkie sprawy, podania w ministerstwach, instytucjach państwowych, samorządowych, prywatnych „Biuro zleceń", Warszawa Złota 47 1 Telefon 406-87. 7015

CHŁOPCZYKA dwu-miesięcznego, zdrowego i ładnego oddam na własność. Zgłoszenia do Admin. Kurjera dla „Małego Ryszarda". — 2343 g

POSADĘ łatwo może otrzymać każdy dobry szofer. Takimi są ci, którzy ukończą Krakowskie Kursy Szoferskie L. Hubickiego w Krakowie ul. Pijarska 4. Opłata za cały kurs tylko 160 zł.. — Spłaty na dogodne raty od 3—6 miesięcy. Piszcie o informacje i prospekty. 272k

Kierownictwo Przebudowy Państwowego Zakładu Zdrojowego w Krynicy

powierzyło roboty lakiernicze w Nowych Łazienkach pierwszorzędnej firmie krakowskiej „Dekoracja", Pierwsza Spółka Polskich Malarzy i Lakierników w Krakowie, ul. Kochanowskiego 14. 130 g

Reprezentację wyłączną

na miasta: Warszawę, Poznań i Lwów w artykule gumowym osobom z dobremi referencjami natychmiast

do oddania. 125 g

Zgłoszenia: „Montblanc", Kraków, skrytka poczt. Nr 138

Wszystkim czytelnikom „Ilustrowanego Kuryera Codziennego"

Wydawnictwo i Redakcja „ŚWIT"

dodaje do każdej zamówionej książki drugą ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamiast jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestja! Telepatja!", „Siła nasza wewnątrz nas". Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz, aby inni ulegali Twej woli? Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historja hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie winno być medjum. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestja. Wpływ hypnotyzera na medjum. Uśpienie medjum. Sugestja podczas snu. Sugestja na jawie. Obudzenie medjum. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Zł. 7'—.

W. CHŁOPICKI: „Wielkie tajemnice spirytyzmu". — „Księga spirytysty". W dwóch częściach. Treść: Doświadczenia medjumistyczne, jasnowidzenie, mnóstwo bardzo cennych i ciekawych wiadomości o spirytyzmie wraz z całem słownikiem terminów, używanych przez spirytystów. Zł. 3.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Praktyczny podręcznik chiromancji, fizjognomiki, frenologji, astrologji. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych". Zawiera wykład nauk: Chiromancja (linja rąk), fizjognomika (rysy twarzy), astrologja (nauka o wpływie gwiazd na losy). Księga popularna i dostępna dla wszystkich. Dla człowieka obznajomionego z jej treścią niema tajemnic. Wykwintne wydanie w pięknej, płóciennej, złotemi literami ozdobnej oprawie, z portretem autora i z wielu ilustracjami w tekście. Bez oprawy Zł. 4.—, w oprawie Zł. 7.—.

Z. IKR: Tajemnice i zagadnienia czarnej magji, spirytyzmu, hypnotyzmu i magnetyzmu. Wielka księga z mnóstwem ilustracyj. Zł. 4'50.

„ŚWIT". Miesięcznik okultystyczno-literacki na rok 1926, ilustrowany. Bogata treść. Prenumerata roczna zł. 5.—. Trzy cenne premje. Zeszyt okazowy gr. 50.

STARKE: „Spirytyzm". Świat niewidzialny. Duchy. Medja. Stoliki wirujące. Materjalizacja. Jak urządzać seanse spirytystyczne. 14 rozdziałów. Zł. 1.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każda panna wiedzieć powinna". Jak poznać przyszłego męża. Zł. 1.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każdy młodzieniec wiedzieć powinien" Jak poznać przyszłą żonę. Zł. 1.—.

Dr. RADWAN-PRAGŁOWSKI: „Spotęgowanie woli". Najnowsze metody sugestji. Rozwój zdolności, talentu i usuwanie strachu i złych przyzwyczajeń. Całość 4 tomiki razem. Zł. 1'—.

DR. ROŚCISZEWSKI: „Jak posiąść energję". Pozbyć się roztargnienia, melancholji, słabej pamięci, bezsenności i ogólnego zdenerwowania i zdobyć pogodę ducha. Zł. 2.—.

ST. WOTOWSKI: „Duchy i zjawy" Z dziedziny medjumizmu i zjawisk nadprzyrodzonych. Ilustrowana licznemi fotografjami. Zł. 2.—.

LEO: „Najnowszy sennik ilustrowany chaldejsko-asyryjski, ułożony z wróżb i dociekań najznakomitszych mędrców Wschodu, z dodatkiem różnych sposobów wróżenia. Zł. 1'—.

MISS HASSE: Najnowszy sennik naukowy, ułożony na zasadzie rewelacji słynnego medjum Miss Hasse. Z przedmową Szyllera-Szkolnika. Zł. 1.—.

BOSKO-CZARNOKSIĘŻNIK: „Tysiące sztuk czarodziejskich". Tajemnice magji. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł. 2'—.

ARTUR GÓRSKI: „O zmartwychwstaniu". Zł. 1'—.

DR. RAFAEL MABUZE: „Jak zostać hypnotyzerem"? Szereg cennych wskazówek z dziedziny hypnotyzmu, sugestji i telepatji. Podręcznik praktyczny. Zł. 2'—.

PROF. U.-WŁAD: Sztuki czarodziejskie. Rozrywki naukowe. Wielki zbiór pouczających i zdumiewających doświadczeń z 26 ilustracjami. Zł. 2'—.

DR. MÜLLER: „Najnowszy lekarz domowy". Najbogatszy zbiór udoskonalonych starych i nowych środków domowych przyrodoleczniczych na wszelkie choroby. 550 cennych porad ilustr. Zł. 1'50.

DR. PROSALUS: „Życie płciowe". Przewodnik dla nieświadomych małżonków. Bogata treść, XVI. rozdziałów. O czem małżonkowie wiedzieć powinni. Sposoby pobudzania miłości. Zachowanie się kobiety brzemiennej, Występki małżeństwa. Impotencja. Bezpłodność. Środki hygjeniczne i lecznicze. Cierpienia erotyczne. Wiek krytyczny u mężczyzn i kobiet. Związki pomiędzy krewnymi i t. p. Zł. 2.—.

DR. BARTOSZEWICZ: „Jak zapobiedz suchotom płucnym?". Zł. 1'—.

DR. JONDELOWITZ: „Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet". Choroby weneryczne. Zapobieganie. Leczenie. Zł. 1.—.

DR. TANGEY: „Zboczenia płciowe". Zł. 1.50.

DR. W. POPIEL: „Poradnik dla młodych mężatek". — Treść: Dojrzałość płciowa, małżeństwo, ciąża, poród i t. d. Zł. 2.—.

DR. GELSEN: „Hygiena młodowych miesięcy". Wskazówki dla nowożeńców. Zł. 1.—.

H. SPENCER: „Etyka stosunków płciowych. Zł. 1'—

LOMBROSO: „Psychologja pocałunku". Zł. 0.75.

ZALEWSKI: „Weterynarz wiejski". Poradnik leczniczy zwierząt domowych. Zł. 2'—.

DR. SPENCER: Rozwój stosunków płciowych. Dzieje rozwoju od najdawniejszych czasów do obecnych. Zł. 1.

DR. BRAUN: „Samogwałt u mężczyzn i kobiet". Jego skutki, środki wyleczenia. Praktyczne wskazówki. Zł. 1.—.

DR. GERLING: „Dziewczyna, której za żonę brać się nie powinno. Rady i wskazówki. 16 ilustracji. Zł. 1'—.

DR. GERLING: „Mężczyźni, którzy na mężów się nie nadają". Porady i wskazówki. 26 ilustracji. Zł. 1'—.

ANIELA OWCZYŃSKA: „Zdrowa, hygjeniczna, oszczędna kuchnia". Najlepszy prezent dla młodych gospodyń. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast, mazurków, bułek, tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Zł. 3'—.

SAUSSETY: „Morfinistka", romans paryski. Zł. 1.—.

PIOTR LOUYS: „Zagadkowa kobieta", romans erotyczny. Zł. 1.—.

O. MIRBEAU: „Życie neurastenika", Powieść. Zł. 1'—.

GUILBERT: „Z za kulis szantanu". Powieść. Zł. 1.—.

POLSKI SEKRETARZ DLA WSZYSTKICH „Poradnik i wzór prowadzenia niezbędnych ksiąg z wyjaśnieniem sposobu prowadzenia buchalterji, informacji i wzorów wszelkich listów, ofert, próśb, ogłoszeń, skarg sądowych i t. p. Dla użytku gospodarza, rzemieślnika i kupca. Zł. 2'—.

A. ŻBIKOWSKI: „Słownik wyrazów obcych". Niezbędne w życiu społecznem i politycznem. Cena zł. 1.50.

ARTYSTOM, AMATOROM I MIŁOŚNIKOM SCENY „ESTRADA" wielki zbiór monologów, żartów, satyr, aktualności, piosenek, dowcipów i anegdotek najwybitniejszych autorów. Repertuar artystów: Gerasieńskiego, Toma, Urszteina, Jastrzębca, Hanusza Rapackiego, Strońskiej, Madziarówny i wielu innych. Całkowity repertuar teatrów „Miraż", „Czarny kot", Qui Pro Quo". Serja 10 tomów. Zł. 5.—.

„LISTY MIŁOSNE DLA SERC ZAKOCHANYCH" — Wierszem i proza. Zł. 1'—.

KRUMŁOWSKI: Sto tysięcy żartów, nowe figle do wcipy, monologi, anegdoty. Zł. 1'—

„OBSZERNY ZBIÓR POWINSZOWAŃ I WIERSZY NA RÓŻNE UROCZYSTOŚCI" dla starszych i dzieci. Zł. 1'—.

DLA MŁODZIEŻY I DZIECI.

MROZOWICKA: „Za klasztorną furtą". Dzieje młodego dziewczęcia. Na młode umysły wywiera wpływ nieocenjony. Rozbudza szlachetne dążenia i uczucia. Powieść piękna, w ładnej mocnej oprawie. Zł. 3.—.

PIASECKA: „Obowiązek", powieść dla starszej młodzieży, niezmiernie ciekawej treści. Na młodego czytelnika wywiera głębokie i czarujące wrażenie, rozwija umysł i uszlachetnia duszę. Ładna oprawa. Zł. 2'—.

HABERTON: „Dzieci Heleny" powieść dla młodzieży. Dzieło to pełne humoru, budzi w młodym czytelniku dążenia do wszystkiego, co wzniosłe, szlachetne, piękne. Ładna oprawa. Zł. 2'—.

MIŁA NIESPODZIANKA DLA DZIECI 50 tomików najpiękniejszych bajeczek, powiastek dla dzieci, przez najwybitniejszych autorów tworzące bogatą bibljotekę dla dzieci, wszystkie ilustrow. Zł. 5'—.

EDWARD SŁOŃSKI: „Prawdziwa bajka". Książka tchnąca szczerym humorem. Młodego czytelnika porywa, wzrusza i zachwyca. Na każdej stronicy piękna ilustracja. W mocnej, ładnej oprawie. Zł. 2.—.

„PERŁY POEZJI POLSKIEJ". Pieśni ojczyste w 2-ch tomach. Wielki zbiór wierszy poetów polskich: Mickiewicza, Konopnickiej, Lenartowicza, Asnyka, Krasickiego, Bełzy i wielu innych. Zł. 2.—.

Wysyłamy po otrzymaniu gotówki, jak również za zaliczeniem pocztowem. — Na wydatki pocztowe i opakowanie załączyć 1 złoty znaczkami pocztowymi.

Wydawnictwo i Redakcja „SWIT", Warszawa, Piękna 25, m. 12. Konto PKO. 12454.

P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do zamówienia.

Pasy skórzane

popędowe, pojedyńcze i podwójne z zagran. materjału poleca po najniższych cenach

FABRYKA PASÓW

Wurm i Ska, Kraków, Krowoderska 37

Telefon 2284 363 k **Rok zał. 1840**

MASZYNY DO SZYCIA

„Singer"

Otrzymaliśmy świeży transport używanych maszyn do szycia w bardzo ładnym i doskonałym stanie i sprzedajemy za bezcen już od złotych 65, do 185 zł.

Gabinetowe chowane do środka prawie nowe (jak rysunek) okazyjnie tanio za zł. 270 do 320 zł. wraz z wszelkimi aparatami do haftu i szycia.

UWAGA: Ze względu na ciągłe zmiany w naszem składzie pozostaje nasza oferta bez zobowiązania.

Na zakupione u nas maszyny udziela pełnej pisemnej gwarancji. Skład maszyn do szycia i rowerów, części do maszyn i rowerów

Kraków, Zwierzyniecka 6.

(Hotel Wiktorja) 135 g

KURSA „MATURA"

Kraków, ul. Karmelicka L. 35, parter

Godziny urzędowe od g. 9—2 (zapisy od g. 11—1).

przyjmują dodatkowe zapisy na nowy rok szkolny:

a) Kurs gimnazjalny klasy IV, VI, VIII.
b) Kurs przygotowawczy do matury gimn. i seminarjum naucz.

Nauka przez korespondencję za pomocą litogr. (druk), wykładów, opracowanych przez P. P. Profesorów Szkół średnich i Docentów Uniw.

Liczne pisma dziękczynne. — Opłaty najniższe, w ratach. — Jeszcze niewielka ilość wolnych miejsc.

Informacje i prospekt bezpłatnie. Próbne lekcje po nadesłaniu 3 zł. za zaliczką 4 zł. 134 g

NA RATY

sprzedaje: ubrania i Raglany

Kraków, Grodzka L. 33 w podworcu.

133g

Znak ochr. 7555/26.

Niezbędny w każdym domu najnowszy aparat do elektromasażu dra med. F. Szydłowskiego

„VIS-VITAE"

Patent 2559/26.

leczy szybko i skutecznie reumatyzm, ischias, lumbago, migrenę, artretyzm, niedowład pęcherza moczowego, neuralgję, bezsenność, wyczerpanie ogólne; sposób użycia prosty i łatwy. 166 k

B. Choynowski i S-ka, Poznań, Pogórna 10. Tel. 12-75.

NASZE ZDROJOWISKA

ZDROJOWISKO SOLANKOWE
GOCZAŁKOWICE
NAD WISŁĄ

Stacja kolejowa przy głównej linji Dziedzice-Katowice, dwie i pół godziny z Krakowa.

Silna solanka jodowo bromowa radioczynna. — Rosyjskie parnie solankowe ogólne i komorowe, Hydroterapja, hala do inhalacji solanki.

Specjalne urządzenia dla kąpieli słonecznych. Nadzwyczajne od lat 60 wykazane wyniki uzdrowienia przy chronicznych reumatyzmach stawów i mięśni, nerwobólach, jak ischias, chorobach przemiany materji, (certretyzm), skrofulozie, krzywicy, chorobach kobiecych i dziecięcych.

Hotele i pensjonaty z komfortem, światło elektr. Bibljoteka, czytelnia, plac tennisowy i krokietowy, sport wioślarski i liczne inne rozrywki. — Orkiestra wojskowa 73 p. p. — Ceny przystępne. — Na żądanie wysyła Zarząd prospekty. 50 k

SANATORJUM im. drów Dłuskich w ZAKOPANEM

dla chorób piersiowych pod kierunkiem Dra med. Lucjana Ant. Dobrowolskiego.

Stosowanie nowoczesnych metod leczniczych, własne gabinety roentgena, lamp kwarcowych, bakterjologiczne i t. p., komfortowe urządzenia, położenie w trzydziesto morgowym parku — bezkonkurencyjne warunki klimatyczne. Otwarte cały rok — ceny utrzymania 6 razy dziennie posiłki) wraz z troskliwą i fachową opieką lekarską — zależnie od wielkości pokoju od 13—17 zł. 40 k

Pensjonat „KRESY" w ZAKOPANEM

blizko centrum, pod nowym zarządem, poleca odnowione, dobrze umeblowane, czyste i słoneczne pokoje. Obok tenis i park. — Kuchnia pierwszorzędna. Salon do zebrań tow. i sala do tańca. Towarzystwo doborowe. Garaż do dyspozycji. Ceny przystępne. 341 k

BYSTRA AD BIAŁA

Cały rok otwarte klimatyczne 303k
UZDROWISKO dra SZAREWSKIEGO
Pensjonat z opieką lekarską. — Pokoje słoneczne, elektryka, wodociąg, kuchnia wykwintna. 2 razy dziennie koncert muzyki zakładowej. Pokój z utrzymaniem (5 posiłków dziennie) zł. 8·50)

RABKA! PENSJONAT Heleny Letyńskiej pod „Rokitną"

przeniesiony do nowoczesn e urządzonej willi „Sienkiewiczówka"
Pokoje słoneczne z werandami. Wikt wykwintny. Ceny umiarkowane. 1438

ZAKOPANE
PENSJONAT „JANOSIK"

obok parku klimatycznego, otwarty z dniem 1-go lipca pod nowym zarządem — poleca pokoje słoneczne — ceny przystępne. — Przyjmuje się również zamówienia telegraficzne. 342 k

Zakład Przyrodoleczniczy w Ojcowie

otwarty od 1-go czerwca do końca września.

Lekarz konsultujący: docent chorób nerwowych U. J. dr. Marcin Zieliński. 2014

Stała opieka lekarska na miejscu. Terapja fizykalna w najszerszym zakresie: wodolecznictwo, gimnastyka, kąpiele słoneczne i powietrzne, kwasowęglowe, radowe, świetlne elektryczne, wszelkie rodzaje elektryzacji, naświetlania kwarcowe, miesienie. — Place do gier ruchowych. Instalacja elektryczna. — Ceny umiarkowane. Dojazd autem lub pojazdem konnym z Krakowa, Hotel Polski. Bliższych informacyj udziela administracja zakładu **„Gopiana" w Ojcowie p. Skała, Telefon: Skała nr. 2.**

RABKA — **„Promień" Elwiry Zarembiny pokoje** słoneczne z utrzymaniem lub bez — werandy, huśtawka, lekcje tańców, francuskiego. 2349 g

ZAKOPANE. Pensjonat Żaba, ul. Chałubińskiego. Nowoczesna murowana willa z zachodnim komfortem, wykwintne umeblowanie, łazienka, elektryka, wodociąg, werandy, leżaki, malownicze i zdrowe położenie do słońca i lasów, najodpowiedniejsze miejsce dla wypoczynku i wyzdrowieńców. Centrum Zakopanego, obok dworca kolejowego, wyborowa kuchnia, na życzenie djetetyczna. — Ceny przystępne, bez przymusu utrzymania. — Szczegółowe informacje odwrotną pocztą. 2250 g

TUŻ NAD WIELKIM MORZEM pensjonat we dworze, kuchnia wykwintna, obfitość jarzyn. Pomorze, **poczta Swarzewo, Pocernino, doktorowa Słomińska.** 244 K

RADIUM w roztworze (lab. RAD w Krakowie) stosowane jest w sezonie bież. we wszystkich zdrojowiskach polskich

---

Sprzedaż

SPRZEDAMY zupełnie nowy aparat do zdjęć i projekcji kinematograficznych na normalny film z objekty wem 1:2, mechanizmem samoobracającym etc. poniżej ceny fabrycznej, p. j. 602 — „Radjoświat", Grodzka 32. 2269 g

DO SPRZEDANIA warsztaty stolarskie. Grzegórzecka Nr. 30. 2214 g

OKAZYJNIE do sprzedania z powodu wyjazdu: jadalnia, salonik, gabinet, dywany perskie, kilimy, makaty, obrazy, kryształy, bronzy, lakj japońskie, nipsy i in. p. Oglądać można codziennie 2—5 pop. Łobzowska 47, u dozorcy. 2252 g

DARMO 2 najlepsze preparatywy wraz z zajmującym cennikiem za zł. 1·— znaczkami pocztowemi. — Perfumerja Federa, Lwów, Sykstuska 7, tuzin zł. 4. — 71 k

NAJLEPSZA LOKATA KAPITAŁU BEZ TROSKI o ewaluacje z dochodem lepszym niż na dolarach. — Wielki dom mieszkalny zupełnie wolny z fabryką octu musztardy w pełnym ruchu z zapewnionym dochodem w centr. miasta na Pomorzu bardzo korzystnie z powodu choroby do sprzedania. Wiadomość Obarska, Warszawa, Marszałkowska 109. 62 k

MASZYNY do szycia „Singera" i zagraniczne po znacznie zniżonych cenach — Przedaje: Skład maszyn — Podgórze, Rynek główny 5. 2380g

OPONY do samochodów i rowerów „Michelin Cablé" najtrwalsze, poleca „Eshaft" Kraków, Pijarska 4, telefon 3476. 2122g

MAJĄTEK ziemski — we wschodniej Małopolsce — ładnie położony, jeden kilometr od stacji i miasta powiatowego, skomasowany i gospodarowany, 360 morgów z budynkami, inwentarzem żywym i martwym — zamienionomy — zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod „Majątek za miastem" do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Krzysztofowicz — Lwów, Legjonów 1. 177 k

OMNIBUS 16 osobowy gotowy do jazdy, światło Bosch — sprzedam. „Prasa", Karmelicka 16. 2377g

DYWANY do kilimów i dywanów ręcznych, kanwe płócienne, wzory z oryginalnych dywanów perskich oraz przybory tkackie poleca najtaniej „Kobierzec" Kraków, Podwale 3. Skład fabryczny. 181 k

„SALON Dzieł Sztuki" Wojciechowskiego, Kraków — św. Jana 3. Nowa wystawa obrazów znanych malarzy polskich. Wybór prac Stefana Filipkiewicza i Franciszka Turka. — Ceny niskie. — 1698g

LUSTRA belgijskie, szyby szlifowane — poleca fabryka luster Kalmus, Kraków, Starowiślna 69. 983

OSZCZĘDZA panie kupując kapelusze damskie filcowe wprost we filji fabryki, Grodzka 32. 2137g

Lokale

POSZUKUJE się 3—4 pokoj z kuchnią, komfort w obrębie Wielkiego Krakowa, bez odstępnego za kilkuletnim czynszem z góry. Zgłoszenia: „Prasa" Karmelicka 16 — pod „Czynsz z góry". 2263 g

MIESZKANIE dla nauczyciela kursów wakacyjnych, Felicjanek 10 — I. front. — 2171g

MIESZKANIE do wynajęcia na wsi — rzeka na miejscu, ustronie ciche. Informacyj bliższych udziela „Zespół" — Kraków. (Dział odzieżowy). 2224g

LOKAL z dużą wystawą w śródmieściu Krakowa — na pryncypalnej i najrulichliwszej ulicy na dogodnych warunkach do odstąpienia. — Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Dobra egzystencja". 2242g

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią na Woli Justowskiej — Kizior. 2206g

ZARAZ do wynajęcia lub od 15-go elegancki pokój frontowy, umeblowany dla 2-ch inteligentnych panów z utrzymaniem. — Wiadomość sklep tytoniowy przy ulicy Długiej L. 17. 2123g

POKÓJ i pokój z kuchnią na letnisko do wynajęcia. Bronowice Małe 132, Samek. 2373 g

DWÓCH eleganckо umeblowanych, bezwzględnie czystych pokoj — z wodociągiem, światłem elektrycznem, ewentualnem użyciem telefonu poszukuje się od zaraz. Zgłoszenia pod „Kupiec" do Biura Stattera — Rynek 8. 2365 g

Chciałbyś przerobić meble?

Przyjdź! Pomożemy Ci, Spłacisz w ratach.
ZAKŁAD TAPICERSKI P. PAŁKI, ŚW. MARKA 19
Specjalność tapetowanie. 120 g **(róg Florjańskiej).**
Story, otomany, kołdry, kanapki rozkładane.

LOKAL przemysłowy na biuro lub sklep komisowy sprzedam lub wydzierżawię Zgłoszenia do Admin. Kurjera pod „Zaraz sprzedam" 2367 g

MIESZKANIE małe, eleganckо umeblowane zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Sukiennice, trafika. 2354 g

PRZYJMĘ na mieszkanie spokojną panienkę. Zgłoszenia do Admin. Kurjera pod „Śródmieście". 2299 g

POKÓJ kawalerski do odnajęcia. Krowoderska 57, parter, między 18—20. 2305 g

1 LUB 2 POKOJE frontowe umeblowane z komfortem do odnajęcia. Zgłoszenia pod „Komfort" do Admin. Kurjera. 2325 g

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany dla pań nauczycielek na lipiec i sierpień. Ul. Studencka 2, parter na lewo. 2330 g

MIESZKANIE dla nauczycielek-li kursów wakacyjnych lub przyjezdnych do Krakowa na lipiec i sierpień. — Krowoderska 42, II. prawo. 2331 g

KUCHNIA do wynajęcia — Jaworski, Niecała 4, oficyny, II. piętro na lewo. — 2336 g

2 POKOJE umeblowane — z fortepianem od 1-go lipca do wynajęcia, ul. Garncarska 17. Wiadomość u właścicielki. 2346g

WOLNE mieszkania oraz pokoje do wynajęcia. Codziennie nowe zgłoszenia. Biuro Wynajmu Mieszkań Ropski, Kraków, Szewska 5. 2353 g

ZA WYNAJĘCIE pokoju z kuchnią odmaluję klatkę schodową i okna z frontu dwu lub trzypiętrowej kamienicy materjałem właściciela. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Malarz". — 2356 g

MIESZKANIE wolne do wynajęcia, czynsz na rok. Ul. Gromadzka Nr. 155, Płaszów. 2307 g

Matrymonialne

ZOFJOWSKA 3462. Proszę o odpowiedź na moje dwa listy, ewentl. o zwrot fotografji. Katowice, H. T. — 1336

DWÓCH młodych, inteligentnych, przystojnych, poważnie myślących brunetów, na posadach rządowych, ożeni się z paniami miłemi, niebiednemi, które dopomogłyby im do stworzenia wspólnej możliwej egzystencji. Zgłoszenia najchętniej z fotografją do Adm. Kurjera pod „Nauczyciel" lub „Kolejarz". 2323 g

MATRYMONIALNE, towarzyskie pismo „Fortunaversal", nowy numer 67 — 76 groszy znaczkami. Redakcja: Kraków. 2300 g

Nauka i wychowanie

DO EGZAMINÓW BEZ KOREPETYTORA nauka: Literatury Polskiej (krytyka, wzory ćwiczeń, streszczenia) Łaciny (tłumaczenia, preparacje), Matematyki, Fizyki (rozwiązania zadań, dyskusje, skróty), Historji, Geografji (skróty, repetytorja). Języków obcych (tłumaczenia, słowniki). Wydawnictwa „Pomoc Szkolna" Wajnera, Warszawa, Bielańska 5—37. Szczegółowy katalog wysyła wydawnictwo po otrzymaniu 15 gr. (znaczkami pocztowymi). 240 k

ENGLISH LESSONS. Godzina 1 zł. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „English". 2295 g

NIEMIECKIEGO udzielam. Godz. 1 zł. Zgłoszenia do Administracji pod „Perfect" 2267g

SŁUCHACZ filozofji, katolik, poszukuje lekcji na lato, na wsi lub w Krakowie, z zakresu szkół średnich. Zgłoszenia: Kraków, Aleja Krasińskiego L. 28, drzwi 24. — 2265g

DARMO prawie wyucza stenografji wszystkich listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza L. 26, Prospekty wysłamy bezpłatnie. 205k

WYSPRZEDAŻ różnych naczyń kuchennych i stołowych **Zniżka 40—50%** 6 talerzy emalj. zł. 1·50 słoje i butle po cenie fabrycznej 126g **DOM TOWARPWY KRAKÓW, BRACKA 13**

128g **Wysyłam JARZYNY** własnej produkcji do wszystkich miejsc kąpielowych po cenach hurtowych od 50 kg. wzwyż. — Zgłoszenia: **JAN GUZIK Wola Justowska koło Krakowa Telefon 3347.**

Piły gatrowe Remscheidowskie oraz wszelkie artykuły dla tartaków po cenach konkurencyjnych. 316k „TECHEBU" Kraków, Florjańska L. 5.

LUSTRA belgijskie, szyby szlifowane — z gwarancją za trwały podlew, po najtańszych cenach poleca **Wytwórnia luster Kraków, plac Bawół L. 8** obok Elektrowni. 343 k

Perborol JEDYNIE JEST NAJLEPSZYM PROSZKIEM DO PRANIA

BEZ CHLORKU RÓWNOCZEŚNIE PIERZE i BIELI.
J. M. WENDISCH SUKC. SP. AKC. W TORUNIU

Ia PAPĘ DACHOWĄ we wszystkich gatunkach
Ia PAPĘ IZOLACYJNĄ smołę prepar., karbolineum itp. dostarcza po najniższych cenach
Górnośląska fabryka papy dachowej i asfaltu Nowy Bieruń Górny Śląsk 123g

PANOWIE!

Najpewniejsze i najlepsze prezerwatywy przedwojenne marki:

EF.EF.

z gwarancją za każdą sztukę — tuzin po 4 i 6 zł. wysyłka zupełnie dyskretnie za pobraniem. Dwa wzory z cennikiem 1 zł. w znaczkach pocztowych. — Perfumerja: **S. FEDERA LWÓW** Sykstuska 7. (dom własny). PP. odsprzedawcy! Żądajcie prospektów bezpłatnie. 190 k

NA RATY

poleca swój bogato zaopatrzony **Magazyn towarów bławatnych** jako to: materjały na kostjumy damskie oraz na ubrania męskie Wszelkie zamówienia miarowe wykonuje w 3-ch dniach.
L. GLEITMAN Kraków, Grodzka 60.
358 k

Księgarnia

położona w centrum miasta Poznania, jest **na sprzedaż.** Cena niska. Piśmienne zgłoszenia: „Par", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod Nr 26.86. 325 k

Na letnie wywczasy

najlepszą rozrywką i najmilszym przyjacielem jest **Książka**

Nadzwyczaj ciekawe i pożyteczne książki we wszystkich okolicznościach życia — — —

KSIĘGARNIA M. WAHLA w PRZEMYŚLU
ulica SŁOWACKIEGO 8/Oddział Z.

PRAKTYCZNE PODRĘCZNIKI LECZNICZE:

Najnowszy lekarz domowy na wszystkie choroby	1'60
Obszerny lekarz domowy Dr. Breyera opr.	4'50
Poradnik lekarski dla mężczyzn o chor. wener.	0'70
Choroby weneryczne, leczenie zapobieganie	1'50
Prof. Wyrobek: Obszerny i. poradnik o chorobach wenerycznych	8'50
Samopomoc w cierpieniach i chorobach płciowych wedle zasad leczn. przyrodn. z rys.	3'00
Samogwałt u mężczyzn i kobiet, jego skutki i skuteczne leczenie	1'—
Samieństwo (Onania) określenie — istota — znaczenie dla osób dojrzałych	1'60
Ulecalność syfilisu i innych chorób wenerycznych. Podręcznik praktyczny dla kobiet i mężczyzn	1'20
Higjena życia płciowego — rady i wskazówki oprawne	8'60
Poradnik w nagłych wypadkach i zasłabnięc.	0'90
Ks. Kneipp: Moje leczenie woda. Dla leczenia chorób i utrzymania zdrowia	8'50
Ks. Kneipp: Tak żyć pouzeba. Wskazówki i rady dla zdrowych i chorych	8'50
Ks. Kneipp: Mój testament — dla zdrowych i chorych	8'50
Ks Kneipp: Druga część „Mojego Testamentu" (Kodyzyl)	8'50
Ks. Kneipp: Atlas roślin leczniczych	2'80
Zielnik lekarski z tablicami kolorowemi i drzeworytami, oprawny	9.'50
Mały zielnik lekarski ill. z tabl. kol.	3'—
Nowy lekarz dla kobiet i doktor dla dzieci	3'50
Praktyczny lekarz dla kobiet	3'—
Dr. Springer: Kobieta lekarka domowa — obejmuje 901 stron. 35 tablic i inne dodatki, opraw. w płótno	36'—
Dr. Sterling: Suchoty płuc pospolite (Compendium)	5'—
Collins Prof.: Bezbolesny poród. — Przepisy zachowania się podczas ciąży	3'—
Dr. Weil: Podręcznik analizy moczu	1'80
Kirchner: Mój system tajemny. — Podręcznik do uzyskania siły ciała	3'50
Choroby dziecięce jakoteż leczenie i zapobieganie	1'—
Choroby narządu oddechowego z 17 rysun.	1'80
Hypnotyzm i sugestja w celach leczniczych i wychowawczych, 2 tomy razem	2'—
Nerwowość w małżeństwie. Przyczyny i sposoby zapobiegania	1'20
Pijacze choroby — ich leczenie wedle sposobu przyrodoleczniczego	1'—
Sposoby i przepisy lecznictwa przyrodniczego, z 60 rysunkami	1'50
Jak odzyskać zdrowie wedle zasad Dr. Lahmana	1'20
Gimnastyka wyprężna dla zdrowych i chorych, z 26 rysunkami	1'40
Upławy i ich leczenie	1'50

KSIĄŻKI POŻYTECZNE.

Prof. Steinach: Odmłodzenie — przez eksperymentalne ożywienie starzejącego gruczołu płciowego	3'20
Prof. Wertheim: Odmłodzenie ludzi i zwierząt	1'30
Sztuka zdobycia majątku i dobrego powodzenia oprawn.	4'—
Dziewczyna, której za żonę brać się nie powinno. — Rady i wskazówki	0'70
Mężczyzna, którego za męża brać się nie powinno. — Rady i wskazówki	0'80
Kobieta w dobrem i złem świetle. Ciekawe zagadnienia w kwestji płci żeńskiej w rozwoju ogólnie ludzkim na rozmaitych stopniach kultury w trzech tom. razem	8'—
Dr. Fels: Kosmetyka hygjeniczna	0'90
Hygjena piękności czyli jak być piękna	1'—
Piękność ciała kobiecego (Kosmetyka)	3'—
Dlaczego mężczyźni się nie żenią?	0'30
Sztuka podobania się młodym panienkom	0'80
Sztuka podobania się młodym mężczyznom	0'80
Książka o dobrych zwyczajach towarzyskich	2'10
Jak się zachować w towarzystwie?	1'—
Dr. Spenzer: Etyka stosunków płciowych	0'70
Dr. Gelsen: Hygjena miodowych miesięcy	0'70
Dr Surbled: Sekretne sposoby małżeńskie	0'80
Prof. Tangey: Zboczenia płciowe w świetle nauki	0'70
Stosunki płciowe. Co o nich młodzież nasza, a każde małżeństwo wiedzieć powinno	1'60
Weininger: Tajemnice kobiet i mężczyzn	0'80
Rozpusta i pijaństwo	1'20
Podręcznik całowania	2'50
Boguń: Pracuj — nie trać nadziei!	1'50
Lombroso: Psychologja pocałunku	0'40
Wood Allen: Co każda dorastająca panna wiedzieć powinna?	4'—
Poradnik dla młodych mężatek	2'—
Montegazza: Jak dożyć sędziwego wieku?	0'65
Atkinson: Potega myśli. w życiu codziennem i w walce o byt	2'50
Atkinson: Kształcenie pamięci. Wyd. II.	2'50
Butlerroff Prof.: Medjumizm. — Spostrzeżenia i obserwac.	2'50
Flamarion K.: Zagadnienia duszy. Wyd. II.	3'50
Forel Prof.: Mózg i dusza	2'50
Forel Prof.: Zagadnienia seksualne. Wydanie nowe	7'—
Tajemnice powodzenia w życiu! Jak osiągnąć!	1'30
Wolnomularstwo (Masonerja). Wydanie II.	1'50
Jasnowidzenie przez Dr. J. Karma. Wyd. III.	1'20
Majewski: Tresura psa pokojowego, bog. il.	4'—
Przewodnik dla teatrów amatorskich	1'50
Janowski: Droga do dobrobytu — droga do majątku	2'50

KSIĄŻKI CZARODZIEJSKIE MAGICZNE I WRÓŻBIARSKIE.

Najnowsze zagadnienia i tajemnice czarnej magji, oraz hypnotyzmu, spirytyzmu i magnetyzmu	3'80
Tajna szkoła magicznego cudotwórstwa	1'50
Szósta i siódma księga Mojżesza	10'—
Ósma i dziewiąta księga Mojżesza	10'—
Albertus Magnus czyli egipskie tajemnice	10'—
Prawdziwy ognisty Smok	3'90
Siedm razy opieczętowana księga największych tajemnic	4'50
Salomonis — Świat duchów i klucz do tego	5'—
Czarny kruk czyli mój skarbiec magiczny	3'70
Magja i czarnoksięstwo Zbiór taj. magicznych	0'80
Czarnoksiężnik Bosko czyli tajemnice magji	0'50
Tajemnice magji. Wielka ill. książka magiczna, oprawn.	3'60
Dr. Mik: Wywoływanie duchów	0'70
Sztuki miłosne i czary	3'20
Najnowsza wyrocznia przyszłości	0'70
Ogólna największa przepowiednia losu z dwunastu znaków niebieskich	4'—
Sztuka wróżenia z ręki, z rysów twarzy, z miesięcy urodzenia, z kart do grania i z fusów	4'—
Prof Sajowel: Hypnotyzm spirytyzm i magnetyzm	4'—
Inż. Libański: Tajemnice zjawisk spirytystycznych w świetle badań nauk	4'—
Tajemnice czarnej magji Zbiór sztuczek magicznych	1'30
Potega spirytyzmu z ill. Wydanie V.	2'50
B. Starke: Spirytyzm	2'—
Chirognomja i chiromancja. Wyd. II, ill.	2'50
Potega hypnotyzmu. Praktyczny przewodnik z illustr.	4'—
Eksperymenta hypnotyczne przez Krafft-Ebing. ill.	2'50
Hypnotyzm i spirytyzm przez Dra Laponi	2'50
Dowody istnienia świata duchowego. Wyd. III.	1'50
Stoliki wirujące — wskazówki praktyczne prowadzenie seansów	3'50
Potęga energji! — Jak posiąść energję!	2'50
Różdżka czarodziejska przez Dra Radwana	2'50
Kabała moralna czyli mądrości Salomona	0'70
Sennik powszechny, zaczerpnięty ze starych egipskich i arabskich dokumentów. ill.	3'—
Wielki illustrowany sennik egipski	1'60
Sennik chaldejsko — asyryjski	0'80

ŚPIEWNIKI MONOLOGI LISTOWNIKI, POWINSZOWANIA.

Co śpiewają w kabarecie?	1'—
Najnowsze kuplety, monologi i deklamacje	1'20
30 nowych piosenek Andy Kitschmann i Marka Windheima z nutami	1'20
Pójdź do mnie dziewczyno. — Śpiewnik miłosny	0'70
200 pięknych wierszyków na pocztówki i wiersze do imiennika	0'75
Lilje, osty i stokrótki. Zbiór wierszyków do pamiętnika	0'60
Zbiór powinszowań na wszystkie okoliczności życia	0'90
Toast polski na wszystkie okoliczności życia	2'—
Polski sekretarz dla wszystkich, opraw.	3'—
Najnowszy sekretarz powszechny — praktyczny podręcznik	5'50
Zbiór najlepszych monologów i deklamacji 4 zeszyty razem	2'50
Śmiech. Zbiór fraszek i anegdot w 3-ch częściach razem	3'50
Nowy Humorysta. Obszerny zbiór dowcipów i humoresek	3'—
Figlarz warszawski Zbiór wesołych dowcipów i żartów	0'60
Najnowszy listownik dla zakochanych	1'20
Lilje i paprocie. Książka dla serc kochających	1'20
Czy ja cię kocham? Najnow. śpiewnik miłosny	1'—
Złote ogniwa miłości, oraz serdeczne pozdrowienia dla serc kochających	1'70
Czar miłości. — Ciekawa książka o kochaniu i miłości	1'70
Miljon żartów i anegdot	0'60

ZABAWY I GRY TOWARZYSKIE.

Gry w karty polskie i obce — opraw. przewodnik gier	4'—
Gra w szachy. Przewodnik gry szachowej ill.	3'—
Kabała. Karty wróżbiarskie słynnej Lenormand z Paryża z dodaniem książki do pouczenia	1'20
Flirt polski. — Zabawa towarzyska	1'—
Jak wesoło spędzić czas! Zabawy i gry tow.	1'40
Flircik salonowy. — Zabawa towarzyska	1'—
Chochlik polski. Zajmująca zabawa towarzysk.	1'—
Król. — Najnowsza zabawa towarzyska	0'50
Czarny Piotruś. — Zajmująca zabawa towarz.	0'70
Samouczek tańców. — Salonowiec	0'70

KSIĄŻKI KUCHARSKIE.

Praktyczna kuchnia dla wszystkich Najnowszy poradnik gospodarski	5'50
Najnowsza kuchnia warszawska, zawierająca przeszło 1.200 potraw, opraw	5'—
Najlepsza kuchnia krakowska, oprawiona	3'50
Illustrowana książka kucharska. 2000 sposobów gotowania i pieczenia	6'—
Oszczędna kuchnia. 1000 sposobów gotowania i pieczenia	3'50
Mała kuchnia domowa	0'80
Pieczenie ciast. Przepisy pieczenia ciast, sporządzanie kompotów, tortów, wódek etc.	1'80
Rajstwo czyli błogość odżywiania się surowemi roślinami. Niezbędne uzupełnienie każdej książki kucharskiej z licznemi rysunkami	2'—

SAMOUCZKI I SŁOWNIKI OBCYCH JĘZYKÓW.

Polak uczący się po niemiecku	1'50
Reussner: Samouczek polsko-niemiecki bez pomocy nauczyciela	4'50
Reussner: Samouczek polsko-francuski bez pomocy nauczyciela	4'50
Reussner: Samouczek polsko-angielski bez pomocy nauczyciela	3'50
Angielski dla wszystkich. Praktyczna i łatwa metoda	4'—
Kotula: Łatwa metoda nauki niemieckiego	3'—
Fabiańczyk: Korespondencja handlowa i prace kantorskie. 2 tomy	6'—
Słownik wyrazów obcych	2'80
Słownik polsko-niemiecki i niemiecko-polski	2'—

POWIEŚCI W OPRAWIE, NADAJĄCE SIĘ NA PODARUNKI DLA DZIECI:

Cooper: Myśliwiec — powieść z życia Indjan	4'—
Sierota z Loowod — zajmująca powieść	4'—
Żeglarz Sinbad. Przygody i awantury	3'50
Münchausena przygody i awantury	3'50
Król-bohater, zajmujące przygody	3'50
Chata wuja Tomasza — ciekawa powieść	3'—

PODRĘCZNIKI POLICYJNE.

Łukomski: Służba śledcza dla policji państw	2'50
„ Korespondencja służbowa	1.—

BIBLIOTEKA ROLNICZA I GOSPODARCZA.

Wyrób win owocowych	1'50
Wyrób miodów pitnych	0'80
Krótki poradnik rolniczy	1'50
Rasy bydła z 5-ma rysunkami	1'50
Obornik i nawozy zielone	1'50
Uprawa wierzby koszykarskiej z 20 rys.	1'50
Mleczarstwo z 20 rysunkami	1'50
Zużytkowanie odpadków mleczarskich	1,—
Racjonalne żywienie drobiu. Wskaz. dla hod.	1'50
Jak kupić konia? Z 17 rysunkami	2'—
Użytkowanie i pielęgnowanie konia	2'—
Hodowla golębi, z 40 rys.	2'—
Hodowla królików z 25 rysunkami	2'—
Czem jest gleboznawstwo?	1'—
Nasionoznawstwo	1'50
Choroby zakaźne drobiu	1'20
Weterynarz wiejski. Porad. gosp., opraw.	1'50
Nasz Weterynarz. Obszerny poradnik gospodarski, bog. ilustrowany	5'00
Hodowla pszczół według nowoczesnych zasad pszczelnictwa, bogato ilustr.	7'50
Najnowsza gospodarka w pasiece. Ilustrowany podręcznik dla pszczelarzy	5'—
Pomoc w chorobach zwierząt, bog. ilustr.	2'—
Hodowla zwierząt domowych	1'50
Pomoc przy porodach u krów, bog. ilustr.	4'—
Pielęgnowanie kwiatów i roślin w mieszkaniach	0'70
Tablice kubiczne do obliczenia drzewa, okrągłego, kantowego i tartego	2'80

BIBLIOTEKA RZEMIEŚLNICZA.

Wiadomości o metalach dla pracowników zawodu metalowego	2'70
Ślusarz. Praktyczne wiadomości dla pracowników zawodu ślusarskiego z 167 rycinami	2'70
Murarz. Praktyczne wiadomości z 81 rycin.	2'50
Cieśla. Praktyczne wiadomości z 201 rycin.	3'20
Pokostnik-lakiernik z 34 rycinami	2'50
Piekarz. Praktyczny podręcznik z 50 rys.	2'50
Szklarz. Praktyczny podręcznik z 40 rys.	2'50
Fryzjer. Praktyczne wiad. z 92 rysunkami	2'50
Cholewkarstwo i szewstwo z licznemi rysunkami i 12 tablicami	3'60
Przewodnik stolarski przez Schreibera z 146 ilustracjami	6'—
Książka narzędziowa. Spis narzędzi we fabrykach i warszt. celem kontroli	2'50

DZIEŁA TECHNICZNE BOGATO ILUSTROWANE.

Garbarstwo. Przewodnik do wyprawiania skór.	3'60
Farbiarstwo. Zasady barwienia tkanin, ubrań i futer z 27 rysunkami	3'50
Wyrób mydła z 36 rysunkami	3'50
Sucha destylacja drzewa z 20 rysunkami	2'70
Tytoń. Jego uprawa i wyrób z ilustr.	1'80
Wyrób atramentów, tuszów, taśm kop. i t. d.	2'70
Wyrób piwa z 12 rysunkami w tekście	2'70
Wyrób pokostów malarskich i druk. z 10 rys.	2'70
Materjały opałowe i wyrób brykietów z 15 rys.	2'70
Zastosowanie techn. twarogu mleczu (sernika).	2'70
Papa. Praktyczne wiadomości dla prac. zawodu budowlanego z 36 ilustracjami	3'—
Cementy i ich użycie z 36 ilustracjami	3'—
Asfalt natur. w budownictwie z 10 rys.	3'—
Sztuka robienia wynalazków. Poradnik dla tych, co chcieliby i mogą a nie umieją spostrzegać i tworzyć	1'40
Elektryczność i magnetyzm. Pojęcia ogólne od zawiązku tych nauk aż do chwili obecnej	0'70
Gorzelnictwo z 20 rysun.	3'20
Niemczyński: Podręcznik fotografji z ilustr.	5'—
Niemczyński: Kinematografja	2'50
Parowóz. — Podręcznik dla maszynistów ze 100 rysunkami	2'—
Poradnik szofera. — Praktyczne rady prowadzenia i obsługi samochod. z 32 rysunk.	2'—
Podręcznik elektrotechniczny z 170 rysunkami	7'50

POWIEŚCI KRYMINALNE I SENZACYJNE.

Brandowski: Ludzkie karykatury, powieść	3'20
Brzeg: Haszysze, powieść wschodnia	3'—
G. Boccaccio: Dekameron, wydanie pełne w 3 tomach z wstępem prof. Z. Zaturskiego z 160 rycinami Nanteuila, Jehannota i Grandville'a. Str. 900	12'—
Barbara Ubryk czyli tajemnice klasztoru w Krakowie	5'—
Bury: Świadczenia pani Muszki	1'—
Benoit: Tajemnica Sahary (Atlantyda)	1'50
Betauer: Miasto bez Żydów, romans	2'50
Brantome: Żywoty pań swawolnych 2 tomy.	7'50
Buchan: 39 stopni. Niezwykłe zdarzenia	1'—
Casanowa: Pamiętniki, opowiadania erot. il.	4'—
Dolores: Sprzedana żona czyli tajemnica lekarza, rom. krym. 3 tomy	9'—
Dumas: Hrabia Monte Christo, opraw. 750 str.	5'—
Dumas: Hrabia Monte Christo. Wydanie kompletne, 4 tomy	8'—
Dumas: Trzech Muszkieterów, romans opr.	4'—
Dumas A. Dama kameljowa, powieść 4 tomy	4'—
Dumas. Mistrz Adam, powieść	1'—
Dekabra: Pamiętniki włamywacza, krymin.	2'—
Doyle (Sherlok Holmes): Późna zemsta, powieść krymin.	3'50
Doyle (Sherlok Holmes): U wrót śmierci, powieść krymin.	2'50
Doyle (Sherlok Holmes): Mumia zmartwychwstała, krym.	0'60
Doyle: Zaginiony fotbalista, krym.	1'20
Doyle: Żółte oblicze, powieść krymin.	1'—
d'Esme: Czerwone bogi, pow. senzac.	1'50
Ewers H.: Oblubienica Tofara, pow. wsch.	2'—
„ Dama tyfusowa, nowele inter.	3'—
Elvestad: Kobieta szatan, romans kryminalny	3'—
Elverstadt: Człowiek z niebieskim szalem, kry.	2'—
Elverstadt: Człowiek, który spłądrował miasto, powieść krym.	2'40
Elverstadt: Czarna gwiazda, powieść krym.	1'50
Elverstadt: Na tropie zbrodni, pow. krym.	2'50
France Anat.: Tajemnice krwi, romans	3'—
France Anat.: Sinobrody i jego siedm żon	2'—
France Anat.: Gdy bogowie pragną, romans.	3'50
France Anat.: Tais, romans	3'50
France Anat.: Wyspa Pingwinów, romans	4'—
France Anat.: W cieniu wiązów, romans	3'50
France Anat.: Pierścień z ametystem, romans.	3'50
France Anat.: Gospoda pod królową Gęsią-Nóżką, romans	4'—
Freytag G.: Ciemne potęgi, pow. krym.	1'50
German: Iwonka, romans, 2 tomy	1'90
Green: Tajemnice zamku, powieść krym.	2'50
Green: Eliksir zmartwychwstania, powieść kryminalna	2'—
Gaboriau: Ajent policyjny, senz. pow. krym.	3'—
Hornung: Raffles, tajemniczy włamywacz	2'90
Halaciński: Złośliwe historje, pow. aktualna.	3'—
Hugo Wiktor: Dzwonnik z Nortre Dame, romans, 2 tomy	3'90
Jaques: Dr. Mabuzy, demon gry, romans kr.	3'50
Kazimierski: Najmłodsi arystokraci, romans	1'—
„ „Życie i miłość artysty", rom.	1'50
Korzeniowski C.: Prowokator, romans z ros.	3'20
Leroux: Małżonka słońca, powieść	2'—
„ W laboratorjum zniszczenia, pow. kr.	1'—
„ Dama w złotym brokacie, pow. krym.	1'50
„ Czarny zamek, pow. kryminalna	3'—
„ Przeklęty fotel, pow. krym.	2'50
Leblanc: Odłamek pocisku, pow. krym.	4'—
Leblanc: Posłannictwo z planety Venus, romans faustastyczny	1'50
Leblanc: Złoty trójkąt, przygody Arseniusza Lupin	2'50
Leblanc: Gdy zegar wydzwonił ósmą, pow. kr.	3'—
Leblanc: Troje oczu, powieść krym.	1'50
Leblanc: Tajemnica lekarza. Wyznanie amer. włamywacza	1'—
Louys Piotr: Afrodyta, powieść erot.	3'—
„ Przygody króla Pausola, pow. erot.	3'—
Lavendann: Łóżko, powieść z 8 ilustr.	2'50
Mikszath: Bez mężczyzn, pow. humor.	3'50
Meyerink: Zielona twarz, senzacyjna powieść mistyczna	5'—
Mason: Tajemnice willi róż. pow. krym.	1'50
Machard: Królestwo na poddaszu, powieść humorystyczna	1'50
Mirbeau: Pamiętnik panny służącej, romans erotyczny	5'—
Pert: Mała Cady, powieść erot.	2'—
Prevost: Półdziewice, powieść erot.	3'50
Poe Allan: Czarny kot, powieść krym.	0'60
Poe E. Maska czerwonej śmierci, zajm. opow.	1'—
Pamiętniki cara Mikołaja, senzacyjne	5'—
Renard: Żywa szpilka, powieść krymin.	1'—
Sacher Masoch: Wenus w futrze, pow. pikant.	3'—
„ Demoniczne kobiety, powieść	3'—
Schnitzler: Taniec miłości, djalogi erotyczne	3'—
„ Beata, powieść erotyczna	3'—
Stevenson: Morderca Markheim, pow. krym.	1'50
Staśko P. W rajskim ogrodzie. — Powieść	1'50
„ „ Sabath życia. Powieść współczesna	3'50
„ „ Szalona sielanka. Pow. współczesna	2'—
„ „ Obłędny śmiech powieść inter.	0'75
„ „ Romans autora z bohaterką powieści	3'40
„ „ Odaliska — Powieść	2'—
„ „ Nieśmiertelne szaleństwo. Romans	2'60
„ „ Dziewczyna z jasnego brzegu, romans	2'60
Staśko P. Kain — tragedja	1'20
Staśko: Rumieniec duszy, powieść	2'—
Salz Br.: Pamiętnik urwisza b. humorystycz.	1'50
Salz Br.: Historja o śmierci i zemście Dra Załuskiego	1'50
Salz Br.: Czar ziemi — powieść	1'60
Sienkiewicz: Quo Vadis!	4'—
Stein: Pierścień sobotwóra, krymin.	1'—
Tołstoj: Ojciec Sergiusz, powieść	1'—
Tetmajer Kaz.: Panna Mery — powieść	3'—
Voss: Złodziej miljonów — sens. pow. krymin.	4'—
Wilde: Pleban i ministrant — powieść	1'50
Winawer: Śleps latarka — powieść zajmująca	2'—
Wells: Człowiek niewidzialny, senzacyjne	1'—
Quida: Kaplan i zbrodniarz	1'—
Zbierzchowski: Stepowa panienka — powieść	4'—

Książki wysyłamy tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości przekazem pocztowym. — ZA ZALICZKĄ KSIĄŻEK NIE WYSYŁA SIĘ. — Na polecenie i opakowanie, przesyłki dołączyć na porto Zł. 1'20. — Na zamówienie ponad 15 zł. dołączyć na porto 2 zł.

Wolne posady

ADWOKAT na prowincji — przyjmie solicytatora natychmiast. Zgłoszenia wraz z referencjami do Adm. Kurjera pod „H. S." 2328g

CHŁOPIEC 16-to letni, zdrowy uczciwy, pilny, będzie przyjęty do piekarni. Pierwszeństwo mają ci, którzy pracowali w tym zawodzie. — Wiadomość Jan Trzaskoś — Biecz. 2199g

APTEKA Karpińskiego w Rzeszowie — poszukuje ukwalifikowanej magistry. — Posada do objęcia zaraz lub później. 2011g

POSADĘ OTRZYMAWSZY
spłacisz 346 k
KURSY SAMOCHODOWE
JOZEFOWICZA
Kraków, Wiślna 12
które spłaty rozkładają **na 6 miesięcy.** Zapisy, programy udziela Sekretarjat Kursów.

POTRZEBUJĘ zdolnego chołewkarza zaraz. Sadowski — św. Gertrudy L. 10. 2341g

DOBRA hafciarka o skromnych wymaganiach potrzebna zaraz. Pracownia haftów i pantofli zakopiańskich — Retoryka 15. 2332 g

PODRÓŻUJĄCY z dobremi referencjami — natychmiast poszukiwany. — Zgłoszenia: Montblanc, Kraków, Gertrudy 27. 2327g

POTRZEBNA natychmiast przykrawaczka i szwaczka bielizny męskiej. L. Viertel, Stradom 16. 2314g

PRZYJMĘ kilku chłopców miejscowych do praktyki.— Pracownia obuwia, Salwatora św. Bronisławy 12. 2308g

Posad poszukują

ARCHITEKT (IV rok wydziału archit. Akad. Sztuk Pięknych w Krakowie) — z kilkuletnią praktyką w najpoważniejszych biurach w kraju i zagranicą — poszukuje zajęcia w biurze lub na budowie, najchętniej na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia, możliwie wyczerpujące: sub „Perspektywa" przyjmuje przez grzeczność p. Widomski Kraków, ul. Zwierzyniecka 15, III p. 2310g

OSOBA z wyższem wykształceniem, znająca doskonale języki: niemiecki, francuski, angielski i włoski — szuka posady sekretarki lub lektorki. Zgłoszenia pod „Lektorka" do Administracji Kurjera. 2326g

PANIENKA, sierota, skromna, pracowita — poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia pisemne do Administracji Kurjera pod „Pracowita". 2318g

ZDOLNY technik bud. maszyn, absolwent wyż. szkoły przemysłowej, obecnie słuchacz 2-go roku politechniki w Czechach, poszukuje na czas feryj wakacyjnych jakiegokolwiek zajęcia. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Technik K. T." — 2317g

KUCHARZ zdolny, obeznany wszechstronnie z cukiernictwem i masarstwem — poszukuje stałej lub sezonowej posady. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Spokojny". — 2306g

RUTYNOWANA ekspedjentka masarska z kilkuletnią praktyką — poszukuje posady. Mogę objąć jako bufetowa lub kasjerka. Zgłoszenia pisemne do Admin. Kurjera dla „Uzdolnionej J." 2296g

NAUCZYCIEL gimnazjalny, kawaler ,przyjmie korepetycje na wsi. Przystępne warunki. Sumienne przygotowanie do egzaminów. Zgłoszenia: Administracja Ilustr Kurjera Codz. pod „Kondycja". 2284g

KRAWIEC damski i męski, pierwszorzędna robota kostjumów, ubrań — przyjmie szycie podczas wakacyj tylko w lepszych domach. Może także wyjechać. Zgłoszenia pisemne do Administracji Kurjera pod „Pierwszorzędne wykonanie". 2248g

Dancing w pociągu.

W Ameryce zbudowano obecnie nowy, najbardziej luksusowy pociąg pulmanowski na świecie. Jest on zaopatrzony w wóz z halą, przeznaczaną na dancingi. Zdjęcie nasze przedstawia wnętrze takiego wagonu. Hala taneczna pomieścić może 50 tańczących par, a muzyka do tańca przygrywa za pośrednictwem urządzeń radiofonicznych.

KUŚNIERZ poszukuje roboty po domach i przyjmuje do domu. Wykonuje starannie i po cenach przystępnych. Kołłątaja 8, I p. of. u p. Luzarów. 2253g

MŁODA i uczciwa Górnoślązaczka poszukuje posady do dzieci. Zgłoszenia do Admin. Kurjera pod „Uczciwość". — 2260g

FOTOGRAF, laborant, retuszer — poszukuje posady od zaraz na dogodnych warunkach. Radomsko, Krakowska Nr. 7, Kaika. 233k

INTELIGENTNA osoba, znająca się na gospodarstwie wiejskiem — poszukuje posady. Może być u wdowca z dziećmi. Zgłoszenia do biura „Ruch" Kraków, Szczepańska 9, pod „Praca". — 2347g

KUCHARKA z dobrem gotowaniem poszukuje miejsca do kuchni od zaraz. Wiadomość: Pijarska 1. 2329g

KUCHARZ — wiek średni — poszukuje posady w pensjonacie, restauracji lub prywatnie od zaraz na dogodnych warunkach. Zgłoszenia: Administracja — „Kucharz". 2294g

TECHNIK dentystyczny — pracujący samodzielnie w technice i operatywie — poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Praca". 2372g

ZWIĄZEK ogrodników zawodowych (istniejący lat 20) Kraków, Karmelicka 21 — poleca P. T. Publiczności wykwalifikowanych ogrodników i pomocników, za których sumienność ręczy — i przyjmuje również dzierżawy z mieszkaniem w Krakowie i na prowincji. Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę 4 lipca o godzinie 3 popoł. 2363g

MAGAZYNIER, — przytem podmajstrzy betoniarski — przyjmie jakąbądź pracę w mieście lub na wsi. Zgłoszenia przyjmuje Administracja Ilustr. Kurjera Codz. — pod „Magazynier". 283k

4.000 posad
uzyskali w roku ubiegłym szoferzy. Pamiętajcie o własnych korzyściach. Najtańsze i najlepsze są bezwarunkowo
Krakowskie Kursy Szoferskie
L. Hubickiego, ul. Pijarska L. 4.
Cały kurs zawodowy zł. 160. — Spłaty na raty. — Początek **15 lipca.** Piszcie o informacje i prospekty. 354 k

FORTEPIANY
PIANINA 365 k
FISHARMONJE
GRAMOFONY
Na raty. Olbrzymi wybór. Nowe i używane stale na składzie. — SKŁAD FORTEPIANÓW
HELENA SMOLARSKA
Kraków, Szewska 9. — Tel. 4365.

Kupno

KUPIĘ kamienicę w Krakowie lub Podgórzu z wolnem mieszkaniem, komfort. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia z podaniem ceny do Administracji Kurjera pod „Kamienica". 2378g

MASZYNY do szycia używane kupuje Skład maszyn Podgórze, Rynek gł. 5. 2379g

MASZYNY do szycia, nawet spody i główki — kupuje — płacąc zaraz gotówką Frischer, Plac Nowy (Żydowski) 9. 2383g

MASZYNY do szycia kupuje gotówką Krischer, Plac Nowy (Żydowski) 9. 2384g

SPÓŁKA złotnicza Rajska 4 kupuje zęby sztuczne, złoto, srebro — płaci pełną wartość. 2352g

MASZYNY do szycia, rowery używane — kupuje, płacę gotówką. Szpitalna L. 4, w podworcu. 2359g

MASZYNY używane kupuje gotówką Krischer Plac Nowy (Żydowski) 9. 82 k

KUPUJE złoto, srebro, zęby sztuczne — płace najwyższe ceny: zegarmistrz Landau, Sienna 17. 1343

Sprzedaż

ZASTĘPSTWO instrumentów włoskich Kraków, Szpitalna 4 (w podworcu). Mandoliny od zł. 24 do 60, gitary od 30 do 50, skrzypce 24 do 100. Wysyłka za zaliczka. Tamże rakiety angielskie tanio. 2360g

KILIMY największy wybór z wełny zagranicznej, także na raty — poleca wytwórnia „Ostoja" Kraków, Siemiradzkiego 11. 2338g

FOTOGRAFICZNY zakład z powodu poważnej choroby, sprzedam tanio, byle zaraz. Dobrze prosperujący, stara firma, z całą optiką — także duży lokal mieszkalny. Zakład dzienne i elektryczne o świetlenie i telefon. Sosnowiec, Orla 4, telefon 611 — Fronczak. Tamże potrzebny fotograf zdolny do prowadzenia od zaraz. 2322g

FORD
część zamienne na składzie 359k
Biuro sprzedaży samochodów „Ford" Kraków, Pijarska L. 4.

JADALNIĘ nowa, palisandrowa, wykwintna — okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia Mejselsa 8, I p. lewo, między 2—4. 2311g

MOTOCYKL „Triumph" — nowszy, typ z doczepką — sprzeda tanio Sowa, ul. Zamojskiego 34, Podgórze. — 2309g

GOSPODARSTWO pierwszorzędne, małe, 3¼ morga — (piaszczyste), 10 minut od rynku miasta szkolnego na Śląsku Cieszyńskim, z mieszkaniem (2 pokoje, przedpokój i kuchnia) oraz stajnia i stodoła, z ogrodem, 2 krowami i drobiem — jest zaraz do sprzedania. Grunt nadaje się także na budowę will.— Cena sprzedaży 65—70 tys. złotych. Zgłoszenia do biura inseratów Rudolf Pszczołka Cieszyn. 279k

ŚWIETNA EGZYSTENCJA!
Sprzedam kompletnie urządzony i zaprowadzony interes, wraz z towarem w Zakopanem, w centrum, o 2 dużych wystawach na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do **BIURA STATTERA, KRAKÓW.** — Rynek L. 8. 762 k

AUTO 20 H. P. zdatne na dorożkę, ew. z koncesja — do sprzedania. Kraków, ul. P. Michałowskiego 1, Biuro techniczne — 9—10 rano. — 2345g

KOCIOŁ parowy stojący — stary, 3 atm. Lahapelle — maszyny do pralni — motocykl Wanderer 2-cylindrowy tanio sprzeda Stefan Babiński w Wadowicach. 2344g

SALON DZIEŁ Sztuki Wojciechowskiego, Kraków św. Jana 3, Nieustająca wystawa tylko wybitnych i znanych Malarzy polskich. Uwaga! Ceny salonowe lecz uczciwe! Przekonać się na miejscu bez obowiązku kupna — że wszelkie insynuacje dyktowane są zawiścią konkurencyjną. 2298g

GOSPODARSTWO koło Krakowa z pięknym ogrodem, sprzeda okazyjnie Agencja Niklas, Radziwiłłowska 17, telefon 4550. 2297g

DOBERMANY bronzowe — szczenięta czystej rasy, do sprzedania. Wiadomość u F. Baczakiewicza w Chrzanowie. 2288g

OSZCZĘDNE panie kupują kapelusze filcowe wprost we fabryce I. Grossa, Dietlowska 7, filja Grodzka 32. — 2361g

OKAZJA! Do szycia „Singer" od 50 zł., rowery 150 zł. na raty — Kraków, Szpitalna 4, podworzec. 2358g

ABAŻURY gotowe i na zamówienia wykonuje. Jagiellońska 12, obok „Reformy". 2357g

AUTO 4-ro cylindrowe, 4-ro siedzeniowe, świetnie utrzymane, światło Boscha 12 Volt, niemieckiej marki, nowe gumy, cena 800 dolarów do sprzedania. Grünwald — Bielsko, Śląsk, Krótka 1. —

KAMIENICE w Krakowie, dobrze położona, — wszelki komfort — trzypiętrowa — sprzedam. Zgłoszenia: Adm. Kurjera „Dom". 2375g

MASZYNY do szycia — kilka używanych krawieckich „Singera" od 120 złotych — sprzeda okazyjnie Skład maszyn Zwierzyniecka 6. 2381g

ROWERY używane jednak w bardzo dobrym stanie — sprzeda tanio — od złotych 80 do 140 — całkiem nowe 220 złotych. Skład rowerów Zwierzyniecka 6. 2382g

OBRAZY oryginalne Axentowicza, Ćwiklińskiego, Fabijańskiego, Filipkiewicza, Jaxy, Kossaków, Malczewskiego, Uziembły i innych, sprzedaje najsolidniej Ziembicki — Kraków, plac Marjacki 2. Ceny nie salonowe-konkurencyjne. 257k

Zegarki i wyroby
JUBILERSKIE
najtaniej i w bogatym wyborze
F-a Emil Goldwasser
Kraków, Grodzka 25
56 k

FORTEPJAN krótki krzyżowy sprzedam okazyjnie. Gołębia 14, II p. 1883g

MŁOCARNIA MR. 22 z dolnym wymłotem oraz młocarniany garnitur słupowy — (kierat z młocarnią) wszystko oryginalne wyroby Prościejowskie — mało używane — sprzeda tanio firma: „Agraria", Skład maszyn — Tarnów, Wałowa 16. 2184g

WIĘKSZĄ korzystną dzierżawę niedaleko Krakowa dla kawalera, potrzeba 20.000 zł. — ma Agencja Niklas — Kraków, Radziwiłłowska 17, telefon 4550. 2275g

WILLĘ dużą w najpiękniejszej dzielnicy Krakowa, komfort, garaż, piękny owocowo-warzywny ogród tarasowy, ¾ morga, sprzeda Agencja Niklas Kraków, Radziwiłłowska 17, telefon 4550. Także piękną willę w Bieczu, posiada największy wybór kamienic, will, domów podmiejskich, majątków, folwarków, gospodarstw wiejskich, młynów, dzierżaw etc. 2274g

AUTOBUS „Saurer", — 20 miejsc, prawie nowy — okazyjnie za 960 dolarów do sprzedania. Zg. Borger, Wadowice. 2245g

W TARNOWIE przy ulicy Krakowskiej L. 67, naprzeciw stacji kolejowej, dom drewniany z wolnem mieszkaniem 1 pokój i kuchnia, komora, drewutnia oraz ¼ morga ogrodu zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość: Wojdyła, Bochnia, Karosek 720. 2236g

DO SPRZEDANIA sypialnia pełna, mahoniowa, ładna na dyktach, fason ładny. Bliższa wiadomość Kraków-Dębniki, Barska 46, — tam wskażą. 2225g

DOM nowy, 6 ubikacyj okazyjnie sprzedam. Tomasz Wójcik, Czyżyny. 2223g

STO SERWETEK bibułkowych do owoców po 2.80 — 1.50 — 1.— zł. wysyła odwrotnie Ziembicki, Kraków plac Marjacki 2. Uwaga na adres! 258k

LEŻAKI, hamaki, krzesełka polne, rakiety, piłki oraz pantofle tenisowe — poleca Wiktor Wanderer Kraków, Szewska 21. Stare rakiety przyjmuje do naprawy. — 1703g

KILIMY i dywany artystyczne z wełny zagranicznej, najtaniej poleca wytwórnia „Kobierzec", Kraków, Podwale 3. 130 k

DO SPRZEDANIA zbiór owocu. Wiadomość: Starowiślna L. 23, I p. 1811g

NA DOGODNYCH warunkach dla PT. Urzędników państwowych ubrania męskie, zarzutki, płaszcze gumowe — poleca K. Brachfeld, Kraków, Florjańska 16. 2097g

NA RATY. Otomany, kanapki rozkładane, z oparciem, saloniki, poduszki włósienne najtaniej u tapicera Szpitalna 24. 4207

BRZYTWY, nożyczki, noże, maszynki do mięsa, ostrzy, reperuje pracownia szlifierska „Szybkość", firma Józef Zubikowski Kraków, pl. Marjacki 9. 1749g

CZĘŚCI do żniwiarek i kosiarek poleca tanio Goldkorn, Filipa 13. 2268 g

JADALNIE piękne, mahoniowa i dębowa, sypialnia mahoniowa oraz inne meble okazyjnie do nabycia. Warunki dogodne — u stolarza Grodzka 2. 2170g

REPERACJE
i urządzenia wodociągowe
uskuteczniа szybko i tanio
Zakład instalacyjny 2061
J. MEISELS
Kraków, Karmelicka 3. Tel. 163

Ceny ogłoszeń: za 1 wiersz m/m w 1 szp. przed tekstem . zł. 1.25 (str. III-łamowa); nadesłane . zł. 1.—; po kronice . zł. 1.50; ogł. zw. po tekście . zł. 0.30 (str. VI-łamowa)

Telefon 1198.

Drobne za słowo . . . . . zł. 0.20 (str. VI-łamowa); dla poszukujących pracy zł. 0.08; treści matrymonjalnej zł. 0.25; Nekrologi do 60 m/m 50% taniej. Ogłosz. zwycz. m. drobnemi +50%.

Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, jak również za ogłoszenia w numerach świątecznych. — Za układ tabelaryczny 50%, za układ kolorowy 100% drożej. — Ogłoszenia drobne umieszczamy wyłącznie za gotówkę — wyrazy tłustym drukiem liczy się podwójnie każde ogłoszenia najmniej Zł. 2.—. — Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia, oraz za miejsce, które to zastrzeżenia będą uwzględnione w miarę możności. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtarzania ogłoszenia, jeżeli tem samem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Reklamacje uwzględniane będą o ile czynione są bezpośrednio po powstaniu przyczyny. — Podwyżki taryfy obowiązują już zlecone ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Naczelny redaktor i wydawca Marjan Dąbrowski. Odpowiedzialny Redaktor Jan Stankiewicz. — Drukarnia „II. Karjera Codz." pod zarz. Feliksa Koreczyńskiego.

Rok II. Numer 27

ILUSTROWANY

KURYER CODZIENNY

Bezpłatny Dodatek Tygodniowy do Nr. 182. „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ z dnia 5. lipca 1926.

Siedmsetlecie Świętego Franciszka z Assyż

Świat katolicki obchodzi w tym roku siedmsetlecie śmierci jednego z najwybitniejszych świętych, Franciszka z Assyżu, który posiada przytem tak wiel znaczenie w dziejach kultury zachodniej. Z okazji odbywającego się w Krakowie wielkiego ogólno-polskiego obchodu podajemy tutaj fragment ze sł nego kościoła w Assyżu, głównego ogniska kultu Świętego.

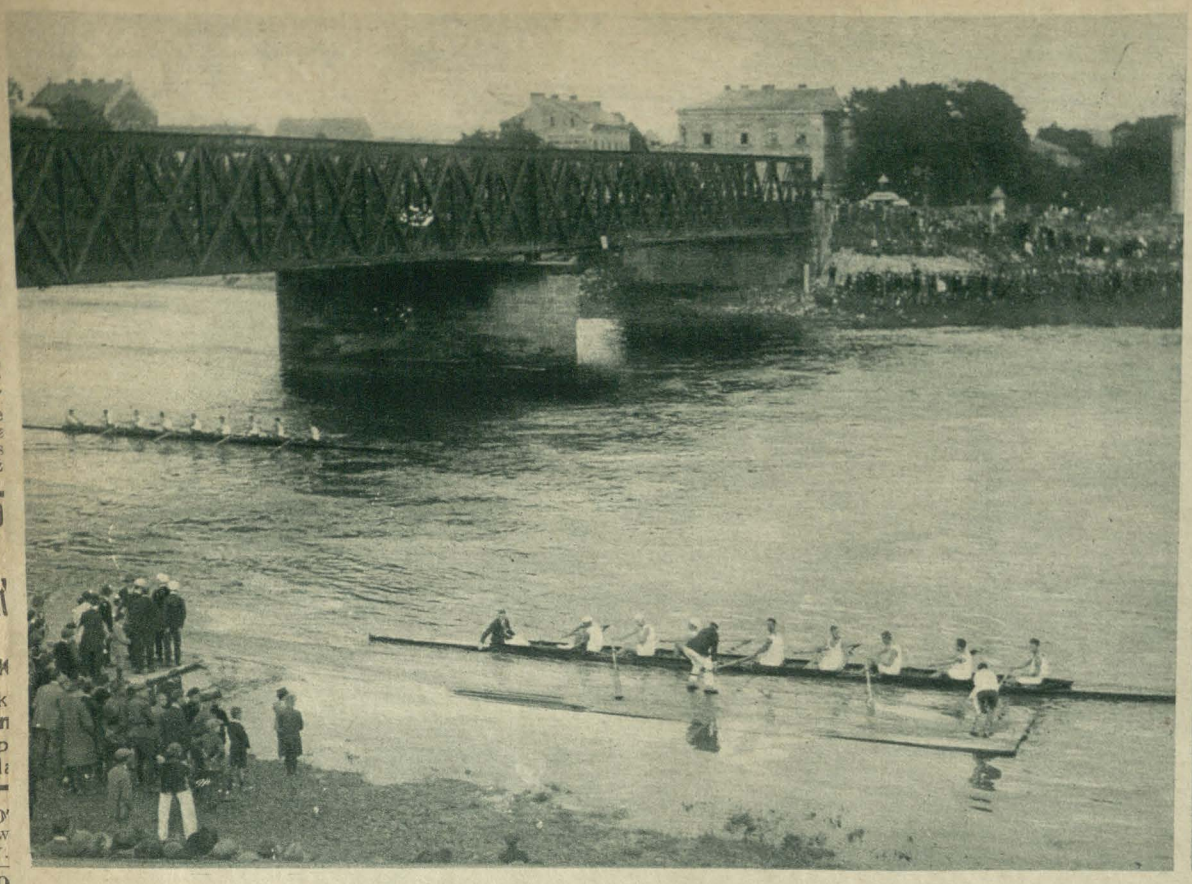

Międzyklubowe Regaty wioślarskie w Krakowie. W zawodach tych, które w ubiegłą niedzielę odbyły się na Wiśle pod Krakowem, wzięły liczny udział kluby wioślarskie z całej Polski, przedewszystkiem z Warszawy, z Poznania i Krakowa. Nasze zdjęcie na lewo przedstawia start ósemek, zdjęcie zaś na prawo czwórkę wyścigową Klubu Wioślarskiego w Poznaniu z nagrodą w postaci puharu, ofiarowaną przez posła M. Dąbrowskiego.

Ag. fot. „Światowida".

Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Warszawie. W ubiegłą niedzielę odbyło się odsłonięcie posągu Marszałka Piłsudskiego, przeznaczonego do przyszłego Domu Ludowego P. P. S. w Warszawie. Odsłonięcia dokonał b. wicemarszałek Sejmu poseł Moraczewski (X).

Ag. fot. „Światowida".

Kurs akwizytorów w Krakowie. Zdjęcie nasze przedstawia uczestników co dopiero zamkniętego kursu akwizytorów, zebranych przed wspaniałym gmachem b. Akademji Handlowej przy ul. Straszewskiego w Krakowie.

Ag. fot. „Światowida".

Z „królowej" morza polskiego. Zdjęcie powyższe przedstawia widok z Gdyni z placem koncertowym na pierwszym planie, a kanonierkami polskiej floty wojennej w oddali.

St. Karakiewicz, Gdańsk.

Rok III.

KURYER
LITERACKO-NAUKOWY

Nr. 27.

Wychodzi co niedzielę pod redakcją *prof. Mieczysława Dąbrowskiego.*

Bezpłatny dodatek do Nru 182 „ILUSTR. KURYERA CODZIENNEGO“ z dnia 5-go lipca 1926 r

W 700-lecie zgonu św. Franciszka z Assyżu.

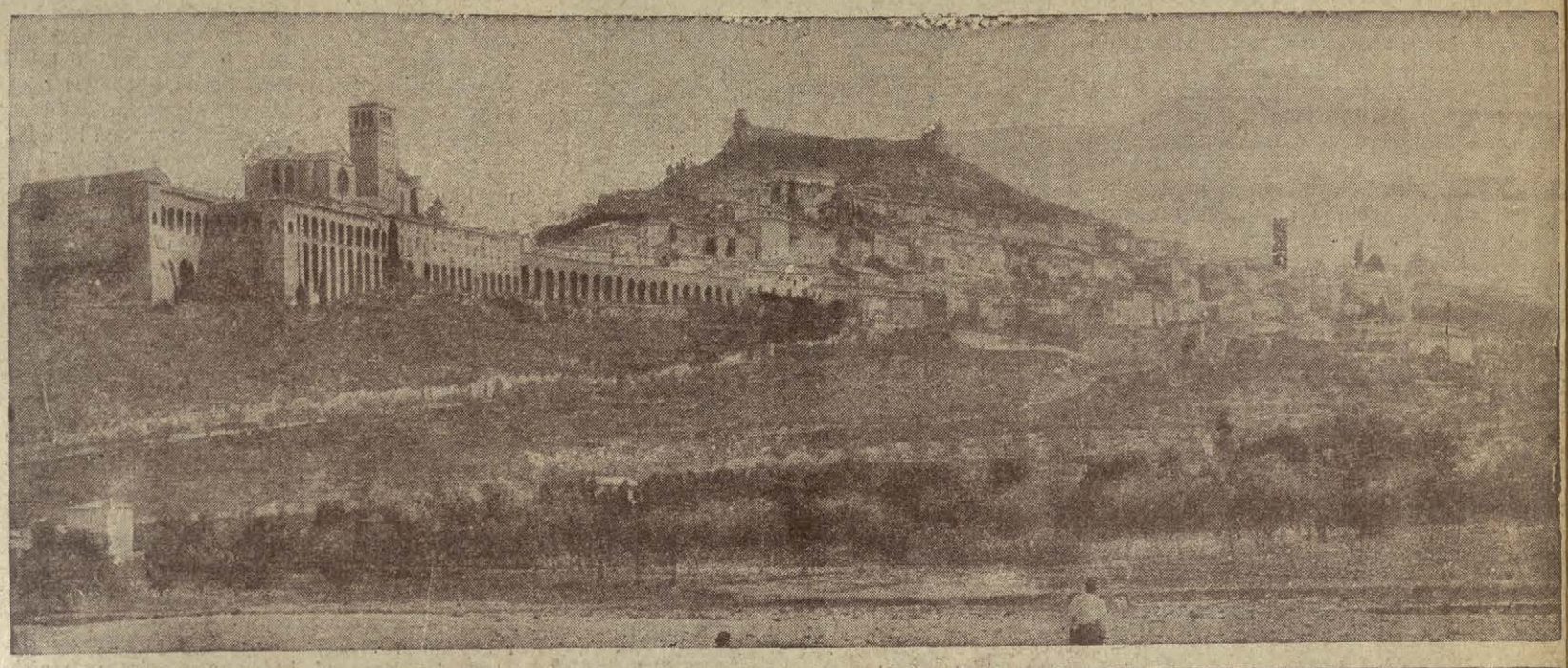

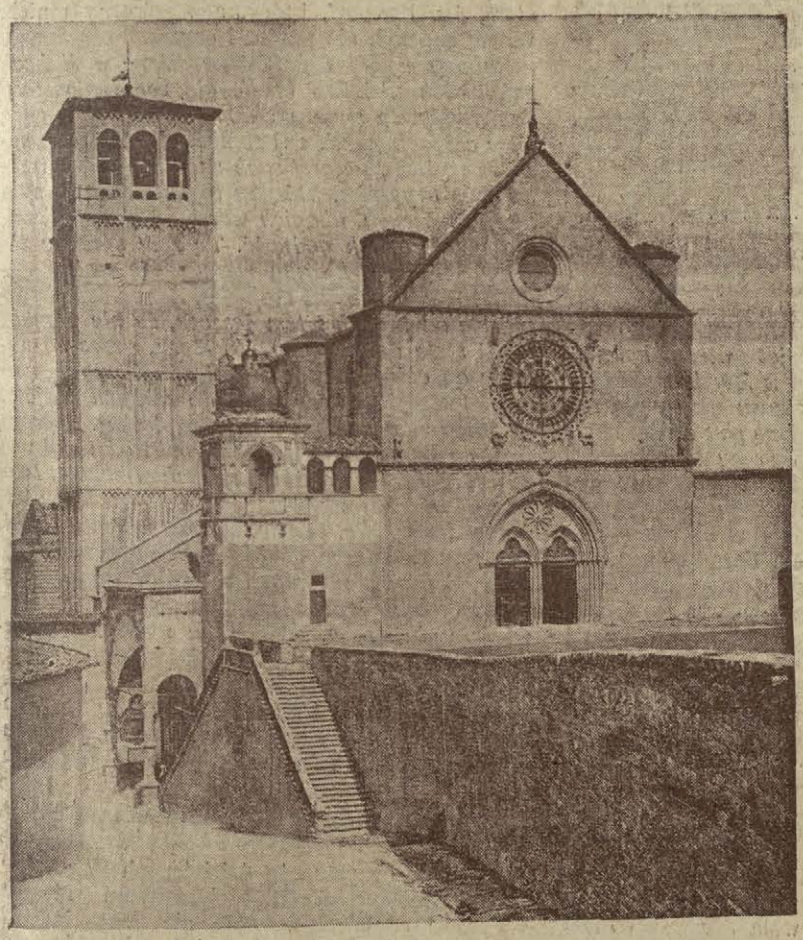

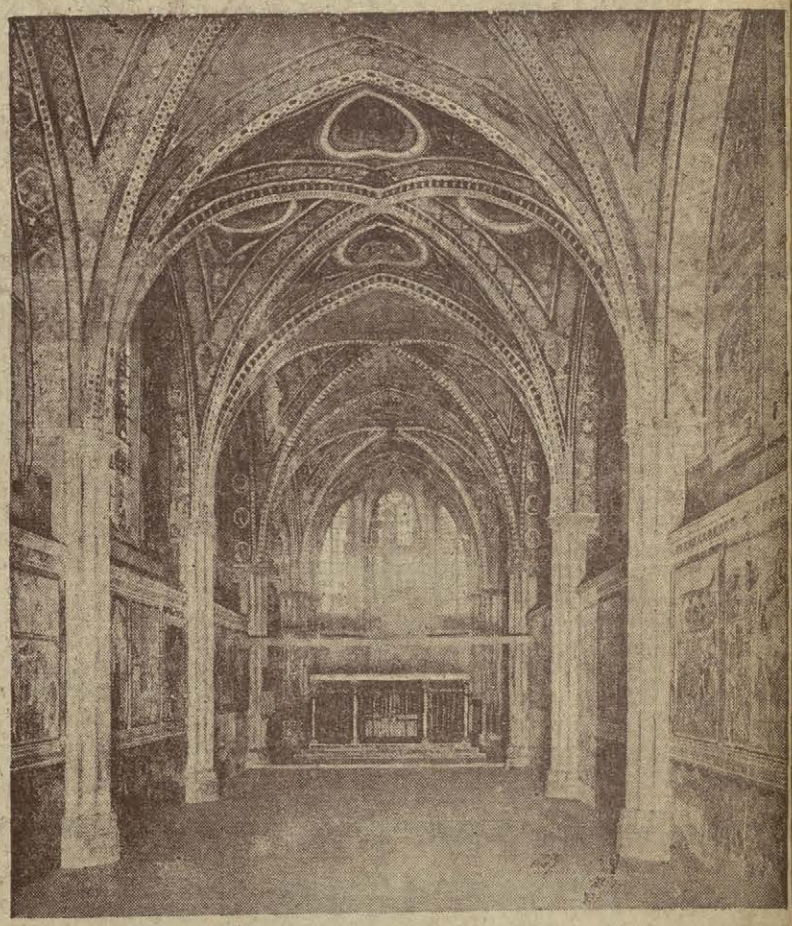

Powyżej umieszczone ilustracje przedstawiają: Od góry ogólny widok Assyża z zabudowaniami klasztornemi i kościołem św. Franciszka na pierwszym planie, na lewo, poniżej z lewej strony mieści się fasada kościoła św. Franciszka z wieżą zegarową; z prawej strony wnętrze górnego kościoła z wspaniałymi freskami i witrażami.

Prof. Dr. TADEUSZ SINKO (Kraków).

Renesans franciszkanizmu.

Radykalizm dzisiejszego myślenia. — Powrót do Chrystusa. — Esteci o św. Franciszku. — Jednostronność ich obrazu. — Prawowierność i dyscyplina św. Franciszka. Popularność św. Franciszka i jej przyczyny. — Synostwo Boże. — Wolność wewnętrzna. — Radość i wesele. — Wspomnienia dwóch uczonych.

Kraków, 4 lipca.

Żyjemy w czasach radykalizmu społecznego, politycznego,, etycznego, filozoficznego. Wszelka połowiczność jest nam wstrętną; wszędzie domagamy się stanowczości i krańcowości. Nie najmniej w *religji.* To też i tu *stoją naprzeciwko siebie brutalny ateizm i żarliwe chrześcijaństwo,* głoszące powrót do Chrystusa. Niestety wielu z wołających sądzi, że, aby dojść do Chrystusa, trzeba się odwrócić od kościoła. Tak jest przedewszystkiem w *kołach estetyzujących, w kołach, które pojmują św. Franciszka z Assyżu jako wczesnego przedstawiciela nowoczesnego subjektywizmu.* Miał on wprawdzie chylić głowę przed rozstrzygnięciami i rozkazami kościoła, ale trzymać się zdala od jego dogmatów i nauk. *Dla nich jest św. Franciszek artystą,* który w stworzeniu widział cuda i otworzył na nie oczy drugim, który pokazał drogę poetom i malarzom i przygotował przez to Odrodzenie sztuki...

Obraz to jednostronny i błędny. Wprawdzie religijne życie św. Franciszka miało silne zabarwienie osobiste, wprawdzie chadzał on drogami nowemi, przedtem nieuczęszczanemi, ale *pozostał zawsze posłusznym synem kościoła.* — Teologją, scholastyką się nie zajmował, lecz kazał czcić teologów, *„bo ci dają nam ducha i życie“.* Istotę religji widział w miłości i dobrych uczynkach, lecz wymagał także z całą surowością trzymania się wiary Chrystusowej, głoszonej przez kościół. *Całe stworzenie było w jego oczach światem cudów,* lecz to odczucie świata nie pogrążało go bynajmniej w bezczynnym podziwie dla przyrody: *natura mówiła mu o Stwórcy i wzywała do wielbienia Go wszelkie stworzenie.* Ci, co o tem zapominają i *estetyzują na temat pozakościelnego świętego artysty, oddają się — snobizmowi;* niemniej jednak przyczyniają się do uczynienia kultu św. Franciszka — modnym.

Ale moda przeminie, a *św. Franciszek* zostanie nie *nadal, jak był od XIII. w. najpopularniejszym świętym.* Czemu zawdzięcza tę popularność? Gdyby, porzuciwszy majątek, poprowadził był swoich zwolenników do eremu, do samotnego klasztoru i tam pracował nad swoją

i ich nstępców doskonałością, byłby także ał świętym, jak tylu innych eremitów. Ale został w wirze świata, chodził po ulicach sta rodzinnego jako żebrak, porywał za sowspółobywateli i z nimi ciągnął przez wsi i steczka, pokazując bliźnim, jak się żyje weg Ewangelji. A ci co go słuchali i na niego rzyli, naśladowali go. I znowu setki i tyce nowych Franciszkanów szło w szeroki t i niosło tam ducha Mistrza„ ducha Chrysowego. Cóż tak porywającego zawierała jenauka, że ludzie porzucali rodziny i majątki li za nim? Św. Franciszek odczuł na nowo głębię pierwszych słów modlitwy Pańskiej: *ze nasz! Dziecko Boże widział nietylko w so- i we wszystkich bliźnich,* choćby to byli złoje i zbóje, *ale także we wszystkich stworzech żywych i nieżywych.* Jak Chrystus w ch przypowieściach nawiązywał nieraz do ków, powietrza i kwiatów polnych, tak św. nciszek umiał z każdego stworzenia uczynić host, wiodący go do Stwórcy. Uszanowanie tego, co nieskończone, miłość do tego i pocie jedności, charakteryzujące najwyższe usłu ludzkości, właściwe były św. Franciszkow najwyższym stopniu i pociągały zawsze niemu wszystkie głębsze umysły.

A gdzie jest duch Boży, tam jest *wolność*", wtarzał nieraz św. Franciszek za Pismem św. *walczał wszelki niepotrzebny przymus, wszelograniczenia.* Ułożył wprawdzie dla swych niów Regułę, ale w niej zostawił dość swoty dla rozwinięcia indywidualności. Towarzyjego, sumienni przestrzegacze tej Reguły, uszają się w jego towarzystwie tak swobo- e, jak gdyby byli samodzielnymi pielęgniami chorych, robotnikami i pomocnikami zelkiego rodzaju.

Portret św. Franciszka według fresku w kościele św. Franciszka w Assyżu.

Owocem tej wewnętrznej wolności św. Franciszka i jego towarzyszy była *radość i wesołość,* nie opuszczająca go nawet w najsroższych cierpieniach. Gdy się zbliżała śmierć, a on wesoło śpiewał, upominali go towarzysze, aby przynajmniej ze względu na świadków był trochę smutny. Ale wesele było jego drugą naturą. Znając jego źródła, żądał, aby jego uczniowie nieśli je światu, tak potrzebującego wesela. *Wysyłał ich w świat, jako „muzykantów Pana", aby radość wgrywali i wśpiewywali w serca ludzkie.* Nietylko nakazami i zakazami mieli oni ludzi karmić, ale pokazywać im szczęście i radość, które się znajduje w służbie Bożej. To też opowiadania jego i jego towarzyszy kazaniach kończą się często słowami: „I nadeszli słuchacze pełni pocieszenia". Św. Franciszek bowiem, *czując się dzieckiem Bożem, głosił raczej dobroć i miłość Ojca Niebieskiego, niż jego Sprawiedliwość.*

Nauki św. Franciszka znajdziemy oczywiście i w Ewangeljach. Ale kto jest jeszcze za mało doskonały, by patrzeć wprost na blask słońca Chrystusowego, ten *łatwiej usłyszy wołanie biedaczka z Assyżu,* który nie wymaga od ludzi niczego więcej, jak tylko, by się czuli dziećmi Najlepszego Ojca i jako dzieci kochali i Ojca i siebie nawzajem i radowali się swem dostojeństwem i pięknością wszystkich stworzeń Bożych.

„Świętego Franciszka jeszcze nie dosyć znamy i kochamy" pisał P. *Sabatier,* którego monografja o św. Franciszku była kamieniem węgielnym dzisejszego *Renesansu Franciszkańskiego.* Zdanie to powtarzał przed laty *Pater Heribert Holzapfel,* z którym spotykałem się w Monachjum w *Thesaurus linguae Latinae,* dokąd przynosił ekscerpty z autorów kościelnych, potrzebnych właśnie do Słownika łacińskiego. — Przypomniała mi go książeczka o Legendach Franciszkańskich, na której oparłem powyższe wywody o dzisieiszym Renesansie Franciszkańskim.

. WŁADYSŁAW BOGATYŃSKI (Kraków).

św. Franciszek z Assyżu

nko postać historyczna (1226—1926).

la i zasługi zakonów w dziejach Benedyktynów i Cystersów. — Zakony żebrae. — Św. Franciszek twórca jednego z zakonów żebraczych. — Postać historyczna św. Franciszka.

Kraków, 4 lipca.

Zakony odegrały, jak wiadomo, pierwszorzędą rolę w dziejach cywilizacji. Poczęte na chodzie u schyłku starożytnego cesarstwa mskiego jako pustelnie, stały się wzorem dla chodu, który po upadku cesarstwa zachodniomskiego był widownią walk między żywiołem mańskim a najezdnym germańskim. *Wśród mętu zakony benedyktyńskie, którym począł dał św. Benedykt z Nursji na Monte Cassi- (VI. w.) stały się arkami na wzburzonych fach ówczesnego życia.* W nich znalazła schronienie oświata, one dały przytułek ubogim i chom, one wreszcie krzewiły cywilizację, zamieniając pustkowia i wykarczowane przez nich lana na pola uprawne i ogrody, a w celach swych zechowywaniem i przepisywaniem ksiąg, ratując skarby kultury od zagłady. Klasztory bedyktyńskie dzieliły wreszcie zasługę z duchoeństwem świeckiem w pacyfikacji ówczesnego Poiata, powstałego na gruzach starożytnego ceerstwa zachodnio-rzymskiego.

Ale rozkwit życia chrześcijańskiego zatamowały napady Arabów, Normanów i Węgrów, niezdrowe stosunki w państwie kościelnem (stosunek szlachty rzymskiej do papieża) oraz zależność kościoła od cesarstwa rzymskiego narodu niemieckiego. *Ucierpiał wtedy kościół, mnożą się w nim nadużycia w formie symonji i małżeństwa księży. I oto znowu występują zakony benedyktyńskie, skupione pod egidą opata klunjackiego (z Cluny) do pracy nad podniesieniem kościoła i odrodzeniem moralnem duchowieństwa.* Reforma z Cluny wychodząca znalazła gorliwego protektora w osobie papieża *Grzegorza VII.,* przedtem doradcy papieży, a podjęta przez niego walka z cesarstwem (znana pod nazwą walki o inwestyturę) skończyła się za jego następców zwycięstwem papiestwa i wolnością kościoła.

Z podźwignięciem się kościoła nastąpiło odrodzenie społeczeństwa chrześcijańskiego, w którem wzrastał ciągle prąd ascetyczny. On to właśnie zrodził dwa nowe zakony Cystersów i Premonstrantów czyli Norbertanów. Było to zarazem odrodzenie zakonów w dawnej świetności i czystości. Dokonał tego najwybitniejszy *Cysters, św. Bernard,* który, acz pokorny mnich, więcej znaczył, niż papież i cesarz.

Zakony wyżej wymienione miały w ślubach zakonnych ubóstwo braci, ale same klasztory dochodziły do znacznych majątków. W owych więc czasach (XIII. w.) zamożności i wystawności w wyższych warstwach społecznych, potrzeba było czynnika, któryby łagodził zawiść społeczną niższych, ubogich warstw i podniósł, mimo ubóstwo, ich godność. Tę rolę spełniły zakony żebracze, którym samym nie wolno według reguły posiadać majątku. Zakonnicy ci różnili się od innych i tem jeszcze, że nie przynależeli stale do żadnego klasztoru, przez co należąc do całego zakonu, byli zawsze do dyspozycji i mogli być wysyłani do różnych krajów, na różne stanowiska (milicja papieska). A przytem, co bardzo ważne, nie stronili od świata w przeciwieństwie do dawniejszych zakonów, lecz garnęli się do najszerszych warstw ludności, niosąc im opiekę, pomoc, światło wiary i nauki, (wygłaszali kazania, stąd zakony kaznodziejskie). Z dwóch głównych zakonów żebraczych, *Dominikanów i Franciszkanów, ostatni założył właśnie głośny św. Franciszek z Assyżu, którego siedemsetlecie obchodzi świat katolicki w bieżącym roku.*

Urodził się w r. *1182 w Assyżu,* jako syn kupca sukienniczego *Bernardone.* Przejścia wojenne, niewola i choroba zwróciły go do Boga. Po-

---

of. Dr. TADEUSZ GARBOWSKI (Kraków)

ranciszek - Tołstoj - Nietzsche.

Kraków, 4 lipca.

Czem *św. Franciszek* w swojej epoce był, czeo pragnął i czego dokonał, a czem my dla naej doby jesteśmy, czego chcemy i jak działay, wielką pomiędzy oboma etapami ludzkości niejącą różnicę mogą poniekąd zilustrować va paradoksalne napozór przykłady.

Nowsze dni naszej kultury wydały z różnych s i z różnych środowisk dwu myślicieli, osostym punktem wyjścia i zamiarem podobnych wielu względów do *św. Franciszka.* Są nimi: *ołstoj i Nietzsche.*

Pierwszy żył zrazu niefrasobliwie i szeroko, k inni towarzysze jego w klasie społecznej i zawodzie, do którego należał. I podobnież, k młody *Giovanni Bernardone w Assyżu,* doedł do przekonania, że cywilizacja, w jakiej zrósł, rodzi złe owoce, że wymaga innego kieinku, poprawy, że obowiązkiem ludzi dobrej oli, jest działać tu słowem i czynem. Wyniki zmyślań kazały mu potępić teoretyczną wiegę. Wraz z Eklezjastą Pańskim uznał mądrość lozofów za złe obrócenie czasu, a całą nazieję lepszego jutra założył w ewangelicznej stocie życia, ubóstwie, indulgencji, a zwla- pierwotnem, samoistnem wyżywianiu się na roli, która wszystkim dostarczy chleba. Szczegóły jego Koranu życiowej praktyki, iżby się zgadzała z pierwotną wolą Stwórcy i przeznaczeniem człowieka, wykazują również wiele pokrewnych rysów. Nie należy udzielać jałmużny, lecz dzielić się swem sumieniem z bliźnimi. Za występki i zbrodnie nikt nie ma prawa wymierzyć kary, jednak każdy ma obowiązek wstrzymania zbrodniczej ręki słowem nauki i upomnienia. Zresztą trzeba się trzymać litery świętej księgi.

Głos jego własny zabrzmiał szlachetnie i szczerze, ale przebrzmiewa bez echa. *Tołstoj* nie sprowadził reformy obyczajów. W przeciwieństwie do Franciszka potępił on bowiem i pracę, nie zrozumiawszy, że praca — to warunek nieodzowny nietylko już postępu, ale wogóle bytowania ludzkiego na ziemi. Nie liczył się z dokonanym już w przedświtach kultury rozwojowym faktem podziału pracy, z transmutacją społeczeństw i narodów, której wydrzeć z kart historji nie można. Punkt wyjścia był podobny. Ale przesłanki w reformatorze i w reformowanym były odmienne i dzieło nie wydało plonu.

Nietzsche, jak młody Bernardone rzutny i życiem zajęty, zmienił stopniowo — jak przypuszczają analizy specjalistów, również po doznanej hawarji — pogląd swój na życie i również rzucił na współczesną społeczność ludzką wyrok potępiający. Rozkochanemu w estetycznej linji życia pogańskiej Hellady, wstrętną wydała się egzystencja dzisiejszych mas społecznych, kierowana chrześcijańskiemi niegdyś zasadami socjalizmu, które nie znają indywidualności, chcą tylko licznej trzody zbiorowej o gromadnych, ujednostajnionych instynktach, jednostek niezdolnych ani do wielkich cnót, ani do wielkich zbrodni, niweczących w ramie nędznej walki o byt i użycie wszystko, co jest nad miarę i co jest pod miarę, obcych wszelkiej godnej człowieczeństwa idei prócz utilitarnych zdobyczy, jakich im obecna nauka, rzemieślnicza praca umysłów, jedynie dostarczać jest w stanie. Więc i sam wyszedł z dusznego falansteru uczonych, drzwi zatrzasnąwszy za sobą, i w drugich, pokrewnych mu duszach zapragnął zasiać ziarno nowej etyki życia, małej „moralności niewolników", rządzącej dziś tłumem, przeciwstawić niemoralność „nadczłowieka", zniszczyć tablice starych koranów, aby przyśpieszyć nadejście lepszego jutra.

Talent myślicielski i artystyczny ogromny, zbrzydził on sobie formuły i pojęcia ciasnej przeciętności. Jak każdy duch wysoki, chciał i mógł działać tylko dla drugich. W pożądaniu bujnego, swobodnego szczęścia, żywiołowych, dionizyjskich upojeń, wiedziony był altruizmem i przywiązaniem do ludzkości, mimowoli i nieświadomie, nawet wtenczas, gdy chwycił sztandar fanatycznego egotyzmu i staropogańskiej nienawiści, bo nienawiść — to tylko *przejaw niezmierzonej miłości.* I mimo przepaści wieków,

święcił się pielęgnowaniu chorych i wspierał ubogich użebraną jałmużną. Odstąpioną mu przez Benedyktynów kaplicę NP. Marji uważał za jedyną cząstkę siebie na ziemi (stąd nazwa *„portiuncula"*). Zrzekłszy się dziedzictwa po rodzicach, włożył habit i nawoływał ludzi do pokuty. Wnet ujrzał się otoczonym zwolennikami zwłaszcza z pośród młodzieży, z której wysyłał misjonarzy w świat, nawracających grzeszników a przygarniających biednych i zbolałych. Zakon, który zorganizował *św. Franciszek*, potwierdzili papieże *Innocenty III. i Honorjusz III.* Po licznych podróżach misyjnych osiadł *św. Franciszek* na 2 lata przed śmiercią na górze *Alwernji*. Legenda głosi, że tu w święto *Podniesienia Krzyża* ukazał mu się *Chrystus* jako *Serafin* i wycisnął na nim znaki swych ran. Stąd pochodzi imię *Franciszka Seraficzkiego i Braci Seraficzkich* oraz święto kościelne nastygmatyzowania *św. Franciszka (impressio stigmatum S. Francisci)*. Umarł *w Assyżu* w r. 1226 i już w dwa lata po śmierci został ogłoszony świętym przez papieża Grzegorza IX.

Postać św. Franciszka, który dał początek zakonowi żebraczemu i kaznodziejskiemu Braci Mniejszych czyli Franciszkanów, przybyłych także do Polski w pierwszej połowie XIII. w., to jedna z tych postaci wybranych, których Bóg uczynił narzędziem swych zamierzeń na ziemi. Św. Franciszka wprowadziły przejścia osobiste na drogę żebraczą. Odwrócił się od bogactwa i wystawności świata. Był w nim pęd, który go pchał przeciw ówczesnemu porządkowi życia, pęd, który według historyka niemieckiego Kaufmana, przypomina Tolstoja albo t. zw. szlachetnych anarchistów, z tą różnicą, że św. Franciszek pozostał w ramach kościoła. Jego otaczał blask świętego, który zwycięża świat, orędownika, co swoją wiarą i miłością wszystko ogarniającą, buduje pomost między niebem i ziemią. Wiek XIII. jest przez to właśnie znamienny, że obok wielkich kondotjerów w rodzaju Ezzelino da Romano, obok odważnych i przedsiębiorczych ludzi, jak Dandolo, doża wenecki, co czwartą wyprawą krzyżową kierował, obok *wielkich papieży Innocentego III. i IV., ma także typ świętego żebraka.*

Mały feljeton.

Potęga dobroci.

Nie szablonowa szufladka frazesu, ani etykieta, ani też wreszcie owa daleka, wyższa, ale ta prosta, a cuda czyniąca dobroć, prawdziwa, ta z serca do serca płynąca, promienna, uśmiechnięta i jasna, że bliski się czujesz, że krewny.

Taka prosta, bezpośrednia, taka cicha, łagodna, że już tylko wyrozumowana chęć sama — czynienia dobrze, zda się, wypędza ją daleko i żenie precz. Snać nic, jak przyrodzony stan boskości, naturalny *mus duszy darzącej*, pogodnej, co serce swe kraje, jak bochenek chleba dla głodnych, spragnionych wydziedziczonych. Rozdaje serce szczodrze, ochotnie ludziom, ptaszętom, rybom i wszelkim innym stworzeniom.

Z wszystkiemi ma o czem pomówić, czem pocieszyć; brata się ze wszystkiem, ujednia i stapia w niekłamanym zachwycie, w radosnej, *lilijnej litanji pogody*.

Bowiem liljąą białą, łagodnej dobroci rozkwita serce, a słowo błogosławiącym kłosem pokoju i ciszy błękitnej. Najczystsza *muzyka sfer*, miłosierdzia trio, którego sopranem prostota i słodycz serdeczna, anielskiemi skrzypkami i fletem dobrotliwość niezniszczalna i słodycz serdeczna, anielskiemi skrzypkami i fletem dobrotliwość niezniszczalna, a łagodnym basem pokorna polna, zadumana.

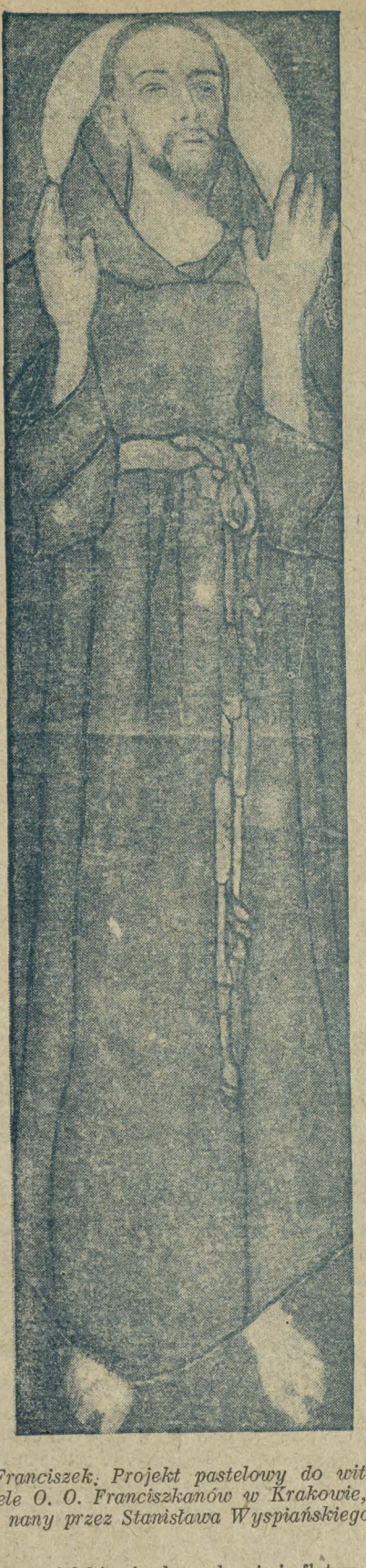

Św. Franciszek. Projekt pastelowy do witrażu w kościele O. O. Franciszkanów w Krakowie, wykonany przez Stanisława Wyspiańskiego.

Oto miar miara: rzeźwiący *bukiet dobroci*, co jasnością złotą rozżagwia ponury widnokrąg, rozświetla jaskinie, mroczne zaułki nienawiści i gniewu, rozwesela chmury, rozwiewa zasępione mr ki. Oto wieczna, nieśmiertelna, najprostsza, a najpewniejsza *siła*, oto zwycięska opoka i tryu radosny! Świat jest fugą dobroci, słoneczności m lodją.

W galilejskiem *Betleem* poczęła się ta miłość wangeliczna i niewysłowiona dobroć i hojno Przejawiła się zaś potem ta odwieczna, Boża m drość ukochania *w Assyżu*, niewielkiem miastec ku słonecznej doliny umbryjskiej. Obydwa razy okresach przesileń i załamań trysnął strumień św tła i łaski najwyższej.

Zatoką pogodną, cichą stała się dla dalekich pi grzymek i zbłąkanych podróży, kwitnącym sade pieśnią skowrończą. To i nie dziw, że także sk wronki zleciały się gromadą w godzinę doczesn go zgonu najbogatszego z biedaczków, najpoetyc niejszego ze świętych i najświętszego z pośród śp waków.

Czyż-to nie ekstatyczną, natchnioną *pieśn* wszystkie przemówienia i czyny cudowne, czy proste tego świątobliwego i powabem dziwnym, mującego poprzednika Odrodzenia, który przen świętsze stygmaty otrzymał w czasie postu na g rze Alwerno?

I dziś, tylko franciszkański ideał umiłowania *Zakonu pracy* rąk, tylko cicha, kłócąca dłoń tościwa najsłodszą melodją dobroci sprowadzić m że wiosnę na serc naszych ruinę.

Dziś, kiedy za powrotną falą Bożych cudów, B żej, życiodajnej łaski tęsknimy w umęczem wszyscy, szukając, łaknąc i wyczekując, żali błękicie nieba nie ukażą się znowu widome zna miłości wszechobejmującej. *Lu.*

Św. FRANCISZEK Z ASSYŻU.

Hymn Stworzenia.

Najwyższy, wszechpotężny, dobry Panie,
Twoją jest sława, chwała i cześć i wszelk
(błogosławieństw
Jedynie Tobie, Najwyższy, przystoją,
A żaden człowiek nie jest godzien nazwać
(Cieb

Pochwalony bądź, Panie, z wszystkiemi swe
(two
Przedewszystkiem z szlachetnym bratem
(naszym słońce
Które dzień stwarza, a Ty świecisz przez n
I jest piękne i promienne w wielkim blask
Twojem, Najwyższy, jest wyobrażeniem.

Pochwalony bądź, Panie, przez brata nasze
(księżyc i przez siostry nasze, gwiazd
Tyś ukształtował je w niebie jasne i cenne
(i piękn
I przez powietrze, i czas pochmurny,
(i pogodny i wszelę
Przez które dajesz tworom swoim utrzyman

Pochwalony bądź, Panie, przez siostrę naszą
(wo
Co pożyteczna jest wielce i pokorna i cen
(i czys
Pochwalony bądź, Panie, przez brata nasze
(ogi
Którym oświecasz noc,
A on jest piękny i radosny i silny i mocny
Pochwalony bądź, Panie, przez siostrę nas
(matkę zien
Która nas żywi i chowa,
I rodzi różne owoce z barwnemi kwiaty i zio

---

widzieć w nim możemy pokrewne zjawisko historyczne pod tym także względem, że zawiedziony ludźmi, zwraca się Nietzsche-Zaratustra po spokój i siłę do przyrody, odchodzi w samotnię gór, gdzie umiłowane zwierzęta, orzeł, szybujący mu nad głową, i wąż, pełzający w grocie pustelnika, w niewinności swej zwierzęcej i czystości są mu jedynymi druhami. I on radował się wykryciem prawdy swojej, i on wytrącił się dobrowolnie z ciepłego gniazda zwyczajnych ludzi; i on wreszcie cierpiał wiele.

Nie odniósł jednak wycięstwa. Idea jego w praktyce sprzeciwiała się przyrodniczym wymagalnikom altruistycznego rozwoju społeczeństw. Egotyzm jego, jako zasada, nie mógłby wystarczyć, bo jest przyrodniczo niemożliwy. Sądził się być antytezą Chrystusa i św. Franciszka, ale na gruzach skruszonych tablic przymierza nie zbudował nowych ołtarzy, negacji nie poparł żadną afirmacją, przeczeniu nie przeciwstawił żadnej odpowiedzi. Był ciemnym genjuszem uczucia, ale nie był genjuszem czynu.

Bernardone, znalazłszy się wśród niebezpiecznych mroków życia, wyczarował sobie wewnętrzną pracą ducha siłę niewyczerpaną, która nietylko jemu samemu wystarczyła na bój życia, lecz stała się i dla ogółu pancerzem wobec wrogiej rzeczywistości. Nietzsche był na to za słaby i dlatego serce jego pozostało rozdartem, a walka bezpłodną.

Wszystkich trzech pojmujemy dzisiaj, jako zjawiska konieczne, jako wypadkowe współdziałanie czynników historycznego rozwoju. — Wszystkich trzech uczymy się rozumieć z ich epoki. Kiedy zaś pytamy o widomy skutek ich egzystencji, o ślad praktyczny ich myśli, nasuwać się musi pod uwagę naszą z tem większą wyrazistością olbrzymi potencjał zdrowej, do dalszej ewolucji przysposobionej siły twórczej, jaką rozporządzał bezwiednie *Poverello* z Assyżu, a jakiej nie znaleść dzisiaj.

Tajemnicą powodzenia i dziejowej wytrzymałości jego kulturalnego pierwiastku była prostota i jednolitość. Natomiast o to właśnie, o wytrzymałość i jednolitość, słowem o syntezę czynu — jest nam coraz trudniej. Umysł ludzki nie posługiwał się bezkarnie przez szereg wieków metodą analityczną. Dawne pewniki rozwiązały się pod instrumentem sekcyjnym badacza na mnóstwo ułamkowych prawd względnych. Na pierwszy plan wybił się relatywizm. Każdemu *pro* mamy do przeciwstawienia niezliczone *contra*. Wraz z jedną prawdą kładziemy na szalę setkę omyłek. Dlatego więc tak trudno o syntezę czynu.

I dlatego nie tylko katolicy, lecz wszyscy ludzie dobrej wiary i dobrej woli, wszyscy ludzie dzisiejsi, spracowani duchem i zmęczeni światłem, które nie grzeje, zdają się wyczekiwać jakiejś chwili stanowczej, tęsknią za *Parakletą* jednoznacznego przełomu, — a kiedy nie przychodzi, robi im się coraz ckliwiej i puściej p ich ogniskach i dlatego, chociaż bywają mąd i wobec przyrody potężni, z promieniami no go rozumu na czole, a „bez gwiazd dawnych łonie", — zrazu jakoby z politowaniem i s ptycyzmem, a potem z rosnącą tęsknotą, r wnością i zazdrością, zwracają się coraz c ściej, setki lat wstecz, ku pagórkom starej U brji, gdzie zdala od triumfalnego postępu w ków w przyszłość, błąka się do dziś dnia ko i cichy, krwawy i łzawy cień anheliczny G *faloniera di Cristo.*

I mimowoli przychodzi na myśl, coby czuł chorąży Chrystusowy z Assyżu, głosic pokoju, gdyby mu było danem oglądać c przyszłość. Od długich stuleci płynęła k w wojnach religijnych w zapasach ras i na dów, i płynie po wiek dzisiejszy. A uczen teozofowie rozstrząsali w tymże samym cza coraz głębiej franciszkańską ideę Miłości... widok tych grozą przepełnionych manowc w które skazaną była ludzkość w drodze do stępu, przed złowrogą linję ciał pomordo nych, zwęglonych ksiąg i zgliszcz dymiący wobec tłumów, znaczących tak często krzyż swe bojowe puklerze, załamałby chyba dłc i zalał się krwawemi łzami! Jednak ufając nu swemu, może ucieszyłby się męką w sprawiedliwych, wierząc, iż każdą wielką i trzeba ukrzyżować, by kiedyś zwyciężyła.

—0—

...chwalony bądź, Panie, przez tych, co
(przebaczają dla miłości Twojej
...znoszą słabość i utrapienie.
Błogosławieni, którzy wytrwają w pokoju,
...idyż przez Ciebie, Najwyższy, będą
(uwiecznieni.
...chwalony bądź, Panie, przez siostrę naszą
(śmierć cielesną,
Której żaden człowiek ujść nie może.
Biada tym, co konają w grzechach
(śmiertelnych;
Błogosławieni, którzy znajdą się w Twej
(najświętszej woli,
Bowiem śmierć wtóra zła im nie uczyni.
Chwalcie i błogosławcie Pana i czyńcie Mu
(dzięki i służcie Mu z wielką pokorą.

(Tłum. *Leopold Staff*).

...c. Dr. TADEUSZ SZYDŁOWSKI (Kraków).

...ościół św. Franciszka w Assyżu i jego freski.

...lt św. Franciszka u współczesnych i potomnych. — Kościół nad grobem Świętego w Assyżu. — Freski i witraże. — Dramatyczność i plastyka scen. — Alegorje Dzieła Sjeneńczyków.

Kraków, 4 lipca.

...Minęło lat 700 do czasów, gdy wśród przepięknych wzgórz *Umbrji*, wśród jego winnic i ogrodów, wędrował mnich ubogi, brat *Franciszek z Assyżu* i głosił słowem natchnionem, pełnem głębokiego przejęcia i zapału, że źródłem zła są ...ogactwa, że chciwość dóbr ziemskich budzi zazdrość i walki między ludźmi, a jedynie wyrzeczenie się wszelkiego posiadania i całkowite oddanie na usługi bliźnim, niesienie pomocy biednym i chorym, dźwiganie ich z nędzy fizycznej i duchowego upadku, słowem obudzenie w sobie jak ...igorętszej miłości ku wszystkiemu, co żyje i cierpi, daje prawdziwe szczęście na ziemi i nagrodę wieczną. Szły za Świętym długie szeregi wyznawców owej nauki i już za jego życia po-

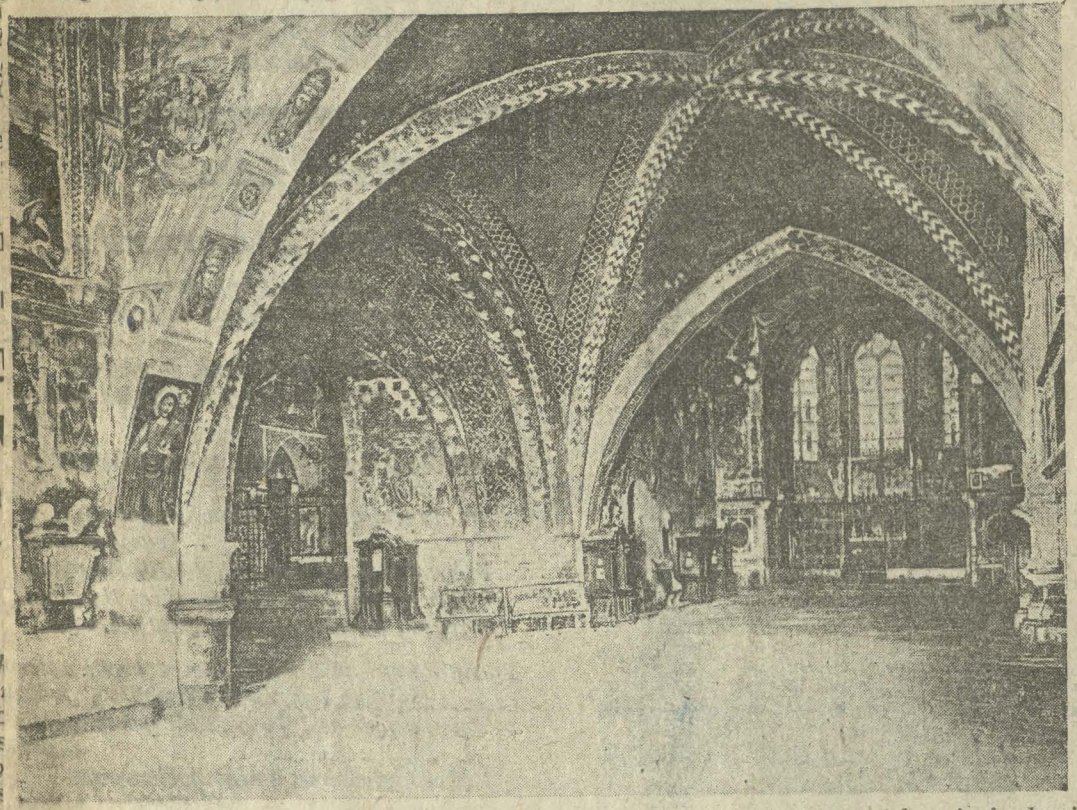

Kościół św. Franciszka w Assyżu. Fragment kościoła dolnego, pokrytego pięknemi freskami.

...wstawały liczne *klasztory*, w których gromadzili się zakonnicy nowej reguły. W miejscu rodzinnem św. Franciszka, *w Assyżu*, zaraz po jego śmierci *wzniesiono nad jego grobem kościół*, który żarliwa cześć potomnych przybrała w olśniewające *piękno i majestat sztuki*. Obok kościoła wyrosły na stromem i szczupłem wzgórzu *budowle klasztorne* w rodzaj zamczyska średniowiecznego, o malowniczej sylwecie, odcinającej się na tle Apeninów.

Gdy drogą od miasteczka, wijącą się po pochyłościach wzgórza, dojdziesz — tak dziś rzadki polski pielgrzymie — do dawnych wrót klasztornych, zachwyci cię urok położenia, czar przyrody rozkwitłej kwieciem i zielenią oraz architektonicznych kształtów wytworna prostota.

Ciche skupienie i rozmodlenie duszy ogarnie cię we wnętrzach *kościoła, który w dwóch kondygnacjach wznosi się nad kryptą grobową*. W dolnym i górnym kościele przykują wzrok liczne szeregi *fresków*, które przy pozornej prymitywności są jednak tak wymowne, tak ujmująco opowiadają dzieje żywota Świętego, że jego postać i nauka jaśnieją tu pełnym blaskiem i tchną siłą, podbijającą serca.

Na ścianach *dolnego kościoła* można już tylko z trudem rozeznać pierwsze próby monumentalnego ujęcia *legendy:* najstarsze freski, pochodzące z *połowy XIII w.*, za których twórcę uchodzi *Giunta z Pizy*. Przybył po nim później do Assyżu, głośny na owe czasy, mistrz florencki *Cimabue*, lecz i jego fresków część *przepadła*, inne uległy nadniszczeniu w ciągu wieków. Do najlepiej zachowanych należy: *Madonna z Dzieciątkiem*, siedząca na tronie w otoczeniu aniołów, obok których *stoi św. Franciszek*, przedstawiony jako mnich ascetyczny, o surowym, prawie ponurym wyrazie twarzy. W obrazie tym widać *styl bizantyńskiego malarstwa*, z którego w owej chwili sztuka włoska zaczyna się już wyzwalać i późniejsze kompozycje, które wypełnią wkrótce ściany górnego i dolnego kościoła będą świadectwem narodzin nowego włoskiego malarstwa monumentalnego, początkiem jego coraz pełniejszego i świetniejszego rozkwitu.

Tu nad grobem Świętego, w środowisku silnego napięcia duchowego życia, przejmującego nastroju, religijnych ekstaz i egzaltacji, w atmosferze poetycznych wzlotów, wybucha płomieniem jaśniejącym nowy artyzm i rozpoczyna się nowa epoka w dziejach włoskiej kultury. Zetknie się tutaj ze sobą wielu co najwybitniejszych artystów współczesnych; prócz Cimabuego i jego uczniów przybędą *malarze rzymscy*, cieszący się wielką sławą. Stanie się Assyż kolebką genjuszu *Giotta*, który tu będzie pracował ze swymi uczniami i dekoracji malarskiej kościoła przyda walory najsilniejsze. A później jeszcze, w pierwszych dziesiątkach lat *XIV w.* przyłączą się do szeregu *dwaj mistrze sjeneńscy*. Dzięki nim wszystkim, kościół stanie się osobliwym i przebogatym *pomnikiem włoskiego malarstwa*, w którego ówczesne dzieje będzie tam można patrzyć do syta i poznawać je lepiej, niż gdziekolwiekindziej.

Niestety, naoczni świadkowie powstawania tych dzieł wiekopomnych nie przekazali potomnym wiadomości o twórcach poszczególnych fresków, ani o czasie ich powstania i historycy sztuki wiodą od lat na ten temat uczone spory. Przeciętny widz może to zostawić ich strapieniom, a wpatrzyć się z nabożeństwem w karty malowanej księgi, rozłożonej po ścianach i sklepieniach, ujętej w rytmiczne podziały i subtelne ramy ornamentacyjne. W jasnem, *gotyckiem wnętrzu górnego kościoła* dostrzeże obok okien, w których widnieją najpiękniejsze *witraże*, jakie są na ziemi włoskiej, szereg *scen ze Starego i Nowego Testamentu*, będących znamiennymi

...UDWIK HIERONIM MORSTIN (Kraków).

...of. ...łoskość św. Franciszka z Assyżu.

Kraków, 4 lipca.

Dwóch było Włochów, którzy pięknu ziemi ...Czewojej nadali woń mistyczną, wyśpiewali wszystkie jej uroki, nauczyli całą ludzkość nietylko ...podziwiać, ale i kochać ten zakątek świata, ...ny drugą swoją ojczyznę. Jeden z nich *(Wergiljusz)* urodził się w *Mantui*, a drugi w dwanaście wieków później w *Assyżu*. Obaj przybyli ...o *Rzymu*, który dał organizację ich twórczym ...s i apałom, ich sławie spiżową rzucił podstawę, ...styr powagą swoją uświęcił marzenia. Obaj z nim ...wie...zuli się nieswojo. Pierwszy w towarzystwie se...olstatorów niezręcznym ruchem poprawiał fałdy ...Pięogi, której nie umiał nosić z elegancją ówczes...k innych patrycjuszów; drugi, w habicie, sznurem ...zawiązanym, niechętnie obracał się wśród fjole...k nów i lśniącej purpury bogatych monsinjorów. ...edł Obaj byli pokorni i mieli dusze przepełnione ...zrósniłością: miłością do ludzi, do zwierząt, niższej ...inkuraci naszej, do ziemi, słońca, spokoju i ciszy. ...oli, A że byli pobożni, usta się im same składały ...ozmdo modlitwy, zawsze dziękczynnej, na cześć te...zę, go, co tyle cudów stworzył. Ci dwaj włoscy poe...ozci, ideałnym związkiem dusz ze sobą złączeni, ...iejchoć oddzieleni olbrzymim okresem czasu, a co ...ważniejsze, przełomem nowej ery, twórczością ...swego życia najlepiej, najdoskonalej oddali piękno ziemi włoskiej i każdy z osobna stał się jej nieśmiertelnym trubadurem. Obaj byli nieskończenie dobrzy i tą dobrocią serca zbliżali się do przyrody, co otaczała ich dzieciństwo, a ona, w cichych zakątkach kwitnącej Lombardji i Umbrji tęczowo barwnej, jakby zatraciwszy swój charakter gwałtowny i okrutny, zwraca się do wszelkiego istnienia z łagodnym uśmiechem pogody. Ma się wrażenie, że tam walka o byt przestała istnieć na chwilę; że nastąpił ogólny rozejm między drapieżcą i ofiarą. To kraina, która do marzeń o niebie najlepiej się nadaje. Czuje się w niej bliskość Boga bezpośrednio, a łagodność klimatu i płodność roli pozwala poświęcać dużo czasu zadumie i modlitwie. Wergiljusz i św. Franciszek nie mogli się urodzić gdzieindziej, jak we Włoszech; nie można też ich zrozumieć inaczej, jak na tle krajobrazu ich rodzinnych stron...

Lombardzka okolica z Toskanją i Umbrją, to są właściwe Włochy. Kto nie był w tych krainach, może powiedzieć, że o pejzażu italskim nie ma pojęcia. Światła i cienie, zlewając się ze sobą w jedno, tworzą nie dające się opisać melodje koloru i rozlewają słodycz, co spada na dusze, niosąc im ukojne wesele. To są miejsca na świecie, gdzie najłatwiej się marzy o niebie, o królestwie miłości, o wieku złotym powszechnej zgody. Wergiljusz i św. Franciszek z Assyżu nazwali te ziemie królestwem ludzi ubogich.

Atmosfera cichej radości, która otacza *Sielanki* Wergiljusza i *Fioretti* o św. Franciszku, jest ich udziałem. Zainteresowali oni życiem prostaków możnych tego świata; odnieśli zwycięstwo, wzruszając serca dumne i obojętne na ludzką nędzę. Bo oto Boży żebrak z Assyżu całą pomność religji średniowiecza przekreślił raz na zawsze i chrześcijaństwu świty galilejskie przywrócił, a Wergiljusz rozbroił na chwilę ducha rzymskiego imperinus, zbudowanego na gwałcie i przemocy...

Analizując twórczość tych dwóch genjuszów włoskich, bez końca można snuć analogje.

Brat Leon, brat Masseo, brat Jan z Alwernji, niczem się nie różnią w prostocie ducha i sposobie życia od pasterzy Wergiljusza. Mieszkają w grotach ciemnych bez kominów, jedzą potrawy włoskie, które sami sobie gotują i wielbią Stwórcę śpiewem na chwałę piękna stworzenia. W stosunkach wzajemnych okazują sobie na każdym kroku miłość braterską i posłuszeństwo wobec starszych. Powiada *Mopsus* do *Menalka* w płatej eklodze Wergilego: *„Jesteś starszy, muszę cię słuchać; siadam, jak mi każesz w grocie u wejścia, której dzikie wino dywan z liści ściele i będę śpiewał"*. Będzie śpiewał, bo śpiew dla duszy jest tem, czem dla spragnionego w czasie spieki lata źródło z ziemi bijące. Ileż razy św. Franciszek mówił tak do jednego ze swej braci: *„W imię świętego posłuszeństwa nakazuję ci śpiewać na cześć Stwórcy"*. A słodka radość jest w tej pieśni, słodycz, której nie daje zresztą nic innego na świecie: ani dostojeństwa, ani użycie skarbów, tylko zupełne zbratanie się z przyrodą.

A ta przyroda, to przyroda ziemi włoskiej, krainy od bogów wybranej.

(W kraju Latynów, r. IV. pocz.).

objawami dokonywującej się w sztuce ewolucji. Lecz najbardziej zajmie uwagę cykl 28 *obrazów*, wypełniających *dolne partje ścian nawy*, w których to *freskach* przedstawiona jest cała *historja św. Franciszka*, od lat młodzieńczych do śmierci i pokazane są jego wizje i cuda, a wszystko zilustrowane dobitnie i wyraziście, tak, jakby się odbyć mogło w rzeczywistości. *Po raz pierwszy w malarstwie chrześcijańskiem* spotykamy taką zdolność plastycznego przedstawienia, taką umiejętność opowiadania, że sceny te są jakby żywe w porównaniu ze *schematycznemi i abstrakcyjnemi kompozycjami* panującej do owego czasu *bizantyńskiej sztuki*.

Weźmy dla przykładu jeden z obrazów n. p. *„Śmierć pana z Celano"*.

Św. Franciszek wzywał go do spowiedzi, zwiastując mu śmierć rychłą. Oto proroctwo się spełnia, dostojnik ów pada martwy, otoczony gronem niewiast lamentujących, a Święty stoi obok w głębokiem skupieniu. *Dramatyczne napięcie i nastrój grozy* przedstawionej chwili, znalazły swój jasny wyraz w kompozycji, zbudowanej bardzo świadomie na kontrastach *grup, afektów i ruchów*. Osiągniętą tutaj *prostotę, siłę i zwartość środków artystycznych* niewielu największych twórców zdołało kiedykolwiek prześcignąć.

Śmierć pana z Celano. Fresk z kościoła św. Franciszka w Assyżu, wukonany przez Giotta di Bon done (?) (1276—1337).

Sztuka na przełomie XIII i XIV stulecia nie poprzestaje na obrazowaniu scen z rzeczywisto-

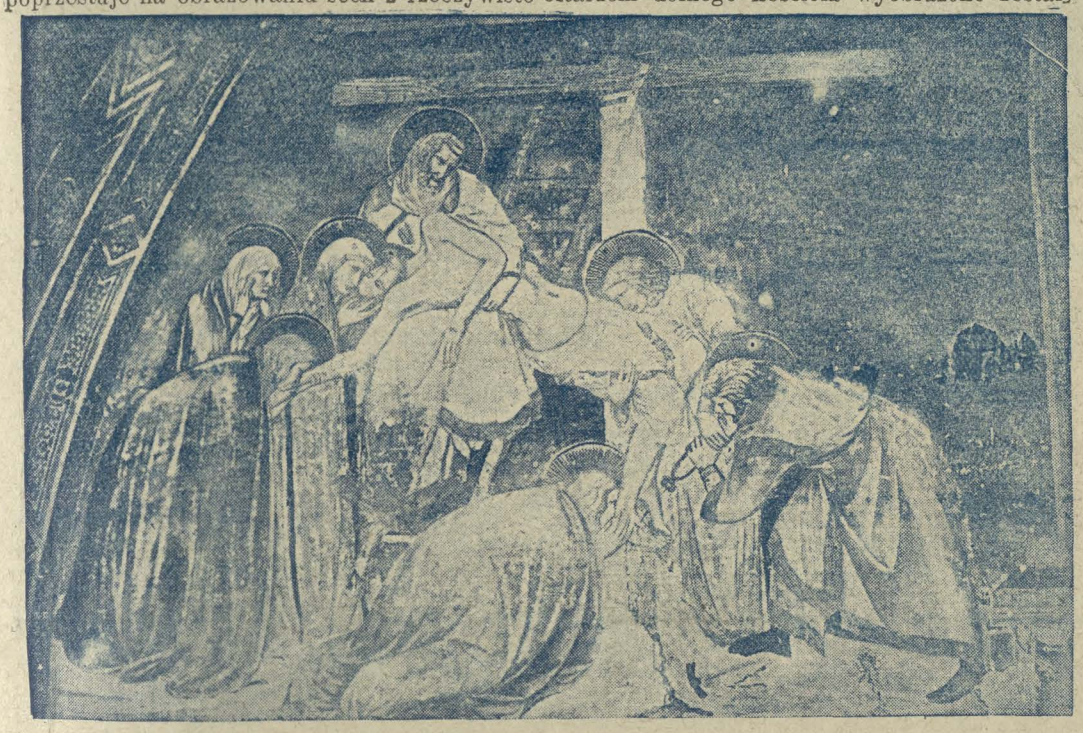

Zdjęcie z Krzyża. Fresk z kościoła św. Franciszka w Assyżu, wykonany przez Piotra Lorenzettiego (pierwsza połowa XIV. w.).

ści, lecz sięga śmiało w dziedzinę *alegorji*, w których uzmysłowić pragnie *pojęcia abstrakcyjne* i stworzyć ich plastyczne *symbole*. Nad wielkim ołtarzem dolnego kościoła wyobrażone zostały przez *Giotta* lub któregoś z jego uczniów owe *cnoty*, których wymagała reguła św. Franciszka, więc: *ubóstwo, czystość i posłuszeństwo*, ja treść jego nauki najistotniejsza. Reguła ubóst przedstawiona została jako scena *zaślubin* stycznych *św. Franciszka z Panią Biedą*, pod bnie, jak to jest w *„Boskiej Komedji" Dante* w XI pieśni raju, w owej pieśni, w której poe gloryfikuje postać Świętego i mieni go Słońce człowieczego rodu. Chrystus, stojący w pośro ku, łączy nowożeńców, otaczają ich chóry ani skie, a symboliczne epizody dopełniają znacz nia całości, która mimo swej zawikłanej treś allegorycznej jest jedną z jaśniejszych średn wiecznych kompozycyj, tego ulubionego wó czas rodzaju.

Wśród fresków *dolnego kościoła* wyróżnia się osobliwym wdziękiem dzieła dwóch artyst *sjeneńskich. W kaplicy św. Marcina* wyma wał *Simone Martini* szereg scen z życia św. M cina, n. p. *Pasowanie na rycerza*, pierwsze m numentalne ujęcie tego tak ważnego momen w życiu średniowiecznego rycerstwa. A *Piet Lorenzetti* dał w prawem ramieniu nawy kr żowej, wśród scen z życia Chrystusa, jedno najbardziej wstrząsających *Ukrzyżowań*, jak wydała sztuka średniowieczna.

Nic więc dziwnego, że dziś zwraca kośc w Assyżu uwagę całego chrześcijańskiego k turalnego świata, a do wielkich czynów Świę go, który swą wzniosłą nauką poruszył do gł życie duchowe epoki i pchnął je naprzód w r woju, należy dołączyć fakt, że nad jego g bem wyrosły kwiaty najcudowiejszych natchni artystycznych.

Alegorja ubóstwa. Fresk z kościoła św. Franciszka w Assyżu, wykonany przez Giotta di Bondone (?) (1276—1337).

...zowanie na rycerza św. Marcina przez cesarza Justyniana. Fresk z kościoła św. Franciszka z Assyżu, wykonany przez Simone Martiniego (1284—1344).

Kalendarz na lipiec 1926.

...zwa. — Kalendarz kościelny, historyczny, zwyczajowy i przysłowiowo-wróżbiarski.

Kraków, 4 lipca.

Siódmy z kolei w obowiązującym obecnie kalendarzu gregorjańskim miesiąc *lipiec* nosił ...języku staropolskim nazwę *lipień* (w. XV.) ... *czyrwiec* (w. XVI.), w staroruskim *linec.* ...lską swą nazwę zawdzięcza on *drzewu lipo...mu,* które wtedy kwitnie. Lipiec u dawnych ...*ymian,* jako piąty z kolei w ich kalendarzu, ...ał się najpierw *Quintilis* i dopiero od *Juljusza ...zara,* który się w tym miesiącu urodził, na...ano go od r. 45 przed Chr. *Julius.* Tę nazwę ...zęły też niemal wszystkie indoeuropejskie ...yki.

Kalendarz kościelny na lipiec b. r. nie wyka...e ani jednego święta uroczystego lub publi...ego, aczkolwiek przypadają w tym miesiącu ...a *kościelne święta* Matki Bożej, mianowicie ...więto *Nawiedzenia N. Marji Panny,* zaś 16 ...*tki Boskiej szkaplerznej.* Pierwsze z nich to ...miątka *odwiedzenia Elżbiety,* matki św. Jana ...rzciciela przez Najśw. Pannę. Święto to na...ało dawniej do uroczystych, przejściowo po...dało nawet oktawę. Pierwsze jego ślady znaj...ujemy w XIII. w., równocześnie w różnych ...iejscach, ale dopiero synod w *Bazylei* z r. 1441 ...dał odpowiedni dekret, nadający odpust ...m, którzy w dniu tym wezmą udział w nabo...eństwie. Dlaczego ustanowiono to święto na ...ień 2 lipca, niewiadomo, prawdopodobnie za...ne to jest od terminu Zwiastowania oraz uro...enia św. Jana, po oktawie którego przypada.

Dzień 16 lipca poświęcony jest czci *N. Marji ... z góry Karmelu,* u nas zwanej *Szkaplerzną.* ...oczystość tę dla zakonu *karmelickiego* za...ierdził papież Sykstus V. w r. 1587, w całym kościele polecił ją obchodzić Benedykt XIII. w r. 1726. Początek tego święta opiera się na *objawieniu,* jakie miał dn. 16 lipca 1251 r. generał Karmelitów, *św. Szymon Stock,* a w czasie którego ujrzał Matkę Boską, trzymającą w ręku habit tego zakonu i usłyszał Jej obietnicę, że kto w tej szacie umrze, ten uniknie ognia wiecznego. Ten przywilej przeszedł później na *bractwo szkaplerza.* Kiedy bowiem w średnich wiekach różne zakony poczęły przyłączać do siebie wiernych zapomocą bractw, dawały im zewnętrzne swe odznaki, jak n. p. pasek lub szkaplerz w zmniejszonym kształcie, tworzący ich symbol. Szkaplerz z łacińskiego *scapularis* (vestis) znaczy szata na barkach noszona; składała się z dwóch kawałków sukna z otworem do wkładania przez głowę. Właściwy szkaplerz składa się z dwóch płatków sukna, połączonych tasiemką, zapomocą której zawiesza się go na szyi. Szkaplerze mogą nadawać różne zakony, najbardziej rozpowszechnionym jest jednak szkaplerz Karmelitów. Z świętych, którym poświęcił kościół poszczególne dni miesiąca lipca największą czcią i miłością ludu, cieszy się *św. Anna,* matka Najśw. Marji Panny, a pamiątka jej przypada na 26 lipca.

Z *wydarzeń historycznych,* które powinniśmy sobie przypomnieć w lipcu, gdyż i one same w tym miesiącu miały ongiś miejsce, wymienić należy; 1. VII. 1569 *Unja Lubelska,* zawarta między Koroną i Litwą za panowania Zygmunta Augusta, a upamiętniona w sławnym obrazie mistrza Jana Matejki; 2. VII. 1669 *elekcja Michała Wiśniowieckiego* na królestwo; 5. VII. 1433 *sejm w Korczynie,* na którym po raz pierwszy uchwalono podatek z karczm i młynów; 6. VII. 1796 *śmierć Adama Naruszewicza,* jednego z największych dziejopisów polskich; 7. VII. 1633 *śmierć Lwa Sapiehy,* kanclerza i hetmana Litewskiego; 8. VII. 1610 hetman *Stanisław Żółkiewski* odnosi wielkie zwycięstwo nad wojskami rosyjskimi pod *Kluszynem;* 10. VII. 1685 zwycięstwo *Michała Rzewuskiego* nad Tatarami pod *Jazłowcem;* 12. VII. 1704 pierwsza *elekcja na króla Stanisława Leszczyńskiego w Kole;* 14. VII. 1508 *zwycięstwo pod Orszą ks. Konst. Ostrogskiego* nad Rosjanami; 15. VII. 1410 przesławne zwycięstwo *Jagiełły nad Krzyżakami pod Grunwaldem,* utrwalone na obrazie Jana Matejki w Muzeum Narodowem w Krakowie; 18. VII. 1515 *zjazd w Wiedniu* Zygmunta I. Polskiego, Władysława Węgierskiego i Czeskiego królów braci, z Maksymiljanem cesarzem; — 25. VII. 1434 koronacja Władysława Jagiełłowicza na królestwo Polskie; 27. VII. 1697 *elekcja Augusta II.* elektora Saskiego na króla polskiego; 27. VII. 1597 *śmierć Jakóba Wujka,* sławnego tłómacza biblji; 29. VII. 1683 Jan III. idąc pod Wiedeń przeciwko Turkom, znajduje się w Krakowie.

Lipiec, choć jest u nas miesiącem najpogodniejszym, najzdrowszym i może najprzyjemniejszym, stanowi *w życiu ludu* czas bynajmniej nie wesoły, przeciwnie czas smutnego *przednowku.* Stare zapasy wyczerpały się, a nowe żniwa dopiero pod koniec lipca mogą się rozpocząć. Cierpką prawdę zawierają przysłowia ludowe, że *„na przednowiu pustki w gumnie"*, ale świta już nadzieja, że bieda się niebawem skończy, bo „Teodorek (4 lipca) wiezie ziarna worek"; „Na św. Teodora ściągaj krupy do chałupy"; *„Na św. Teodora zapełniona komora".* Rozpoczną się też niedługo żniwa: *„Wraz z Szkaplerzną Matką* (16 lipca) *na zagon czeladko."* Ale pomyślne żniwa zależą od pogody i tu dzień św. Jakuba (25 lipca) jest ważny: „Dzień św. Jakóba przed wschodem pogodny, że napełnisz gumna, masz znak niezawodny". „Gdy przed św. Jakóbem pogodny czas sprzyja, że dość zboża w stodole, prawda ta nie mija". To też „Po świętym Jakubie każdy w swoim garnku dłubie". Im bliżej końca lipca, tem praca na polach więcej wre, bo *„około św. Marty ze żniwami już nie żarty".* Skończyła się bieda: *„Św. Marta wodzi głód do czarta".* Niema z czem zwlekać, bo „czego lipiec i sierpień nie dowarzy, tego wrzesień nie usmaży. *(G-cz).*

Kronika literacka.

BELGJA literacka poczyniła niejeden już krok w kierunku uczczenia znakomitego swego, a długo zapomnianego poety narod. *K. de Coster'a* urodzonego 20-go sierpnia 1827, autora „T. Ulenspiegel" i „Flamandzkich opowieści". Przypominamy, że w przekł. polskim mamy „Sowizdrzała" K. de Coster'a.

Karol de Coster.

FIŃSKIE nagrody liter. za r. ub. obecnie dopiero rozdano. Otrzymali je m. in. A. *Järnefelt* i *Mörne.*

O STOSUNKU J. Conrada do muzyki zamieścił ost. zesz. „Muzyki" przekład art. Jeana Aubry, który przytacza sąd Conrada o *Szopenie, Paderewskim i K. Szymanowskim,* oraz stwierdza, że znakomity pisarz pragnął „Nostroma" przerobić na operę.

„PROBLEMAT narodowy we współcz. literaturze polskiej", taki art. zamieścił niedawno w „Narodni Listy" W. Dresler.

...roces św. Franciszka

Pewnego dnia w kwietniu 1207 r. *Pietro di Bernardone,* bogaty kupiec w *Assyżu,* siedział na ła...ie swojego sklepu, gdy naraz usłyszał hałas, do...chodzący z ulicy, mianowicie swawolne wykrzykiki...ania, wrzaski i wybuchy śmiechu. Zgiełk zbliżał ...ę coraz więcej tak, że stary kupiec polecił je...knemu ze swoich chłopców sklepowych, aby po...biegł zobaczyć i dowiedzieć się, co znaczą ta wrza...ka i krzyki.

— Warjat, ojcze Piotrze — zdał sprawę z wy...rzadu tonem pogardliwym chłopiec — warjat, za ...którym biegnie cała zgraja ulicz...ników. — Chłopiec ...rzystanął jeszcze chwilę przed drzwiami, ale nie...awem wpadł do wnętrza pobladły. Poznał „wa...jata".

Po chwili sam messer Pietro stanął przy drzwiach ...rozeznał w środku zgrai ulicz...ników, która wła...nie przybyła przed jego dom, własnego syna pier...worodnego Franciszka, co do którego roił najpię...kniejsze marzenia i najwięcej budował nadziei. — Chłopiec powracał ze świata, lecz w jakimże sta...nie? Ubrany nędznie, wybladły, wychudzony, z włosami w nieładzie, pokrwawiony od uderzeń kamieniami, któremi go ugodzili ulicznicy, oraz powalany i poplamiony błotem. Cto do czego doprowadziły go te wszystkie idee i plany, jakie sobie wbił w głowę.

„Pietro di Bernardone — tak opowiada *Jan Joergensen* w swojem *„Życiu św. Franciszka"* — ogarnięty szałem bólu, wstydu i złości czuł, że traci zmysły. A zgraja, wykrzykując i wyśmiewając się coraz więcej ze swej ofiary, zbliżyła się bezczelnie aż do drzwi jego sklepu, krzycząc:

— Patrzcie, Piotrze di Bernardone, oto przyprowadzamy wam waszego syna, waszego odważnego kawalera! Powitajcie bohatera, który powraca z wojny w Apulji po zdobyciu połowy królestwa i ręki księżniczki".

Aby zrozumieć to szyderstwo, należy przypomnieć, że Franciszek, nie mając jeszcze 20 lat, opuścił samowolnie dom ojcowski, aby się zaciągnąć do wojska Gualtiera di Brienne w Apulji. W tym czasie wszyscy młodzieńcy odważniejsi i szlachetnego rodu we Włoszech burzyli się przeciw obcym najeźdźcom, a nazwisko di Gualtiero i jego sztandar błogosławiony przez papieża najwięcej podniecały i garnęły odważną i do wojny zapaloną młodzież. Doszedłszy do Spoleto, zmuszony był młodzieniec powrócić do rodzinnego miasta z powodu choroby jakiej uległ i tam to jego dawniejsi towarzysze hulanek, takiemi go przyjęli szyderstwami i naigrawaniem.

Po tej ostatniej prowokacji stary kupiec nie mógł zapanować nad sobą. Rzucił się na motłoch i rozdzielając kułaki i kopnięcia, chwycił syna w swoje objęcia i uniósł go stamtąd. Z siłą olbrzyma, jaką mu dał nagły gniew i wściekłość, zaniósł go przez pokoje swego domu i rzucił nakoniec do komórki pod schodami, zamykając drzwi na klucz. Spodziewał się, że ciemne więzienie wyleczy młodzieńca od nowych wybryków. Obostrzył jeszcze areszt postem o chlebie i wodzie, wyobrażając sobie, że przezwycięży w ten sposób rychło zaciętość młodzieńca, którego dobry apetyt, a nawet łakomstwo, było mu dobrze znane.

Ale lata dzieciństwa już minęły i Franciszek zmienił się od tego czasu nie do poznania. Stał się już innym człowiekiem. Dojrzało w nim postanowienie poświęcenia się służbie Bożej. Gdy po kilku dniach potem zmuszony był messer Pietro wyjechać w podróż, pani Pika, jego żona, otworzyła drzwi komórki, aby prośbami i łzami osiągnąć to, czego nie zdołały wymusić ani więzienie, ani głód. Atoli znalazła syna trwającego w zaciętym oporze co do swoich planów, oraz zadowolonego i szczęśliwego, że może cierpieć za swoje przekonania. I

N. P. Marja z Dzieciątkiem, św. Franciszkiem i Janem Ewangielistą. Fresk z kościoła św. Franciszka z Assyżu, wykonany przez Piotra Lorenzettiego (pierwsza połowa XIV. w.)

RECENZJĘ, nie trzeba chyba podkreślać, że pochlebną, z angielskiego przekładu ost. tomu „Chłopów" („Lato") zamieścił m. i. jeden z ost. nrów „Manchester Guardian".

ZNAKOMITE angielskie czasop. liter. „The Criteron", które ub. r. przestało wychodzić, wznowiło wydawnictwo, jako *„New Criteron"*, mające pod red. T. S. Elliota nadal łączyć tradycję z postępowością. A co z naszym „Przegl. Warszawskim?"

SINCLAIR LEWIS, którego ost. powieść „Thunder on the Left" zdobyła znów wielkie powodzenie w Ameryce, odrzucił — nagrodę za pow. „Arrowsmith". Bez tego snać b. dobrze mu się wiedzie, a przytem jest to tylko jeszcze jeden kruczek reklamy tego pisarza.

ŚMIERĆ zabrała ost. z pośród franc. pisarzy: *G. Coquiot'a*, znanego krytyka i historyka sztuki, autora cennych prac. estet. o van Goghu, Degasie i w. in., a także szkiców obyczajowych i scenicznych. Dawniej jeszcze umarli w Paryżu: przypominający J. Londona, *F. Rouquette*, autor „Białej epopei" i *L. Herr*, bibliotekarz „Szk. Normalnej" i badacz literatury.

LIRYKI prozą i liczne niewydane dotąd prace liter. od czasu śmierci coraz głośniejszego „męczennika Absolutu", b. ciekawego pamflecisty, egzegety i grozą przejmującego wróżbisty, *L. Bloy'a*, autora słynnych zwł. pamiętników, pt.: „Niewdzięczny żebrak".

NAGRODĘ, im. Catulle-Mendès podzielono ost. w Paryżu między W. Lucas'a i poetę, oraz dziennikarza, *Noel-Garnier'a*, autora dramatu „Marja Magdalena" i poematu „Dar matki". N. Garnier, który otrzymuje nagrodę za wiersze „Śmierć na krzyżu", zwrócił się ost. ku powieści, z których jedna nosić ma tytuł „Dom miłości", a druga „Ambasador ros. Lya". Drugi, *Lucas* otrzymał nagrodę za wiersze „Miasto błękitne".

U. OJETTI, znany pisarz włoski, który niedawno przedstawił w formie listu do B. Croce'go, poglądy swe na metody nowocz. krytyki, przygotowuje nowy tom „Rzeczy widzianych".

HIPOKRYTĄ najtragiczniejszym świata nazwał *M. Cervantesa*, autora „Donkiszota', franc. powieściop., Han Ryner, rozmiłowany w rodzaju powieści biograficznych.

LO GATTO zamieścił w jednym z ost. nrów „L' Europe Orientale" obszerniejszy art. o *S. Żeromskim*.

DO DAWNEGO, znakomitego przekł. *L. Staffa* „Kwiatków św. Franciszka" przybyć mają u nas z literatury franciszkańskiej m. in. poematy *A. Górskiego i J. Wittlina*.

„ZACHÓD, słowiańszczyzna i Kościół wsch." oto tytuł nowowydanych rozpraw austr. Tow. św. Leona, w których autor (J. L. Sifert) przyznaje, że kolebki idei braterstwa szukać należy u Słowian. I on nie wykracza poza utartą etykietkę mistycyzmu słowiańskiego.

225-LECIE śmierci p. *M. de Scudéry*, autorki słynnego *„Grand Cyrus"*, znanej też z wieczorów sobotnich w „Hotel de Ramhouillet" obchodziła niedawno Francja literacka.

Dokoła teatru.

W KONGRESIE międzynarod. Zw. autorów dramat., który niedawno ukończył swe obrady w Paryżu, udział z ramienia Polski wzięli: *L. H. Morstin i S. Krzywoszewski*. Prezesem związku obrano *R. de Flers'a*.

DYREKTOREM rumuńskich teatrów subwencjonowanych został *J. Minulesco*, autor „Manekina sentymentalnego" i szeregu powieści.

O POWODACH „deprecjacji" tragizmu w teatralnej sztuce naszych czasów pisze we franc. „Journal de Psychologie" *G. Marcel*.

CHAOS teatralny *w Berlinie* spowodował ost. fakt., że wielu dyrektorów zrzekło się stanowisk z powodu deficytów i trudności.

O PRZEROŚCIE krytyki teatralnej z uszczerbkiem krytyki literackiej pisze w jednym z ost. nrów. „D. liter. Welt" F. Stössinger. Co do nas to pomijając tu brak i potrzebę krytyki liter., podkreślamy głównie sprawę *rzeczowości teatralnej* krytyki, na której „literackość" skarżą się słusznie ludzie teatru.

M. REINHARDT ze swym wiedeńskim zespołem gościć ma w Budapeszcie i wystawić tam „Pojmaną" *E. Bourdet'a*, szt. sensacyjno-kliniczną, graną niedawno we Wiedniu.

K. HAMSUNA poemat dramat. *„Munken-Vendt"* w inscen. G. Hartunga i prof. Poelziga wystawi miejska scena Heidelbergu. Przedstawienie to, wraz ze „Snem nocy letniej" i „Faustem", granemi w miejscowym zamku, stanowić będą teatralny *festival w Heidelbergu*.

OPRAWĘ scen. *„Fausta"* Göthego przygotowują dla salcburskiego festiwalu teatr. Dr. *O. Strnad* i A. Faistauer. Ze znakomitszych art. wezmą we festivalu udział m. i. A. Bassermann, M. Pallenberg, rodzina Thimigów i A. Moissi, oraz H. Marischka.

KONCERN teatrów operetkowych we Wiedniu tworzy na przyszły sezon *H. Marischka*.

STUDIO ros. Teatru artyst. Stanisławskiego, przebywające ost. stale w Pradze czeskiej, występuje teraz w *paryskiem „Atelier"*. Na repertuar tego studio, którego nacz. zasadą jest, jak zawsze u Stanisławskiego, *zespołowość*, składają się gł. Gogol, Dostojewski, Tołstoj, Ostrowski i Czechow.

DLA DZIECI „Burzę" *Szekspira* w odpowiedniem opracowaniu wydały francuskie „Livres Roses". Sprawa dostosowywania klasycznych dzieł dramat. do umysłowości dziecka łączy się z poruszoną przez nas w ub. dodatku kwestją teatru szkolnego.

NA ZJAZD art. dramat. w *Berlinie* wysłał Zw. Art. Sc. P. swego wiceprez. p. *Freszla*.

OGÓLNOPOLSKI, walny Zjazd naszych *teatrów ludowych*, szkolnych, robotniczych i żołnierskich, rozpoczął wczoraj, 26. b. m. obrady nad celem i organizacją lud. ruchu teatr.

PROJEKT organizacji teatrów w Polsce, pióra b. dyr. finans. rząd. (ros.!) teatrów warsz. M. *Krywojeszewa*, ogłoszony w „Życiu teatru", wykazuje jeszcze b. zagmatwaną i zawiłą „organizację" naszych teatrów, niż dotąd. Zresztą, czy nikt już inny nie mógłby wypracować czegoś rozsądnego? Co do nas, widzimy dwa warunki sanacji: *„uprywatnienie"* teatrów, oszczędność i *racjonalność gospodarki* teatralnej.

—0—

jakkolwiek młodzieniec oświadczył matce, że za żadną cenę nie wyrzeknie się swego zamiaru na przyszłość, zacna matka wykorzystała nieobecność męża, aby go zwolnić. I jak ptak wypuszczony na wolność, leci do swego gniazda, tak Franciszek uciekł do zacisza klasztornego w *San Damiano*.

Gdy messer Pietro powrócił ze swej podróży, zamiast udać się i odebrać swego syna w San Damiano, uznał za lepsze zwrócić się o pomoc do władz. Oświadczył senatorom miejskim, że syna wydziedzicza i wymógł od nich dekret wygnania go z miasta i okolicy i równocześnie zażądał zwrotu wszystkich pieniędzy, jakie jeszcze posiadał Franciszek. Rzeczywiście wysłano herolda miejskiego do San Damiano z rozkazem, aby młodzieniec stawił się przed trybunałem. Atoli ten sprzeciwił się rozkazowi, oświadczając: „Chwała Bogu, jestem teraz człowiekim wolnym i nie czuję się w obowiązku stawić się przed senatorami, gdyż nie uznaję innego Pana nad Boga".

Odpowiedzi tej, jak słusznie zauważa inny biograf *Sabatier*, nie możnaby zrozumieć, gdyby się nie przyjęło, że Franciszek już przyjął mniejsze święcenia zakonne i w ten sposób formalnie mógł się zaliczyć między osoby stanu duchownego, bo to go już oddawało pod wyłączną jurysdykcję władz duchownych.

Messer Pietro nie uznał się zwyciężonym i zwrócił się do głównego zwierzchnika w mieście. Biskup, wysłuchawszy zażalenia i oskarżenia ojca, wziął sobie sprawę do serca i pewnego dnia ojciec i syn spotkali się w jego obecności. Tu dopiero pokazało się, po której stronie jest słuszność.

— Jeżeli twoim zamiarem jest rzeczywiście poświęcenie służbie Bożej, winieneś bez zwłoki oddać ojcu pieniądze, które może nieuczciwą drogą dostały się w jego posiadanie, a w konsekwencji nie mogą być obrócone na pożytek kościoła.

Te słowa, wypowiedziane wobec słuchaczy zebranych, aby przysłuchiwać się ciekawemu procesowi, nie były tego rodzaju, aby ułagodzić zawziętość i upór starego kupca. Atoli zaszedł zwrot niespodziewany. Oto młodzieniec z największym spokojem zwróciwszy się do biskupa, tak się odezwał:

— Jak najchętniej oddam ojcu memu nietylko pieniądze, które mam od niego, ale i ubranie, które również do niego należy.

I zanim można było odgadnąć, co zamierza uczynić, zniknął w sąsiedniej izdebce, skąd po chwili wyszedł prawie obnażony, gdyż odziany tylko w koszulę pokutniczą, trzymając w rękach swoje ubranie. Następnie głosem drżącym, z podniesioną głową i oczyma wpatrzonemi jakby w jakąś odległą wizję, zawołał:

— Słuchajcie wszyscy, co powiem: Do tej chwili nazywałem Pietra di Bernardone moim ojcem, lecz teraz oddaję mu jego pieniądze i wszystkie szaty, które mam od niego tak, iż od teraz nie wyrzeknę więcej: ojcze mój, Pietro di Bernardone, lecz: Ojcze mój, który jesteś w niebie. — To powiedziawszy, młodzieniec schylił się i złożył wszystkie szaty u stóp swego ojca, a na wierzchu umieścił resztę pieniędzy, które mu pozostały. Obecni na widok tego byli głęboko wzruszeni, a sam biskup miał łzy w oczach.

Pietro do Bernardone zabrał pospiesznie szaty i oddalił się. Młodzieniec zaś odział się w przyniesiony mu przez służbę stary habit, ale zanim opuścił pałac biskupi, nakreślił z tyłu tej szaty kredą wielki krzyż. Tym swoim postępkiem zastosował on w praktyce słowa Ewangelji, która każe zrzec się wszystkiego co ziemskie i wziąwszy na barki krzyż, iść w ślady Chrystusa.

Był wspaniały poranek kwietniowy, wonny, słoneczny, cały pełny szczebiotu i świergotania ptaków, gdy syn Piotra di Bernardone, odziany w stary habit, darowany mu z litości przez biskupa, opuścił jego pałac w Assyżu, aby iść na tułaczkę po świecie.

(W—y).

—0—

Dr. WŁADYSŁAW BOGATYŃSKI (Kraków).

Udział Polaków w wojnie o wolność Ameryki.

Na 150-lecie ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych (1776—1926).

Rola Kościuszki i Pułaskiego w wojnie amerykańskiej. — Humanitarność Jeffersona i Kościuszki. — Ameryka wyprzedziła Europę w osiągnięciu praw człowieka.

Kraków, 4 lipca.

Polacy mają w dziejach walk narodów o wolność bodaj czy nie najchlubniejszą kartę. Walczą nietylko za swoją wolność w okresie upadania ojczyzny i po jej utracie, ale także wszędzie, gdzie toczy się walka o wolność *biorą udział w obronie wspólnej sprawy pod hasłem: „za waszą i naszą wolność".*

Tadeusz Kościuszko, według portretu Jana Chrz. Łampiego (1751—1830) ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie.

Szereg tych szermierzy o wolność rozpoczynają *Kościuszko i Pulaski.* Gdy *Amerykanie* zerwali się do walki o wolność z *Anglją,* pospieszyli pośród licznych ochotników *z Europy. Obaj bowiem nosili już w sobie ziarno tych ideałów, o które Amerykanie powstali do walki. Były one*

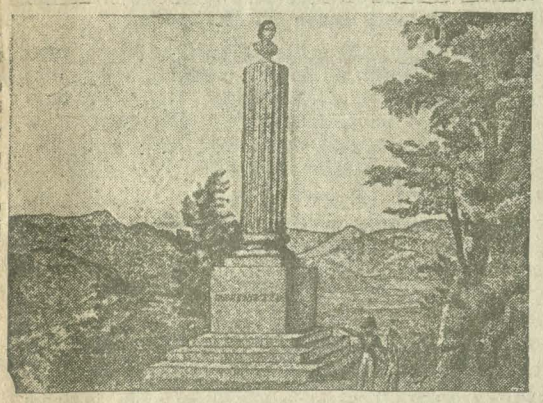

Pomnik wystawiony T. Kościuszce przez uczniów szkoły wojskowej w West-Point w Ameryce półn.

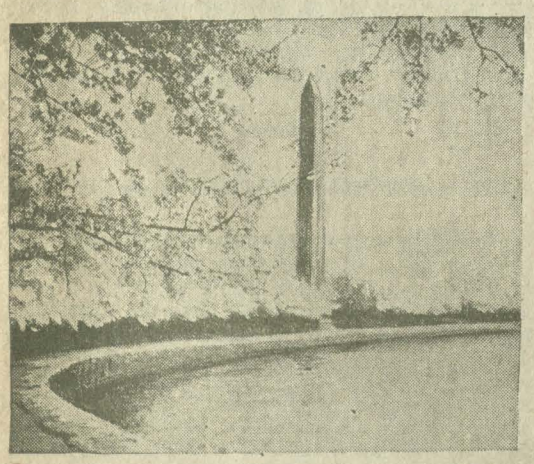

Obelisk Waszyngtona, pierwszego prezydenta Zjedn. Stanów Ameryki półn., wystawiony w mieście Waszyngtonie, nazwanem przez rodaków jego imieniem dla zasług tego wielkiego męża.

republikańskie i demokratyczne. Szlachcic polski był pierwej republikaninem niż osadnik amerykański. Ustrój Polski był republikańskim i podobnym do dążeń powstańców amerykańskich. Oba narody były demokratyczne, chociaż w obu jeszcze pod warstwą demokratyczną były warstwy upośledzone (w Polsce pod szlachtą, *w Ameryce* pod białymi). W dodatku *Kościuszko* pod wpływem lektury francuskiej *(Rousseau'a)* i studjów w Paryżu, *zmienił się w demokratę, uznającego potrzebę rządu, uszczęśliwiającego wszystkich, cały naród, nietylko szlachtę**).

Z takiemi zapatrywaniami podążyli nasi ochotnicy do Ameryki, bo *wierzyli, że tam rozstrzyga się walka z wszelkiem absolutyzmem, że tam rozstrzygną się kwestje ogólno-demokratyczne. „W narodzie naszym obrzydzenie jest do wszelkiej tyranji, a zwłaszcza do cudzoziemskiej, więc gdzie na kuli ziemskiej biją się o wolność, to jest jakgdyby nasza własna sprawa"* — mówił *Pułaski Kazimierz* do *Franklina Benjamina,* tyle zasłużonego w obaleniu tyranji angielskiej, gdy porozumiewał się z nim w sprawie wyjazdu do *Ameryki.* (Rogowski: Pamiętniki).

Kościuszko przybył o rok wcześniej od Pułaskiego, bo w r. 1776. Po ubezpieczeniu *Filadelfji* został przyjęty przez kongres jako inżynier w randze pułkownika. Pod dowództwem gen. *Gatesa* obwarował *Saratogę,* pod którą zwyciężyli powstańcy armję angielską w październiku 1777 r. Część zasługi spadła na Kościuszkę, który według raportu *Gatesa* „wybrał i oszańcował pozycję". *Waszyngton,* naczelny wódz powstańców, zainteresował się osobą inżyniera polskiego, skoro w liście do prezydenta kongresu po bitwie pod *Saratogą* polecił *Kościuszkę, „inżyniera armji północnej, człowieka nauki i wyższych zalet".*

Właśnie dopiero co stanął na ziemi amerykańskiej były głośny konfederat barski, *Kazimierz Pułaski* wraz z towarzyszem *M. Rogowskim.* Znanych jest jeszcze kilka nazwisk ochotników polskich, jak *Katkowski i Zieliński. Waszyngton,* propanując kongresowi *Pułaskiego* do nominacji, pisał: *„Zacny ten człowiek bronił podobnie jak i my wolności i niepodległości swego kraju i poświęcił dla tej idei swój majątek..."* Kongres mianował Pułaskiego generałem brygady kawalerji, a *Rogowskiego* majorem. Podczas gdy *Kościuszko* obwarowywał *West-Point* nad rzeką *Hudson* przez 2½ lat do jesieni r. 1781, *Pułaski* w ciągu tego czasu odznaczył się parokrotnie pod *Brandywine,* a potem pod *Germantown Rogowski* opowiada w swych pamiętnikach, jak raz *Pułaski,* wpadłszy z oddziałem swym w środek korpusu 3 tysięcznego nieprzyjaciela, dzięki swej odwadze, zdołał się przebić, widząc się odciętym, za co otrzymał pochwałę od *Waszyngtona.* Złożywszy potem dowództwo, utworzył własną legję, na jej czele walczył z Anglikami i Indjanami w służbie angielskiej. *W czasie oblężenia miasta Sawannah w ataku na czele kawalerji poległ śmiercią bohaterską, licząc niespełna 36 lat.* Kongres uczcił zasługę i pamięć *Pułaskiego,* wystawieniem mu pomnika.

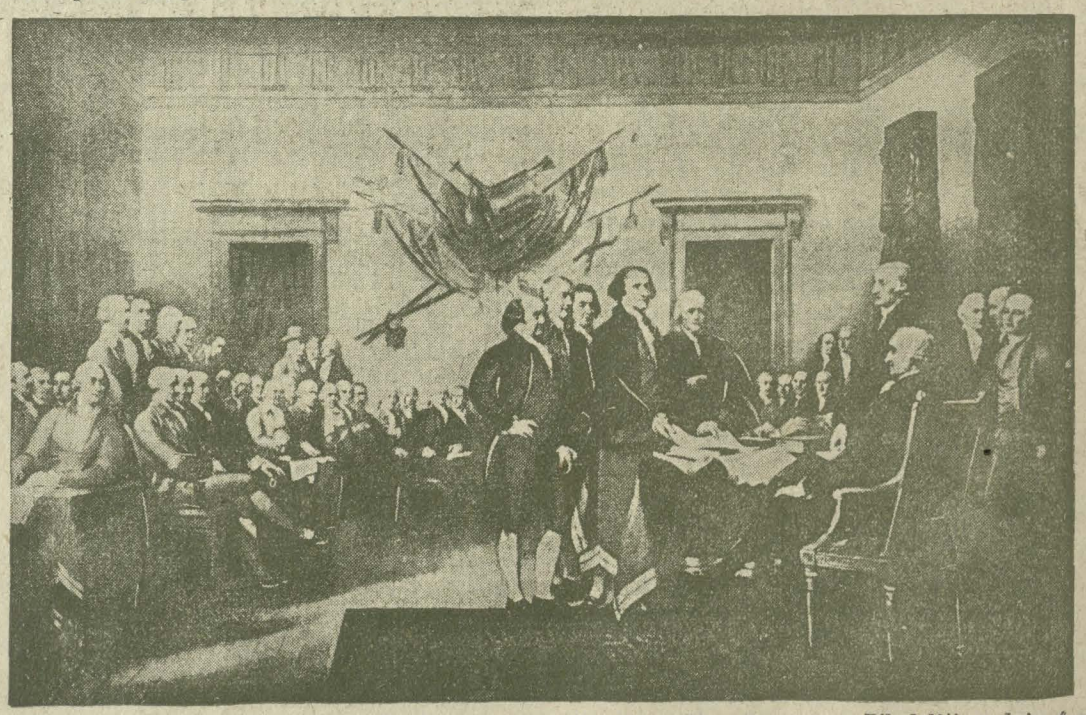

Deklaracja niepodległości Stanów Zjednoczonych półn. Ameryki, ogłoszona w Filadelfji w dniu 4-go lipca 1776. Wedle obrazu Johna Trumbull. Na obrazie przed stołem stoi „Komitet Pięciu": Jefferson, John Adams, Benjamin Franklin, Robert Sherman i Robert L. Livingstone, którzy „Deklarację" ułożyli.

Kościuszko tymczasem zbudował fort w *West-Point.* Już w ciągu budowy nie szczędził mu uznania *Waszyngton* i gen. *Gates,* a po ukończeniu dzieła wymownie ocenił je gen. *Armstrong: „Ma zasługę, że nadał fortecy taką siłę, iż odstraszyła nieprzyjaciela od wszelkiego pokuszenia się o zdobycie panowania nad Krainą Wyżyn".* Także w otwartem polu odznaczył się *Kościuszko* przy zdobywaniu miasta *Charleston* (koniec 1782 r.). To też po zakończeniu zwycięskiej wojny, kongres mianował go generałem i obdarzył znacznym obszarem ziemi, pragnąc zatrzymać w szeregach pierwszych swoich wolnych obywateli a *„Towarzystwo Cyncynnatów"* (uczestników powstania) zaliczyło go z pośród walczących o wolność Stanów cudzoziemców w poczet członka i ozdobiło odznaką: *„Omnia reliquit servare Rempublicam".*

Jerzy Waszyngton, pierwszy prezydent Zjednoczonych Stanów Ameryki półn. (1732—1799).

Kościuszko, udawszy się do Ameryki, nietylko pomagał zwalczać tyranję polityczną. On zapalił się do wielkiej idei ogólno-ludzkiej wolności i znalazł pośród Yankesów współwyznawców z Jeffersonem na czele, przywódcą demokratów amerykańskich i twórcą deklaracji niepodległości Stanów Zjednoczonych. On to pisał o *Kościuszce,* że to *„najczystszy ze znanych mu synów wolności i to tej wolności, która ogarnia wszystkch, nietylko garstkę wybraną lub samych zamożnych".* Zasłużył sobie *Kościuszko* na taką opinję, bo jak mógł tylko, niósł pomoc uciśnionym, a za drugim pobytem w Ameryce (w r. 1798) zostawił fundusz w ręku *Jeffersona* na wykup dzieci murzyńskich z niewoli celem

*) Czytaj: Kościuszko i Pułaski w Ameryce. (Polska w kulturze powszechnej I.) artykuł prof. Sobieskiego.

wychowania ich na wolnych i miłujących ojczyznę amerykańską obywateli. *W r. 1826 powstała nawet szkoła dla dzieci murzyńskich w Newark pod imieniem fundatora, Kościuszki,* wielkiego miłośnika wolnej ludzkości.

Ideały wolności politycznej i społecznej, niepodległości i człowieczeństwa, humanitarności i ludzkości — oto słońca rozpalone na ziemi amerykańskiej przez wybitnych Amerykanów i Polaków, pod których promieniami wyrósł nowy naród, oparty na zgodnej współpracy wszystkich obywateli, przejętych jednym duchem patrjotycznym i wyprzedził świat stary w zwycięstwie praw przyrodzonych człowieka — wolności i równości. A że te prawa wnet i w Europie przyniosła wielka rewolucja francuska, rozpoczynając erę konstytucyjną, nie było bez wpływu wolnej Ameryki. Ona oddziaływała odtąd na Europę w duchu tych szczytnych ideałów, czego ostatnim wyrazem była interwencja jej militarna i humanitarna w wojnie światowej. W znacznej mierze dzięki tej interwencji zmartwychwstała *Polska,* wobec której *Ameryka* spłaciła dług wdzięczności z nawiązką.

Nasze zamki.

Ruiny zamków w Ogrodzieńcu i Rabsztynie.

Zamek w Ogrodzieńcu i jego dzieje. — Ruiny zamku w Rabsztynie. — Pustynia Błędowska.

Kraków, 4 lipca.

Idąc 10 klm na wschód od *Zawiercia,* miasta przemysłowego, leżącego na linji koleji *Warszawa-Kraków,* już z dalekich, mało urodzajnych, miejscami piaszczystych wzgórz, spostrzega się pośród fantastycznie rozrzuconych białych skał jurajskich, potężne ruiny *Ogrodzieńca.* Jest to jeden z najpiękniej położonych dawnych *ogrodów* polskich. Przyparty od zachodu do stoków trawiastego zbocza zarzuconego olbrzymiemi o dziwacznych kształtach zwietrzałemi skałami, sterczącemi jak kilkupiętrowe wapienne baszty, łączy się z niemi w piękną harmonijną całość. Nazwa jego może stąd właśnie pochodzi, że stoi jak gdyby w ogrodzie skalnym, otoczony półkolem od wschodu temi fantastycznemi strażnicami z kamienia, które zwietrzałe tworzą same zwaliska i gruzy.

Kiedy go założono, nie jest dokładnie wiadomem; *Długosz* utrzymuje, że *z końcem XIV w.* należał już oddawna do rodziny *Włodków.* Po nich władali nim Salomonowicze, Pileccy i Bonarowie, z których Seweryn, kasztelan rabsztyński, poddał zamek około *1540 r.* gruntownej *restauracji.* W kilkanaście lat później, przeszedł Ogrodzieniec na własność rodziny Firlejów, od nich zaś znów po zmianie kilkunastu właścicieli, dostał się po wielu latach Mieroszewskim. Za nich nie konserwowany, jednak do końca XVIII w. niszczał coraz bardziej opuszczony, wreszcie od około *1810 r.* pozostał do dziś *ruiną.* O możnych tych rodach, które nim władały, dziś jeszcze mówią pozostałe *nad bramami herby,* świetność ich dworów minioną myśl jednak tylko blado odtworzyć potrafi, widząc tyle zrujnowanych tu komnat i wiejącą zewsząd wokół pustkę.

Cały pas na południe od *Ogrodzieńca* do *Olkusza,* to część *jury krakowskiej,* jedna z najbardziej malowniczych. Ile tu jest skał sterczących wśród piasków i lasów, a jakie one wszystkie fantastyczne! Okolica wokół wygląda zdaleka, jakby usiana ruinami jakichś starych zamczysk i dopiero bliżej poznaje się, że to skały tylko. W połowie drogi do Olkusza ustępują wzgórza, a widać jak okiem sięgnąć *morze piasku,* gdzieś aż na widnokręgu obramowane *czarną wstęgą lasów.* To polska Sahara, t. zw. *pustynia Błędowska.* Niezwykły i oryginalny to widok, *jedyny na ziemiach polskich.* Dochodząc do Olkusza, jeszcze przy jednym zamku zatrzymać się należy. To *Rabsztyn,* siedziba *Spytka z Melsztyna,* a później własność pana na Ogrodzieńcu, *Seweryna Bonara.* Zygmunt III nadał później starostwo rabsztyńskie M. Wolskiemu, marszałkowi W. Koron., za któ-

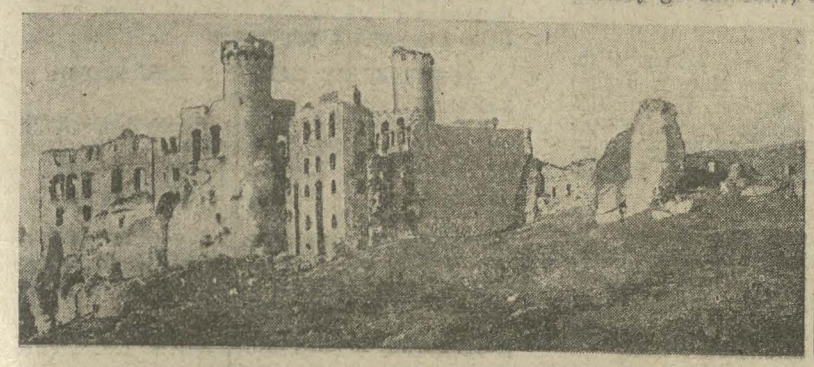

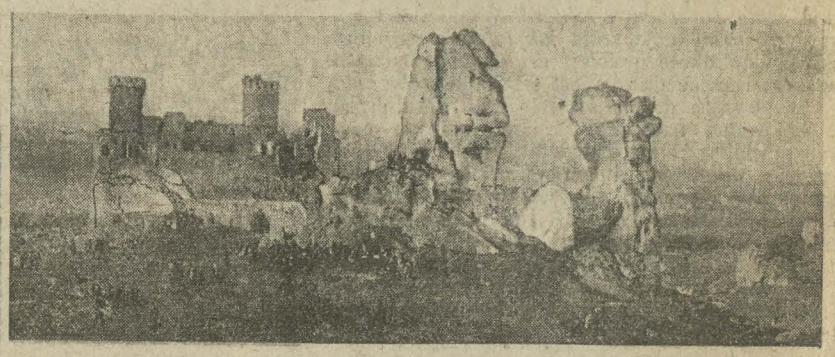

Ruiny zamku w Ogrodzieńcu (w okolicach Zawiercia), pochodzącego z XIV. w.

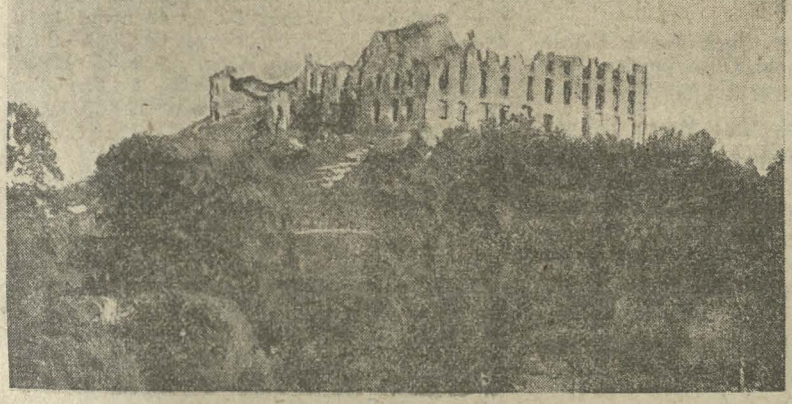

Ruiny zamku w Rabsztynie pod Olkuszem, obok widok charakterystyczny pustyni Błędowskiej w okolicach Olkusza.

Św. Franciszek i biedni.

W *„Zwierciadle doskonałości" (Speculum perfectionis),* czyli w najstarszej legendzie assyskiej o św. Franciszku znajdujemy następujące opowiadanie o jego miłosierdziu:

Raz przyszła do *Rieti* biedna kobieta z *Machilone,* aby się poradzić lekarza w chorobie oczu. Lekarz, do którego się zgłosiła, powiedział św. Franciszkowi: „Bracie, przyszła do mnie kobieta chora na oczy, tak biedna, że muszę pokryć koszta jej leczenia". Usłyszawszy to św. Franciszek, wzruszył się, kazał przywołać gwardjana i rzekł: „Bracie gwardjanie, musimy oddać cudzą własność". — A cóż to za cudza własność?... — zapytał gwardjan. — Ów płaszcz, któryśmy pożyczyli od biednej, chorej kobiety, musimy oddać, odparł św. Franciszek. Na to gwardjan: „Czyń bracie, co ci się dobrem wydaje".

Uradowany św. Franciszek wezwał do siebie męża zaufanego, doświadczonego w życiu duchownem i rzekł mu: „Weź ten płaszcz i 12 chlebów i idź do kobiety biednej, chorej na oczy, którą ci wskaże lekarz, i powiedz jej: Biedny, któremu ten płaszcz pożyczyłaś, dziękuje ci. Weź, co jest twojem". Mąż ów poszedł więc do kobiety i powiedział jej wszystko, co mu polecił św. Franciszek. Ale kobieta myślała, że z niej żartują, więc odpowiedziała z zakłopotaniem: Zostaw mię w spokoju. Nie wiem, co mówisz. — Dopiero gdy ów rzeczywiście jej dał płaszcz i 12 chlebów, uwierzyła, że mówi poważnie; wzięła więc nieśmiało dar i uszczęśliwiona, chwaliła Boga. Obawiając się jednak, by jej go znów nie odebrano, wstała potajemnie w nocy i wróciła pełna radości do domu.

A dobry Franciszek ułożył się z gwardjanem, że jak długo będzie przychodzić do lekarza, będą codziennie pokrywać jej wydatki.

Tak my, świadkowie jego życia, składamy świadectwo, że był pełen miłości i delikatności dla chorych i zdrowych, nietylko dla braci, ale i dla innych biedaków, zdrowych i chorych. Nieraz odmawiał sobie najkonieczniejszych potrzeb życia, zebranych przez braci z wielkim trudem i mozołem i oddawał wszystko biednym, przyczem najpierw ujmował nas pieszczotliwemi słowy, byśmy się na niego nie gniewali. Dlatego też jenerał Zakonu i gwardjan wydali przepis, że bez ich pozwolenia nie wolno mu oddawać nikomu habitu. Bo bracia z oczu ku niemu prosili go nieraz o habit, a on im go zaraz dawał. Czasem rozcinał go, oddawał połowę, a drugą zatrzymywał; bo zawsze miał tylko jeden habit.

Jednego dnia przybył do klasztoru, w którym bawił św. Franciszek, biedny i prosił braci w imię Boga o kawałek sukna. Gdy to usłyszał św. Franciszek, rzekł do brata: Poszukaj w domu, czy nie znajdziesz kawałka sukna, aby dać biednemu. — Przeszukawszy cały dom, brat oznajmił, że nie mógł nic znaleźć. Aby więc biednego nie odprawić z niczem, wymknął się św. Franciszek pokryjomu (bał się bowiem zakazu gwardjana), wydobył nóż i siadł w ukryciu, by oderżnąć kawałek sukna, przyszyty od środka do habitu i dać go biedakowi. Ale gwardjan spostrzegł go i zbliżywszy się do niego, zakazał mu dawania sukna, zwłaszcza, że było bardzo zimno, a św. Franciszek, niebardzo zdrowy, sam marzł. Na to św. Franciszek: Jeśli mi zabraniasz dać to sukno, to musisz się koniecznie postarać, aby biednemu bratu dano inny kawałek. — W ten sposób święty postawił na swojem, bo bracia dali biednemu kawałek z własnej odzieży.

Gdy św. Franciszek był w podróży, a odbywał ją pieszo, albo, gdy był chory, na ośle, a wyjątkowo na koniu, niejeden z braci ofiarował mu płaszcz. On nie chciał przyjmować, chyba pod tym warunkiem, że mu wolno będzie dalej go podarować, jeśli spotka jakiegoś biednego, który według świadectwa sumienia będzie go potrzebował.

Raz przybyła do niego do domu przy *Santa Maria del Porzinucula* biedna staruszka, która miała dwóch synów w klasztorze i prosiła go o jałmużnę. Święty zapytał natychmiast brata Piotra Catani, ówczesnego naczelnego włodarza: Czy mamy co, aby dać naszej matce? — Miał bowiem zwyczaj nazywać matką któregoś z braci swoją matką i matką wszystkich braci. — Brat Piotr odpowiedział: W domu niema nic, cobyśmy jej mogli dać, by zaradzić jej potrzebie. A w kościele mamy tylko jeszcze Nowy Testament, z którego czytamy lekcje przy mszy świętej. (Bo wtedy nie mieli bracia jeszcze brewjarzy, a i psałterzy było niewiele). Wtedy Franciszek powiedział: Daj naszej matce Testament, by go sprzedała na swe potrzeby. Jestem bowiem przekonany, że to bardziej podobać się będzie Panu Naszemu i Najświętszej Pannence, niż gdybyśmy z niego czytali. — Tak tedy dano staruszce Nowy Testament.

I co czytamy o błogosławionym *Jobie,* to samo można powiedzieć i napisać św. Franciszku: „Od łona matki towarzyszy mi litość i rośnie wraz ze mną nieustannie". Dlatego dla nas, którzyśmy z nim żyli, byłoby za obszerne i za ciężkie spisywanie i opowiadanie wszystkiego, cośmy widzieli własnemi oczyma i cośmy od innych słyszeli o jego miłości i litości dla braci i innych biedaków.

(T. S.)

ego czasów *Szwedzi* najechawszy zamek, złupili go i *spalili*, poczem się już *z ruin nie podniósł*. Zamek ten łatwo zwiedzić, gdyż obok rzechodzi linja kolei Kraków-Kielce.

Cały ten bardzo interesujący szlak jury krakowskiej i malowniczość obu wspaniałych zamków, miała ostatnio sposobność oglądać liczna *wycieczka*, organizowana przez *Koło Kraj. Polskiej Y. M. C. A. z Krakowa*, które, chcąc rozbudzić ruch krajoznawczy, prowadzi w coraz to nowe i piękne okolice ziem polskich, chętnych poznania naszych zabytków architektury.

St. D.

Czy wiecie, że...

TECHNICZNE I CHEMICZNE WIADOMOŚCI STAROŻYTNYCH ludów były o wiele znaczniejsze, niż się zazwyczaj przypuszcza. W wykopaliskach w *Pylos* w Grecji znaleziono piękne, niebieskie *szkła potasowe i fajanse*. Wynika z tego, że zarówno *fabrykacja szkła jak i farbiarstwo* były znane już około połowy *drugiego tysiąclecia przed Chr.* Równie dawną jest sztuka *posrebrzania*. Około wykopaliska *w Tel el Hescy* w południowej *Palestynie* pozwalają przyjąć prawie za pewnik, że tamtejsi mieszkańcy już około r. 1400 przed Chr. używali przy wyrabianiu żelaza przyrządu, za pomocą którego *ogrzewano powietrze* przed wprowadzeniem go do pieca.

RUCHOME CZCIONKI, których zastosowanie w drukarstwie wynaleziono dopiero w XV. wieku, znane były już w zamierzchłej *starożytności*. Podczas odkopywania pałacu królewskiego w *Phaistos na Krecie*, znaleziono wielką płytę z terakoty, pokrytą po obu stronach napisem hieroglificznym. Przy bliższem badaniu okazało się, że ten napis obejmujący 240 wierszy, został wtłoczony na niewypalonej jeszcze płycie zapomocą czcionek ruchomych. Bliskimi sztuki drukarskiej byli również *Rzymianie*. Z *Quintiliana* wiemy, że przy nauce czytania posługiwano się *ruchomemi literami*, Cicero zaś (*De natura deorum* II, 37) używa zwrotu, że równie nie do pomyślenia jest, żeby świat miał powstać z przypadkowego połączenia atomów, jak przypuszczenie, że Roczniki *Enniusa* mogły powstać z wysypanych na kupę *metalowych liter*. Znano więc wtedy już nawet czcionki metalowe!

SZTUCZNE WYLĘGARNIE mieli już starożytni *Egipcjanie*. Kładli oni jaja do *komórek z gliny*, które ogrzewali zapomocą dużych zbudowanych z cegieł i wpuszczonych w ziemię *pieców*, codziennie przez trzy do czterech godzin opalanych. Jaja ułożone były na słomie i przewracane co sześć godzin. Po dziesięciu dniach poddawano jaja badaniu, zepsute wyrzucano, dobre zaś przenoszono do wyższej temperatury. Pisze o tem *Arystoteles* (Hist. anim. VI, 2, 3) i *Diodor* (I. 74).

KRACHY NA GIEŁDZIE, to na pozór całkiem nowoczesne zjawiska. Lecz tylko napozór! Już za czasów *Ptolomeuszów w Egipcie* zdarzył się tam zupełnie prawidłowy krach na rynku *miedzianym*. Podczas gdy stosunek wartości srebra do złota 1:15½ istniał w przybliżeniu już przed czterema tysiącami lat i doznał wydatniejszej zmiany dopiero wskutek wielkiego spadku wartości srebra w ostatnich dziesiątkach lat, przedstawia się sprawa wartości miedzi zgoła inaczej. Na początku czasów ptolemejskich stosunek wartości srebra do miedzi wynosił 120:1, lecz po niewielu dziesiątkach lat spadła nagle wartość miedzi do *jednej trzeciej części* swej pierwotnej wysokości.

DEKADENCJA I WELTSZMERC, które były tak modnemi w drugiej połowie ubiegłego wieku, miały swój prawzór już w bardzo dawnych czasach. Ojciec kościoła *Cyprjan* w liście do *Demetrjana* skarży się bowiem, że świat staje się coraz gorszym, poczem dodaje: *„starców widzimy wśród chłopców; włosy wypadają zanim urosną, a życie nie kończy się starością, lecz zaczyna się od niej"*.

SPIRYTYZM I HYPNOTYZM również nie były obce starożytnym ludom. U *Greków i Rzymian* spotykamy *stoliki wirujące*, któremi posługiwano się głównie do wróżenia. Dało to nawet powód do głośnego procesu o czarownictwo za czasów *Valensa* (+378). *Św. Augustyn* znał już także odgadywanie myśli (Contra Acąad. **II. 17**).

(—g—).

Drzazgi filmowe.

WYTWÓRNIE AMERYKAŃSKIE I ICH GWIAZDY. Jak w całej Europie tak i u nas oglądać będziemy w sezonie zimowym dalej w dominującej przewadze obrazy wytwórni amerykańskich. Interesującem więc będzie dla wszystkich „kiniarzy" i „kiniarek" zapoznać się z obecnym ugrupowaniem się wytwórni Nowego Świata, co, jak widzimy z dziesiątek, wyliczonych poniżej nazwisk, nie jest rzeczą bynajmniej tak łatwą dla niewtajemniczonego śmiertelnika.

Rzuca się w oczy w zestawieniu naszem, które podajemy według jednego z miarodajniejszych dzienników Hollywoodu duża przewaga *„United Artists"* nad bezkonkurencyjnym dotąd *„Paramountem"*, jak też współpraca pierwszej wielkości gwiazd i w innych wytwórniach jak n. p. *„First National"* czy *„Warner Brothers"*.

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI
NISZCZY BRODAWKI SKÓRY STWARDNIENIA
ARAGO ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA
ODCISKI
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE
160 1

UNITED ARTISTS. — Charlie Chaplin, Mary Pickford, Douglas Fairbanks, Norma Talmadge, Konstancja Talmadge, Gloria Swanson, Rudolf Valentino, Buster Keaton, William Hart, John Barymore, Corinne Griffith. Tu dochodzi jeszcze produkcja *Samuel Goldwyn* — w reżyserji Jerzego Fitzmaurice'a i Henri Kinga z Ronaldem Colmanem i Vilmą Banky, jako gwiazdami.

METRO-GOLDWYN-MAYER. — Liliana Gish, Karol Ray, Ramon Novarro, Mae Murray, Jackie Coogan, John Gilbert, Norma Shaerer, William Haines, Eleanor Boardmann, Lon Chaney, Paulina Starke, Marion Davies. — Reżyserowie: King Vidor, Fred Niblo, Victor Sjostrom, Tourneur, Robertson, Stiller.

PARAMOUNT. — Pola Negri, Adolf Menjou, Tomasz Meighan, Bebe Daniels, Ricardo Cortez, Betty Bronson, Wallace Beery, Ernest Torrence, Raymond Griffith, Richard Dix, Harold Lloyd, Douglas Mc Lean. — Reżyserowie: D. W. Griffith, James Cruze, Raoul Walsh, Allan Dwan.

PRODUCERS-DISTRIBUTING-CORPORATION. (produkcja Cecila B. de Milla) Leatrice Joy, Rod la Rocque, Michał Varkonyi, Priscilla Dean, Marja Prevost, William Boyd, John Borvers. — Reżyserowie: George Melford, William de Mille, Rupert, J. Donald Crisp, William K. Howard, Paweł Sloane.

UNIVERSAL. — Mary Philbin, Reginald Denny, Hoot Gibson, Laura La Plante.

FOX-FILM. — Tom Mix, Buck Jones, Mogde Bellamy, J. Farrell, Macdonald, Olive Borden, Margaret Livingston, Alma Rubens, George O' Brien.

WARNER-BROTHERS. — Matt Moore, Sydney Chaplin, Monte Blue, Irena Rich, Patsy Ruth Miller.

FIRST NATIONAL. — Doris Kenyon, Colleen Moore, Richard Bartelmess, Milton Sills, Dorothy Mackail, Anna Qu. Nilsson, Ben Lyon, Harry Langdon, Johnny Hinnes, Conway Tearle, Lloyd Hughes.

E—t.

Czasopisma.

„SZTUKI PIĘKNE" Nr. 9 (R. II.) zawiera krytyczny rozbiór twórczości plastycznej *E. Bourdelle'a*, wielkiego rzeźbiarza współczesnego, francuskiego, napisany przez *A. Potockiego*, sprawozdanie z wystawy „Rytmu" w Warszawie, pióra M. Tretera oraz bogatą kronikę artystyczną. Numer zdobi 27 reprodukcyj w tekście i 1 plansza trójbarwna z obrazu L. Wyczółkowskiego „Mnich nad Morskiem Okiem".

KURJER SZACHOWY

pod redakcją *M. G.*

Nr. 23. (69).

C. Kainer (I. nagr. w I. międzynar. konk. „Prager Presse" 1924—1926).

Czarne: Kg5, Df4 Gh2, Sa6, piony: a4, c7, c6, c5, d3, g6 (10).

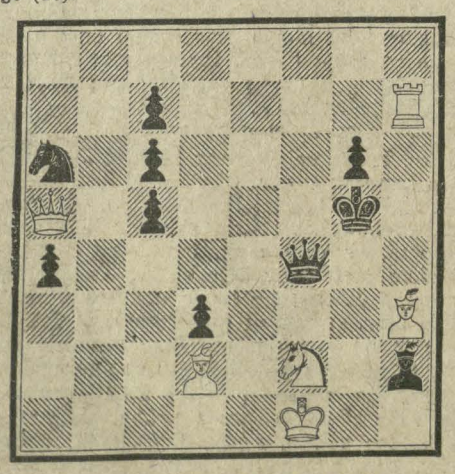

Białe: Kf1, Da5, Wh7, Gd2, h3, Sf2 (6)
3-chodówka 6+10=16.
Mat w 3-ch posunięciach.

L. Prokesz (VI. wzm. zaszczytna w konk. Sz. Listok 1925).

Czarne: Kh1, Wf4, Sa8, piony: c6, e6, e2, f6 (7).

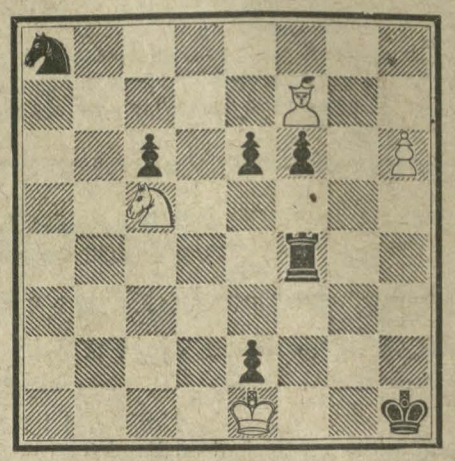

Białe: Ke1, Gf7, Sc5, p.: h6 (4).
Końcówka (+) 4+7=11.
Białe zaczynają i wygrywają.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NRU 22 (68):

3-chod. M. Feigla: 1. G—d5!!
I. 1... Wa8—a4 2. D—e8 W×e4 3. D—h5×.
II. 1.. Wa1—a4 2. D—c1 W×e4 3. D—d1×.
III. 1... S—c2 2. W—e5+ K—g4 3. G—f3×.
IV. 1.. G—h2 2. S×h2+ K—g3 3. W—g4×.
V. 1... inaczej 2. D—c4 i 3×.

Końcówki S. M. Kaminera: 1. K—f5! G—d8 2. G—f4 S—h7 3. K—g6 S—f8+ 4. K—f7 S—d7 5. K—e8 S—c5 6. G—e3 G—b6 7. a5 G×a5 (A) 8. G×c5+ remis (A) 7... K—a6 8. a×b6 K×b6 9. K—f7 remis.

Z TURNIEJU O MISTRZOSTWO M. KRAKOWA ZA R. 1926.

PARTJA NR. 80.

Białe: **„Amator"** Czarne: **S. Spritzer**

Sycylijska.

1. e4 c5 2. S—f3 e6 3. d4 c×d4 4. S×d4 S—f6 5. Sge2 G—d6 6. 0—0 c5 7. d×c5 G×c5 8. G—g5 9. f4 S—d7 10. D—e1 D—c7 11. G—f3 W—e8 12. D—g3 W—b8 13. W—e1 b5 14. K—h1 b4 15. S—d1 G—b7 16. S—f2 W—c8 17. G—d2 D—c4 18. G—e3 D×a2 19. b3 D—a5 20. G—c1 G—f8 21. G—b2 e5 22. S—f5 g6 23. f×e5 W×c2 24. e×f6 W×b2 25. S×d6 G×d6 26. D×d6 D—b5 27. D—h4 S—e5 28. S—h6+ K—h8 29. We—d1 W×b3 30. D—e7 **czarne poddały się.**

PARTJA NR. 81.

Białe: **„Aplikant"** Czarne: **Perlberg**

Francuska.

1. e4 e6 2. d4 d5 3. e×d e×d 4. G—d3 S—f6 5. S—ge2 G—d6 6. 0—0 c5 7. d×c5 G×c5 8. G—g5 S—c6 9. S—c3 G—e6 10. S—f4 G—e7 11. W—e1 d4 12. G×f6 g×f6 13. S×e6 f×e6 14. D—h5+ K—d7 15. G—c4 e5 16. S—d5 D—f8 17. D—f5+ K—d8 18. c3! D—g7 19. Wa d1 Wh g8 20. g3 D—g4 21. S×e7 K×e7 22. D×h7+ W—g7 23. D—e4 D×e4 24. W×e4 Wa d8 25. c×d4 S×d4 26. K—g2 b5 27. G—f1 K—e6 28. G—b5+ K—f5 29. G—d3 W—b8 30. W—d2 f5 31. W—h4 e4 32. b3 K—e5 33. G—e2 W—f8 34. f4+ K—d5 35. K—f2 W—c7 36. G—c4 K—c5 37. K—e3 W—d8 38. W—h5 W—d7 39. g4 K—b4 40. g5 K—c3 41. W—h3 K—b4 42. g6 K—c3 43. W—g3 S—c2+ 44. K—e2 e3 45. W—e3 K—c2 46. g7 W—e8 47. f8 D W—d2+ 48. K—f1 W—d1+ 49. K—g2 W—d2 50. K—h3 W×f8 51. W×f8 e2 52. W—e8. **Czarne poddały się.**

Kronika szachowa.

DNIA 15 Z. M. OPUŚCIŁ PRASĘ PIERWSZY ZESZYT MIESIĘCZNIKA SZACHOWEGO „ŚWIAT SZACHOWY", poświęcony grze i kompozycji szachowej. Komplet redakcyjny złożony z **P. Frydmana, Dr. St. Kohna, K. Makarczyka** oraz współpracowników, jak: **B. Domosławski, dr. T. Gluziński, dr. E. Gross, K. Irzykowski, J. Kleczyński, K. Piltz, D. Przepiórka, T. Regiedziński, K. Sypniewski, E. Zahorski, J. Żabiński** i in., uprawniają do nadziei, że pismo to osiągnie poziom wysoki i podniesie rozwój życia szachowego w Polsce. W dawnictwu życzymy jaknajlepszego powodzenia i wyrażamy nadzieję, że pismo to spotka się z należytą oceneą i uznaniem polskiego świata szachowego. Adres redakcji: Warszawa, ul. Wierzbowa L. 8.

J. KLEMENSIEWICZ, długoletni zasłużony członek krak. Klubu szachowego, zmarł, pozostawiając wśród znajomych wspomnienie nieskazitelneego charakteru i jednego z tych nielicznych, któremu rozwój gry i kompozycji polskiej leżał na sercu. Zmarły należał do elity krakowskiego świata szachowego, celując w kompozycji zadań. Jego minjatury nie mają sobie równych w Polsce. Cześć Jego pamięci.

Szarada krzyżykowa Nr. 19

Pionowo:

1. Kolor kart. 2. Gatunek tytoniu. 3. Dół, inaczej. 4. Kamienica inaczej. 5. Kwitnący krzew. 6. Faza księżyca. 7. Miasto na Wołyniu. 8. Mały potok. 9. Ozdoba mieszkania. 10. Rażące światło, inaczej. 11. Hodowca drzew owocowych. 12. Statek napowietrzny. 13. Chlorek sodu. 14. Kwiat. 15. Przymek. 16. Angielska miara powierzchni. 17. Utwór liryczny. 18. Pozew inaczej. 19. Worek duży. 20. Część twarzy. 21. Przymiotnik (l. mn.) 22. Miasto w Rosji. 23. Przeźroczysty papier. 24. Matematyka liczbami ogólnemi. 25. Dawny przedmiot. 26. Góry w Afryce. 27) Najmujący mieszkanie. 28. Targnący na swe ży-

cie. 29. Część portu. 30. Napój alkoholowy. 31. Rzeka w Niemczech. 32. Piwo angielskie. 33. Lekarstwo. 34. Rodzaj papugi.

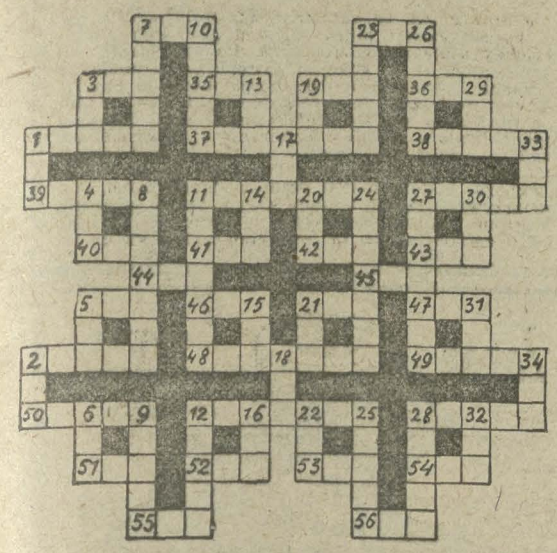

Poziomo:

1. Miasto na Litwie. 2. Żołnierz. 3. Niewolnik. 5. Głos dzwonu. 7. Drzewo. 11. Wolne miejsce w lesie. 12. Zuchwała dzielność, junakierja. 19. Wieloryb. 21. W jamie ustnej. 23. Odłam lodu. 27. Poeta uczuciowy. 28. Dopływ Dunaju. 35. Sztuka w martwym języku. 37. Jednostka miernicza ciepła. 38) Miasto nad Bugiem. 39. Wyspa na m. Śródziemnem. 40. Trwała budowa. 41. Roślina ogrodowa. 42. Miara drzewa opałowego. 43. Chrzestny ojciec. 44. Część nogi. 45. Imię żeńskie. 46. Ryba. 47. Rzadkie zwierzę w puszczy. 48. Jednostka czasu. 49. Stały dochód roczny. 50. Kształt koła. 51. Kipiący płyn. 52. Pieniądz włoski. 53. Rodzaj głosu. 54. Postać biblijna. 55. Przyjaciel Mickiewicza. 56. Zwierzę domowe.

Rozwiązanie szarady Nr. 18.

P	A	R	T		P	A	R	A	D	I	Ż	
E			E		A		O		U		A	
N		T	L	E	W		M	E	N		B	O
S	T	A	L		A		A		I		A	
	M		O	M	E	N		N	E	W	A	
N	I	A	R	Z	A			R			A	
O			O		G	I	A	U	R		K	
W	O	D	O	R		R		D		O		
A		O			P	A	W		O	D	A	
L	E	M	A	N		N		I		A		
I			I		D	O	M	A	N		O	
S	U	L	I	C	A			A		B	R	O
	U		K	U	R	D		P	E	R	S	
S	O	W	A		R	Y		O		A		
W		R	O	S	E		M	I	R		M	O
E		J		U		K		A		I		U
M	O	R	D		S	T	A	D	J	O	N	

R	A	I	D									
			O									
Z												
			A									
A												
			N									
T												
			E									
			O									

Odpowiedzi od Redakcji.

„Kulawy Pegaz". Redakcja jest „litościwa", lecz Pan nie. „I lira spoczywa na Wisły dnie". Niech spoczywa w spokoju.

WP. Galgus. Skoro Panu tak zależy na „Pożegnaniu", oto i jest. „Niech się skryją na zawsze wód Twoich głębiny". I to się już stało. Kosz redakcyjny jest bardzo głęboki.

Adam Tomasz. Bardzo miłe, bardzo wdzięczne i nic pozatem.

„Antoine".

„Czy od szyb łańcucha,
jadowitych oczu
w rdzawej oprawie,
co patrzą w twarz słońca
i blado migocą
i szydzą łzawie"

Poezja istotnie wzniosła, ale i jadowita. Zabiła Pański „wiersz".

Leon Rz. Nie jest dobrze zaczynać od cmentarza, bo się zwykle kończy grobem, jak to Pan zresztą słusznie zauważył, mówiąc:

„Jam nieprzytomny w rozpaczy po Tobie
Legnę w grobie,
Jak w żłobie.

Po tem wszystkiem jednak:

„Zwichnięte oko szuka zapomnienia"

Niechże tej Pańskiej poezji ziemia lekką będzie!

WP. St. Górnisiewicz. Ominął Pan podstawowy warunek. Pominąwszy to, rzecz literacko bez wartości, mimo zresztą pięknej tendencji.

„Todzik". Dlaczego pieśń smutną rodzi natchnienie? Bo przeczuwała los Pańskiego wiersza... w koszu.

Lucjan Sz. Jeszcze nie prędko! Radzimy Panu szczerze nie imać się pióra teraz, bardzo wiele pracować, ale nie w tym kierunku.

WP. Ignatowicz. Wiersz napisany dobrze, dużo nastroju, forma bez zarzutu, tylko żadnej głębi.

Władysław R. Nie zaszkodzi popracować nad sobą, a po latach zobaczymy.

„Br. K." Bardzo miłe, ale nie może mieć pretensji do wielkości. Dziś trzeba iść własną drogą i omijać dawne udeptane ścieżki. Mamy wrażenie, że talent, zresztą niewątpliwy, ujawni się w rzeczach lepszych od nadesłanej.

Marnys: Nie będzie „chlaśnięcia", ale też i nie będzie wiersz drukowany, mimo wielu zalet i poprawnej formy.

Wesoły kącik.

Z humoru amerykańskiego.

ZŁAPAŁA SIĘ.

(—) Pewna dama z towarzystwa amerykańskiego chwaliła się podbojami, jakie czyniła jej piękność w Rosji. Oto jakiś rosyjski oficer miał wyciągnąć szablę z pochwy i zagrozić jej zranieniem, jeżeli nie wysłucha jego próśb.

— Ależ proszę pani, — zauważył jeden z mężczyzn, przysłuchujących się opowiadaniu , — nie zauważyliśmy jakoś żadnej szramy, ani blizny. (Tribune).

CO TO JEST PATRJOTYZM.

(—) Patrjotyzm jest to zdolność wierzenia, że Amerykanin taniej będzie płacił za swoje gumy automobilowe, jeżeli monopol gumowy znajdzie się nie w angielskich, ale w amerykańskich rękach. (Arkansas Gazette).

WSZĘDZIE JEDNAKO KRADNĄ.

(—) Pewnego kuracjusza, który przybył z Północy do Miami na Florydzie obrabowano, kradnąc mu 13.000 dolarów. Musiało się to stać bezpośrednio po jego przyjeździe zanim złodzieja zdążyli uprzedzić hotelarze w Miami. (Marion State).

WYTŁUMACZYŁ MU.

(?) Pewnego razu generał pragnął przekonać się, czy żołnierz, pełniący wartę przy magazynie prochu znał swoje obowiązki, więc zwrócił się do niego z pytaniem:

— Cobyś zrobił, gdybym zbliżył się do ciebie z zapalonem cygarem?

— Poprosiłbym pana generała o odejście poza obręb prochowni, albowiem w pobliżu magazynów prochu palić cygar nie wolno.

— A gdybym mimo to nie odszedł?

— To jeszcze razbym poprosił.

— A gdybym i w takim razie nie odszedł, to cobyś wówczas uczynił?

Żołnierz zastanowił się przez chwilę, aż wreszcie rzekł niepewnie:

— Panie generale, ja sądzę, że jeżeli do przyzwoitego człowieka zwróci się ktoś dwukrotnie z uprzejmą prośbą, to człowiek ten prośby tej usłucha.

POJEDYNEK.

— *Czterolistna koniczyna przyniosła mi szczęście.*

CAŁA POLSKA
NOSI TYLKO OBUWIE GWARANTOWANEJ
MARKI SŁOŃ (The Elephant)

bo przekonała się o jego przewadze nad innem obuwiem. Jest ono:

ELEGANCKIE! — TRWAŁE! — TANIE!

Sprzedaż w detalu po cenach fabrycznych!

DO NABYCIA W KRAKOWIE:

S. Hasenlauf „ESTA", ul. Grodzka L. 43.
A. Messer, Rynek główny L. 12.
S. Schlaglied, ul. Krakowska L. 4.
Z. Zdanowicz, Sławkowska 3, (Hotel Saski)

1887

ZAKOPANE:
Maks Mangel. ul. Krupówki.
JASŁO:
M. Krischer, 3-go Maja 265.
BIELSKO:
Ph. Flamm, Jagiellońska 9.
TARNÓW:
L. Fries. Wałowa 1.
RZESZÓW:
E. Korkes. ul. Kościuszki 3.
KROSNO:
B. Fischbein. Sienkiewicza 81.
PRZEMYŚL:
J. Wala i K. Lech. Franciszkańska 30.
JAROSŁAW:
Dom Towar. „Imperial" Grunwaldzka 22.
LWÓW:
G. Stark, pl. Marjacki 11.
S. Krzyszkowski, pl. Marcjacki L. 6—7.
A. Tombak. Legjonów 29.
TARNOPOL:
Józef Landau, 3-go Maja 1.
STRYJ:
Apfelgrün i S-ka.
BORYSŁAW:
Dawid Greber, Pańska 384.
STANISŁAWÓW:
Henryk Pusch, Karpińskiego 10.
DROHOBYCZ:
M. Pasternak, Rynek 24.
KRÓLEWSKA HUTA:
W. Cyruliński, ul. Wolności 22.
KATOWICE:
Blum i Binder, Św. Jana 5.
ZŁOCZÓW:
Leon Kleid, ul. Sobieskiego 12.
RÓWNE:
Lermer i Guralnik, 3-go Maja 30.
L. Finkielstein, 3-go Maja 105.
SOSNOWIEC:
J. L. Kugelman, Modrzejowska 2.
BĘDZIN:
J. L. Kugelman, Kołłątaja 18.
LUBLIN:
J. Wolfrid, Krak. Przedmieście 19.

i innych miastach Rzeczypospolitej

Kursa naukowe „WIEDZA"

pod osobistem kierownictwem prof. Bogusława Butrymowicza

Kraków, STUDENCKA L. 14.

przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1926/27

KURSA OBEJMUJĄ:

1) Kursa maturyczne: gimnazjum klasyczne, neoklasyczne, humanistyczne i matematyczno-przyrodnicze, półroczne, 1-roczne i 2-letnie.
2) Kurs niższej szkoły średniej w zakresie 4-ch klas.
3) Kurs seminarjum nauczycielskiego.
4) Kurs handlowy półroczny i jednoroczny.
5) Analogiczne Kursa pisemne wszystkich typów za pomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programów nauki, połączone zostały z Kursami zbiorowemi w Krakowie i prowadzone są przez uczących na powyższych Kursach profesorów szkół średnich równolegle z normalnym tokiem nauki tychże Kursów.

Na Kursach „WIEDZA" udzielają nauki tylko najwybitniejsze siły fachowe gimnazjów krakowskich od 5 do 6 godzin dziennie. Spis grona profesorów do przejrzenia w Sekretarjacie. Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (enic).

Dla wojskowych i inwalidów opust 25 procent. — Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie 2141

FORD

Baczność gminy! Czas pomyśleć o zakupnie!

Automobile pożarnicze z sikawkami motorowemi

najtańsze, najpraktyczniejsze, najlepsze!

Dostarcza 296 k

Przedstawicielstwo Ford Motor Company A/S.

„AUTOSERVICE", Sp. z ogr. por.

Katowice, ul. Ks. Damrota L. 2, telefon 260.

Nawet zupełnie łysi

mogą odzyskać bujne owłosienie oraz gęste, jedwabiste brwi, jeśli prześlą natychmiast swój adres do działu kosmetycznego biura ogłoszeń „Promień" Warszawa Widok 19, dołączając wycinek niniejszego ogłoszenia. Po otrzymaniu powyższego wyślemy poczta za zaliczeniem zł. 8. komplet następujących środków: jedną flaszkę balsamu fizjologicznego, pobudzającego do życia obumarłe cebulki włosów i chroniącego od siwizny, 1 pak. ziół do mycia głowy, 1 kaw. mydła przeciw łupieżowi, łamliwości rozdwajaniu się i anemji włosów, oraz dokładne sposoby użycia. Preparaty powyższe działają pewnie i skutecznie w 99 wypadkach na sto już po dniach 8. Cena ogólna w sprzedaży wynosi zł. 15. dla czytelników „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" tylko zł. 8. Jako bezpłatne premjum dołączamy do każdej posyłki do wyboru: 1 słoik kremu przeciw zmarszczkom, piegom i wyrzutom, lub 1 fl. płynu przywracającego włosom siwym barwę utraconą, lub 1 flaszkę płynu przeciw wągrom i tłustej, połyskującej cerze. — Komplet z 2 premjami kosztuje zł. 10. z 3 premjami zł. 12. za przesyłkę dolicza się gr. 80

687

Pierwsza polska hodowla

KANARKÓW HARCEŃSKICH

poleca pilne i doborowe śpiewaki

odznaczone pierwsz. nagrodami na wystawach

śpiewające także i wieczór przy świetle sprzedaje od 25 do 50 zł. — Samiczki rozpłodowe 10 zł. — Wysyła pocztą do każdej miejscowości za pobraniem pocztowem z gwarancją dojścia zdrowych na miejsce.

Również na składzie książki o hodowli kanarków, ptaszki zagraniczne, rybki ozdobne, papużki i różne przybory do hodowli.

Na zapytanie proszę dołączyć znaczek 5737

Jan Szufa, Kraków

ul. Jabłonowskich L. 14.

FILCE FILCE

białe, naturalne, oliwkowe (siodlarskie) i kolorowe jak również i tarcze dla wszelkich celów od 2 do 100 mm grube

dostarczają po cenach fabrycznych:

R. KUNERT i Ska, Tow. z ogr. por.

Poznań, Plac św. Krzyski 1. Telef. 20-21 i 62-36.

Cenniki i wzory na żądanie. 153 k

OMEGA

Zegarek na całe życie.

ŻĄDAĆ W WSZYSTKICH SKŁADACH APTECZNYCH I APTEKACH

NIEZAWODNY W UŻYCIU.

125 k

PARFUMS Lacart PARIS 8, Rue de Mazagran

NAJMODNIEJSZY ZAPACH: LYLLOR

Perfumy — puder — woda kolońska.

Przedstawicielstwo: 94 k

Warszawa, Nowy Swiat 70, tel. 95-07.

Marysiu po co się męczysz?

ALBORIL

samodziałający środek do prania

pierze sam

bez tarla, bez szczotki — wystarczy zamoczyć, gotować i przepłukać

bieli sam

lepiej niż słońce i na trawniku — bielizna staje się śnieżnie-białą i pachnie świeżością,

zabija wszelkie bakcyle

oszczędza wiele czasu, pracy, opału i pieniędzy i nie niszczy bielizny.

213 k **ALBORIL**

wyrabiany na podstawie doświadczeń naukowych, jest pod gwarancją **wolny od chlorku** i innych szkodliwych składników.

Sposób użycia na każdej paczce. Sposób użycia na każdej paczce.

Najważniejszą rzeczą jest rozpuścić zupełnie zawartość paczki **w zimnej wodzie.** Jedna paczka wystarczy na 20—30 litrów wody. W tymże zimnym roztworze bieliznę zamoczyć i pozostawić ją tak przez noc. Następnie przez kwadrans bieliznę gotować w tym samym roztworze, mieszając od czasu do czasu i potem gruntownie przepłukać wpierw w ciepłej i następnie w zimnej wodzie.

Bielizny kolorowej, wełnianej i jedwabiu nie gotuje się, lecz przeciera się w letnim albo zimnym roztworze.

Na wystawie Spożywczo-Hygjenicznej w Warszawie 1926

odznaczony **ZŁOTYM MEDALEM.**

MĄCZKA ODŻYWCZA

Homosan

PRZEZ LEKARZY POLECANY NIEZRÓWNANY ŚRODEK DO ODŻYWIANIA DZIECI.

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERJACH.

Broszurkę: „Racjonalne odżywianie dzieci" wysyła na żądanie wprost

HOMOSAN T.Z.O.P. KOSTRZYN

OLEJKI

ETERYCZNE

ESENCJE

do cukierków likierów limoniad 419

BARWNIKI

nietrujące itd.

DOMAGALSKI i Ska

Parowa fabryka olei eterycznych i esencji.

Poznań — zał. 1901

KURSA HANDLOWE

POD KIER. IGN. SEKUŁOWICZA, WARSZAWA, ŻÓRAWIA 42, nauczają zamiejscowych przez korespondencję:

KURS I. Buchalterja (księgowość) pojedyńcza, podwójna (włoska), ameryk. bankowa, rolnicza i fabryczna.

KURS II. Rachunkowość handlowa, korespondencja handlowa polska, nauka handlu, prawo handlowe i wekslowe.

KURS III. Stenografja polska, niemiecka, handlowa oraz parlamentarna.

OPŁATĘ UISZCZA SIĘ RATAMI.

Po ukończeniu świadectwo. Bezpłatne pośrednictwo pracy. Prospekty na żądanie wysyła Sekretarjat Kursów **DARMO.** 1085

Specjalność: 242 k wózki dla bliźniąt.

Składy fabryczne

Kraków, ul. Sebastjana 20.

Baczność! Na raty!

Wszelkie towary Bławatne oraz Kołdry, Koce etc. na dogodnych warunkach

244 k poleca

Wenig i Rotbarth, Kraków, Szewska 4. w podworcu.

EAU DE FRANCE

LAKOMA

Wykwintna woda kolońska

R. BARCIKOWSKI T.A. POZNAŃ

PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE

apteki **W. Borowskiego** dawniej Reformackie, najskuteczniejszy środek przeciw zaburzeniom żołądkowym u osób dorosłych i u dzieci. —

Skład główny:

Apteka W. BOROWSKI, Warszawa, Al. Jerozolimskie 59.

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 288 k

Poselstwo Polskie w Angorze. Od lewej ku prawej stoją pp. sekr. Buczyński, attaché wojsk. płk. Szetzel, kapelan ambasady francuskiej, poseł dr. Karol Bader z żoną, radca handl. Vetulani i tłumacz Fazli bey.

Rogoziński, Angora.

Już nawet przedrzemać się można w aeroplanie. Niemiecka „Hansa lotnic wprowadza nowe aeroplany pasażerskie, budowane na wzór wagonów manowskich (siedzenia dadzą się odpowiednio nastawić tak, że tw rodzaj szezlongu, na którym można się przespać. Fot. R. Sennecke. Be

Z Riviery francuskiej. Na tym uroczym zakątku świata rozszerzono obecnie pod Mentoną tramwaj elektryczny, zbudowawszy wspaniały wiadukt, dzię czemu można w całości napawać się przecudnym krajobrazem.

Carlo Delich.

Najpiękniejsza amazonka francuska. Na paryskim konkursie na najpiękniejszą amazonkę wybór padł na p. Molitor, którą nasze zdjęcie na pierwszym planie podaje.

Fot. Atlantic. Berlin

Z ojczyzny Hamleta. Duńskie miasto Helsingoer, ojczyzna smętnego boh tera szekspirowskiej tragedji, obchodzi w tych dniach pięćsetlecie swe istnienia. Oto widok znanego z historji królewicza duńskiego zamk Kronborg.

Fot. Atlantic. Berlin

Grób Dantego. Twórca „Boskiej Komedji", słynny poeta włoski Dante Alighieri (1265—1321) spoczywa w Ravennie, gdzie zniszczony z biegiem wieku jego grobowiec właśnie obecnie poddano umiejętnej restauracji.

Fot. Atlantic. Berlin.

Hiszpański grajek. Oto hiszpańska odmiana naszego wędrownego lirnika; ten kataloński muzykant gra na „zamponie", rodzaju pięciostrunnego teorbanu z korbą do nakręcania.

Fot. Carlo Delius, Nervi.

Artur Markowicz: „Szachiści". Obraz zakupiony do Muzeum Narodowego w Krakowie.

Nakładem „Ilustrowanego Kuryera Codziennego". — Redakcja i Administracja: Kraków, Basztowa 18. Telefon Nr. 3292, 3450 i 1198. — Drukarnia „Ozudag", Kraków, Basztowa 18.
Naczelny Redaktor i Wydawca Marjan Dąbrowski. Odpowiedzialny Redaktor Dr. Józef Flach.